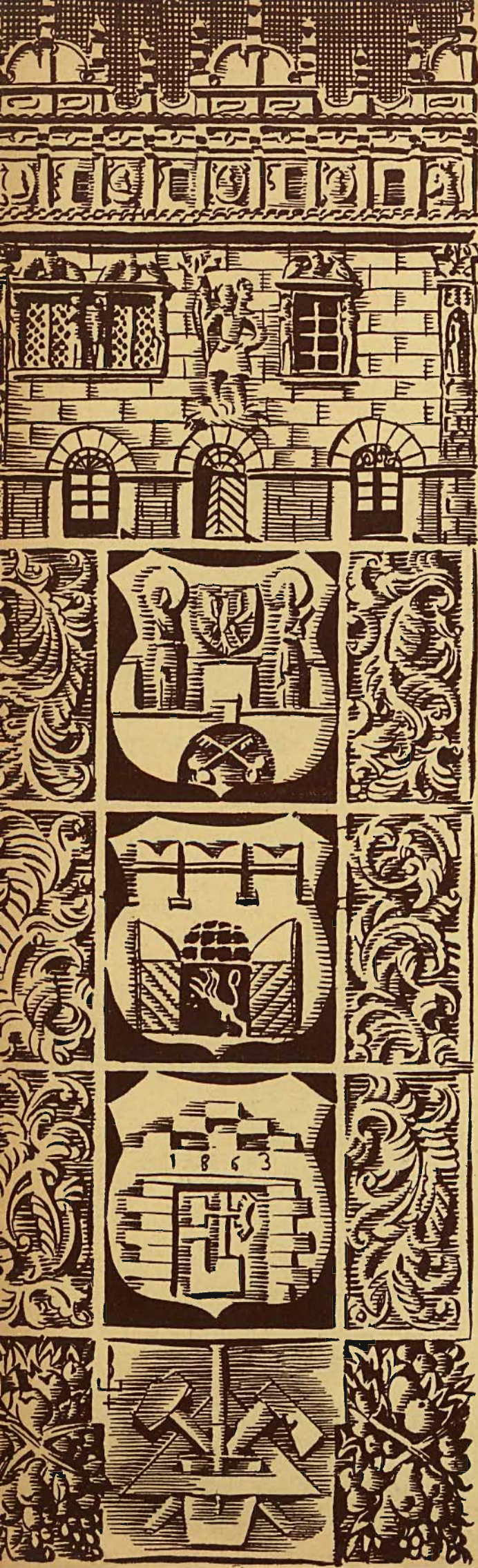


0384^{J.42}

PRZEGLĄD BUDOWLANY



WARSZAWA, 30 WRZEŚNIA 1930 R.

ROK II

ZESZYT 9 (21)

Streszczenie treści zeszytu w językach franc. niem. i ang. Str. 581

DZIAŁ EKONOMICZNO-ZAWODOWY

Odezwa organizacji przemysłu budowlanego w sprawie inwazji firm zagranicznych „ 583
 Przetargi i walka konkurencyjna w bieżącym sezonie „ 584
 Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych we Lwowie „ 589
 Sytuacja budownictwa we Lwowie „ 594

DZIAŁ TECHNICZNY

Program wielkich robót w Belgji w dolinie Mozy. *Inż. Van Wetter.* . . „ 596
 Normalizacja w budownictwie. *Inż. Witkowski.* „ 600
 Budowa gmachu Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie. . . „ 604
 W sprawie racjonalnej konstrukcji stropów „ 607

KRONIKA

Dział organizacyjny „ 609
 Kronika krajowa. „ 609
 Kronika zagraniczna „ 614
 Przegląd wydawnictw krajowych „ 616
 Przegląd wydawnictw zagranicznych „ 617



HT

OPRAWY OŚWIETLENIOWE

Bracia BORKOWSCY

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE S.A.



ZNAK FABRYCZNY

POLSKA FABRYKA
FARB I LAKIERÓW

EDWARD LUTZ

S-KA Z OGR. POR.

KRAKÓW XXII

Kalwaryjska 66.

POLECA NASTĘPUJĄCE ARTYKUŁY SPECJALNE:

Sikurit czyni beton, cement i zaprawę hydrauliczną wodoszczelnymi.

Nigrit wypróbowana powłoka ochronna na beton i żelazo. Zastosowanie specjalne: na przetamowania, baseny zbiornikowe, bulwary, budowle rzeczne, urządzenia kanalizacyjne i filtrów, fundamenty, budowle wodne cementowe, tunele, kanały dymowe i t. p. — Na wszelkie części oraz konstrukcje żelazne dla wyżej wymienionych i podobnych urządzeń, jak np. rury, rurociągi, tłocznie, kanały dymowe, wrota śluzowe, części żelazne w stajniach oraz znajdujące się w ziemi lub też wystawione na stałe działanie wilgoci.

Mikrosol H nie dopuszcza do wytwarzania się grzybów domowych, drzewnych, pleśni, wilgoci murów i t. p.

Japońska emalja PEF najlepszy lakier emaljowy na okna i drzwi. Daje się zmywać, wytrzymuje wpływy atmosferyczne.

Thermowit i Srebrothermon lakiery na grzejniki wytrzymujące wysoką temperaturę.

Farba Bessemerowska marki „Kowadło” do powlekania wszelkich konstrukcji żelaznych celem zabezpieczenia ich przed rdzewieniem.

Pozatem wszelkie farby i lakiery do specjalnych celów.

DO WŁAŚCICIELI DOMÓW, FABRYKANTÓW, PRZEDSIĘBIORCÓW BUDOWLANYCH, DEKARZY, BLACHARZY

**PAMIĘTAJcie O WYROBACH
„SMOŁOLEUM”**

NAJLEPSZY MATERJAŁ DO MALOWANIA, KONSERWACJI I KRYCIA DACHÓW

JEDYNA W KRAJU FABRYKA „SMOŁOLEUM”

nagrodzona Medalem Srebrnym na wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Częstochowie 1926 r.

SMOŁOLEUM – patent preparat do malowania na zimno i konserwacji dachów wszelkiego rodzaju.

SMOŁOLEUM M. G. i M. G. 2 – lakiery szybkoschnące do żelaza przeciw rdzy, do malowania węglarek, podwozi wagonów kolejowych i t. p.

GUDRO-SMOŁOLEUM – masa izolacyjna przeciw wilgoci.

SMOŁO-KARBOLINEUM – płyn do niszczenia drzewnego grzyba w budowlach i malowania płotów.

SMOŁOLEUM KOLOROWE – do papy, dachówki, drzewa, blachy i żelaza.

WYRÓB FABRYKI „SMOŁOLEUM”

RESINOROID – specjalna papa do pokrycia dachów i do izolacji najlepszy i najekonomiczniejszy materiał, gatunek dotąd nie wyrobiany w kraju.

DACHOLIT – biała ogniochronna papa do pokrycia dachów i do izolacji.

OGNIOLIT – czarna papa dachowa wolna od smoły i bezwonna do izolacji i do pokrycia dachów.

POLECA:

**TOW. ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH
„JAGO”**

S. GOŁEMBOWSKI, J. PRYLIŃSKI, Z. ZIELIŃSKI i Ska

WARSZAWA

BIURO: Nowowiejska 16, Tel. 282-20

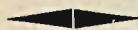
FABRYKA: Praga, Mińska 46, tel. 50-12

Żelazo-Beton

Sp. z o. o.

Właściciele: Inżynierowie
WŁ. KRYŃSKI, WŁ. MALINOWSKI
i W. POLKOWSKI

Warszawa, Żórawia 11
Telefony: 60-24, 40-24, 7-67.



Wykonywa wszelkie roboty
w zakres budownictwa wchodzące.



Gmach Dyrekcji Wodociągów
i Kanalizacji wyko-
nany przez firmę
„Żelazo-Beton”



EGZYSTUJE OD 1899 R.

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE
I WARSZTATY MECHANICZNE

T. Godlewski i S^{-ka}

INŻYNIEROWIE

właściciele firmowi:

Inż. Teodor Godlewski
i Inż. Zygmunt Pestkowski

WARSZAWA, ŻELAZNA 63
(d o m w ł a s n y)

TELEFONY:

biuro i magazyn: 535-63 i 6-94
gabinety szefów: 23-20 i 23-28.

DZIAŁ INSTALACYJNY:

OGRZEWANIA CENTRALNE, KANA-
LIZACJE, WODOCIĄGI, URZĄDZE-
NIA KĄPIELOWE, PRALNIE ME-
CHANICZNE, SUSZARNIE, WENTY-
LACJE—PROJEKTY I KOSZTORYSY

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
BETONOWYCH I MOZAJKOWYCH

„SZTUCZNY MARMUR”

Z. KAKIETEK
i D. GAWAŁKIEWICZ

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

W A R S Z A W A
GÓRCZEWSKA 23.
T E L E F O N 146-48



wszelkie roboty
lastrico, szlifowa-
nie i polerowanie
tylko z marmurów
k r a j o w y c h.

PRZEGLĄD BUDOWLANY

ORGAN STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.
I DELEGACJI STAŁEJ ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

ZESZYT 9

WRZESIEŃ 1930

ROK II

KOMITET REDAKCYJNY – COMITÉ DE REDACTION:

Pr. – inż. Józef Zaleski (red. tech.), v. pr. – dyr. Gustaw Martens, czł. (membres): inż. Al. Dyżewski, prof. W. Paszkowski, v. pr. St. Pro-
naszko, inż. M. Kierasant-Wiśniewski. Redakcja (la Redaction): red. naczelny (red. en chef) I. Chabielski, sekr.: St. Skrzywan, S. Martens.

REVUE DU BATIMENT – BAURUNDSCHAU – BUILDING REVIEW

Organe officiel de l'Association Profession-
nelle des Entrepreneurs du Bâtiment
en Pologne.

Das offizielle Organ des Fachmännischen
Verbandes der Bauindustriellen
in Polen.

Official Organ of the Building Trade
Employers Association
of Poland.

SOMMAIRE

INHALT

CONTENTS

La Partie Economique.

Oekonomischer Teil.

Economical Part.

*La proclamation des Comités Directeur
des organisation du Bâtiment et des
Tr. Publ. en matière de l'invasion des
entreprises étrangères.*

*Beschluss der Vorstände der Bauorgani-
sationen in Polen betr. die Invasion
von fremden Baufirmen.*

*The address of the Board of Polish build-
ing organisations, concerning the
competition of foreign building firms.*

*L'analyse des adjudications pendant la
saison courante.*

*Die Analyse der Verdingungspraxis in der
laufender Bausaison.*

*The analysis of submissions and bidding
practice in the current year.*

L'article contient la caractéristique
des adjudications, qui ont eu lieu dans le
domaine du bâtiment et des travaux pu-
blics l'année courante et constate un
grand abaissement des prix, n'atteignant
que dans très peu des cas le coût de re-
vient des travaux.

Der Artikel enthält eine Charakteri-
stik des Verdingungswesens in Polen. Das
wichtigste Kenzeichen der letzten Verdin-
gungen bildet die Höhe der Angebotsprei-
se die in vielen Fällen niedriger sind, als
der Selbstkostenpreis der Arbeiten.

This article contains the characteris-
tics of submissions which took place in
the current building season and points
out that the unit prices in construction
bids are below the real cost of construc-
tion.

*Le Congrès des Chambres d'Industrie et
du Commerce à Lwów.*

*Der Kongress der Industrie- und Handels-
kammern in Lwów.*

*The Congress of the Chambers of Indu-
stry and Trade in Lwów.*

Le mois dernier a eu lieu à Lwów le
premier Congrès des Chambres du Com-
merce et de l'industrie polonaises. Les
séances du Congrès furent consacrées
aux nombreuses questions économiques
de la Pologne. Nous publions dans le pre-
sent numero les divers vœux émis par le
Congrès, dont plusieurs concernent notre
Industrie.

Im September fand in Lwów statt der
I Kongress der polnischen Industrie und
Handelskammern. Der Kongress beschäf-
tigte sich mit den diversen Wirtschafts-
problemen Polens. Wir veröffentlichen
in diesem Hefte die wichtigsten Beschlüs-
se der Beratungen, von welchen viele das
Baugewerbe betreffen.

Last month took place in Lwów the
I Congress of Chambers of Industry and
Trade devoted to the actual economical
problems of this country. We publish in
this copy the different conclusions of
this Congress, some of which concerning
the building trades industries.

Le marché du Bâtiment à Lwów.

Der Baumarkt in Lwów.

The building market in Lwów.

La partie technique.

Technischer Teil.

Technical Part.

*L'aménagement de la Meuse Liégeoise par
ing. van Wetter.*

*Um- und Ausbau der Wasserstrassen in
Belgien. Ing. van Wetter.*

*Great water-way projects in Belgium,
by c. e. van Wetter.*

Nous publions l'article que l'ing. van
Wetter, directeur des ponts et chaussées
à Liège eu l'obligeance de nous par-
venir. Les grands travaux d'aménagement
de la Meuse donnent une preuve impos-
sante des magnifiques efforts du génie et
de l'état belge.

Wir veröffentlichen den Artikel von
Herrn Direktor van Wetter, der den Aus-
und Umbau der Mose bei Lüttich bes-
pricht. Von den Herausführungen des
Verfassers ergibt sich eine klare Darstel-
lung der grossen Bemühungen des Staa-
tes die Wasserwege in Belgien zu verbes-
sern.

We publish the article of Mr. Van
Wetter, Directeur des Ponts et des Chau-
ssées concerning the projects of regulation
of the Meuse in the district of Liege. The
article shows the great efforts of the Sta-
te as concerning the amelioration of wa-
ter ways in Belgium, possessing a great
importance for this country.

*La standardisation dans le Bâtiment Ing.
Witkowski.*

*Die Normalisierung im Baubwesen. Ing.
Witkowski.*

*The standardisation in the building tra-
des c. e. Witkowski.*

*La construction du bâtiment de la Direc-
tion de la Canalisation à Varsovie.*

*Das Bürohaus für die Kanalisationsver-
waltung in Warschau.*

*The construction of a building for the
Sewage Administration in Warsaw.*

*De la construction rationnelle des pla-
fonds — I. Pianko et ing. Zawilejski.*

*Die Konstruktion von Masivdecken von
I. Pianko und Ing. Zawilejski.*

*The construction of vaults by c. e. Pian-
ko and Zawilejski.*

POSADZKI SKAŁODRZEWNE

MAGNEZYTOWO - AZBESTOWO - DRZEWNE (KSYLOLIT)

W GATUNKACH: JEDNO lub DWUWARSTWOWA — dla biur, szpitali, hoteli, mieszkań, teatrów i t. p. do froterowania
PODŁOGA UBIJANA — dla fabryk, magazynów, koszar i t. p. bardzo twarda.
PODŁOGA ŚLEPA (jastrych) — pod linoleum, posadzki dębowe, dywany i t. p. dobre przyklejanie lub gwoźdzenie.

NAJSOLIDNIEJ I Z DOKŁADNĄ ZNAJOMOŚCIĄ SKŁADNIKÓW
I WEDŁUG DŁUGOLETNIEGO DOŚWIADCZENIA WYKONUJE:

WYTWÓRNIA WYROBÓW BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH

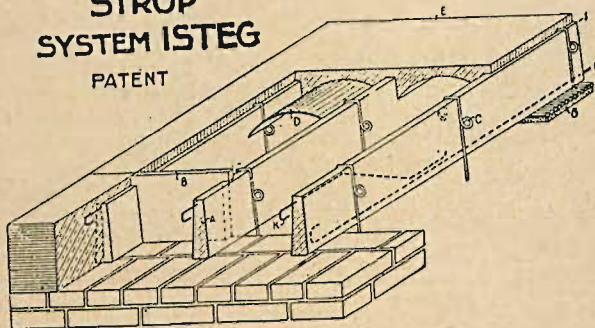
EDMUND SZMIDT

Warszawa, Al. Grójecka Nr. 56, tel. 328-39 i 311-08

Firma wykonała dotąd przeszło 150.000 m² posadzek. — Referencje na żądanie.

UWAGA: Wprowadzone w handlu posadzki pod różnymi nazwami są niczem innym, jak mieszaniną skałodrzewną, określoną w Niemczech i Austrii ogólną nazwą „STEINHOLZ”.

STROP
SYSTEM ISTEĞ
PATENT



E K O N O M I C Z N Y
STROP ŻELBETOWY

ISTEĞ

CHRONIONY PATENTEM

TAŃSZY OD STROPÓW KLEINA
o 25%

ZNACZNE OBNIŻENIE KOSZTÓW BUDOWY

BIURO INŻYNIERYJNO
B U D O W L A N E

H. Reinberg i J. Spiegel
INŻYNIEROWIE

Warszawa, Wspólna 54

Tel.: 528-54, 283-18, 29-97.

POLSTROP

SPÓŁKA DLA BUDOWY

Stropów Żel - Betonowych
z ogr. odp.

LWÓW, ul. Staszica 8
Tel. 82-33.

Adr. teleg. POLSTROP-LWÓW

Na żądanie służymy bezpłatnymi kosztorysami i wyjaśnieniami.

W Ł A Ś C I W O Ś C I: OGNIOTRWAŁY,
MAŁA WYSOKOŚĆ KONSTRUKCYJNA,
LEKKI (180 kg/m²), SZYBKI W WYKONANIU,
NIE WSTRZYMUJE BIEGU ROBÓT MURAR-
SKICH, NIE WYMAGA DESKOWANIA ANI
STEMPLOWANIA

WARSZAWSKA FABRYKA IZOLACJI KORKOWEJ

Władysław Wierusz-Kowalski i S-ka

ZARZĄD: ŻÓRAWIA 23, TEL. 62-51
FABRYKA: DWORSKA 14/16, Tel. 101-12
Adres telegraficzny: WUWUKA - WARSZAWA

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownych Odbiorców, że fabryka po pożarze została odbudowaną według najnowszych wymagań technicznych i poleca:

PLYTY: korkowe z czystego korka, kamienia korkowego oraz impregnowane dla budowli chłodniczych, wagonów, parowozów, do fundamentów pod maszyny, silniki i t. p.

OTULINY: korkowe dla izolacji rur parowych, wodnych, zbiorników i t. p.
M A S I ę azbestowo-okrzemkową, mankiety i bandaże.

Fabryka wykonywa roboty izolacyjne przez fachowców.

PORADY TECHNICZNE BEZPŁATNIE

DZIAŁ EKONOMICZNO - ZAWODOWY

O D E Z W A

ORGANIZACJI PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO W SPRAWIE PRZECIWDZIA- LANIA INWAZJI ZAGRANICZNYCH PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH

Zarząd Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P. i Prezydium Delegacji Stałej Zrzeszeń Przemysłowców Budowlanych R. P. rozpatrywały na ostatnim swem zebraniu zagadnienie konkurencji zagranicznych przedsiębiorstw budowlanych na terenie Polski. Po wszechstronnem rozważeniu tematu powzięta została następująca jednomyślna uchwała w tej sprawie:

Zorganizowany w Stowarzyszeniu Zawodowym Przemysłowców Budowlanych R. P. i Delegacji Stałej Zrzeszeń Przemysłowców Budowlanych R. P. polski przemysł budowlany stwierdza ponownie, że stale przeciwstawia się i przeciwstawiać się będzie wszelkim próbom i zakusom ze strony przemysłu budowlanego zagranicznego wejścia na rynek krajowy bezpośrednio lub przy pomocy skupu akcji lub udziałów firm krajowych budowlanych. Przemysł nasz musi wyteńczyć wszystkie swe zasoby materialne i wpływy moralne, szczególnie w roku katastrofalnym i przełomowym, celem obrony krajowych placówek przed inwazją firm zagranicznych, specjalnie zaś niemieckich, a to wychodząc z założenia zupełnej samowystarczalności przemysłu budowlanego, opartego wyłącznie na surowcach krajowych i twórczości polskiego inżyniera i technika oraz pracy polskiego robotnika.

Zarząd Stowarzyszenia i Prezydium Delegacji zwraca się do członków organizacyj zrzeszonych i wszystkich firm budowlanych o ścisłe przestrzeganie powyższych zasad, będących wyrazem samoobrony zagrożonego w swych podstawach organizacyjnych przemysłu rodzimego przed zalewem i dumpingiem firm obcokrajowych, a specjalnie niemieckich.

Delegacja Stała Zrzeszeń
Przemysłowców Budowlanych R. P.

(-) *I. Chabielski, W. Polkowski,
S. Pronaszko*

Zarząd Stowarzyszenia Zawodowego
Przemysłowców Budowlanych R. P.

(-) *H. Martens, F. Oppman,
M. Kieresant-Wiśniewski*

PRZETARGI I WALKA KONKURENCYJNA W BIEŻĄCYM SEZONIE

Przetarg jest prawie wyłącznym sposobem, przy pomocy którego zlecane są roboty budowlane i wskutek tego działanie aparatu przetargowego w wysokim stopniu decyduje o losach przemysłu budowlanego. Wobec tego Komisja Badań, powołana przez Centralę Gospodarczą Przemysłu Budowlanego — instytucję zmierzającą do usprawnienia przemysłu budowlanego, — jako jedno ze swych zadań podjęła obserwowanie i badanie zjawisk, związanych z systemem przetargowym.

W poniższym artykule Komisja Badań podaje analizę, odnoszącą się do sytuacji przetargowej obecnego sezonu, mając nadzieję, iż wywody, oparte na badaniach rzeczywistych, acz smutnych objawów systemu przetargowego, jako płynące z gorącej chęci uzdrowienia warunków pracy przemysłu budowlanego znajdą u wszystkich zainteresowanych i u miarodajnych czynników uważne i życzliwe przyjęcie.

Przystępując do analizy przetargów budowlanych, odbytych w bieżącym sezonie, musimy sobie uświadomić to, na którym walce konkurencyjna obecnie się odbywa.

Robót budowlanych jest coraz mniej, firm zaś coraz więcej. Instytut Badania Konjunktur wykazuje, iż zatrudnienie w przemyśle budowlanym jest o 30% niższe obecnie niż w roku 1928 i stoi na poziomie mniej więcej roku 1926. Faktycznie sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej, gdyż wskutek kompresji budżetów państwa i samorządów wstrzymane jest wykonanie większości robót poważniejszych, stanowiących właściwe pole pracy przemysłu budowlanego.

Równocześnie jednakże rejestr handlowy notuje powstawanie coraz to nowych firm, które im mniej mają kapitału i doświadczenia, tem więcej mają tupetu, w czym ich popiera niewłaściwy system przetargowy, zachęcający wprost do tworzenia nowych firm bez podstaw finansowych, organizacyjnych i fachowych.

A zatem wszystkie bolączki systemu przetargowego, które były już jako stałe zjawisko podnoszone na łamach „Przeгляdu“*) z tem większą jaskrawością wystąpiły w bieżącym sezonie.

Analizować wyniki przetargu musimy z trzech punktów widzenia:

- a) ilości oferentów;
- b) jakości oferentów;
- c) poziomu cen.

Ilość oferentów.

Pod względem ilości oferentów przetargi tegoroczne odznaczają się absurdalnymi cyframi. Na przetargach publicznych ilość oferentów przekracza stale cyfrę 20-tu, ale nie są odosobnione przetargi z udziałem

ponad 40 firm, np. przetargi na budynki wznoszone przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych. I przy przetargach ograniczonych ilość firm zapraszanych do udziału w całym szeregu wypadków przekracza normę uznawaną przepisowo za wystarczającą dla uzyskania odpowiedniej ceny. Zamiast 6 — 10 firm, przetargi ograniczone obejmują obecnie średnio 12 — 20 firm, a często ponad 30 firm, jak to ostatnio praktykuje Magistrat Warsz. W ten sposób zostaje wypaczona zasada przetargu ograniczonego, którego celem jest dobór odpowiednich wykonawców do każdej roboty i zaoszczędzenie zbytecznej pracy kalkulacyjnej.

A zatem pierwszą charakterystyczną cechą tegorocznych przetargów publicznych i ograniczonych jest *nadmierna ilość oferentów*, co z punktu widzenia gospodarki, zarówno prywatnej jak społecznej, stanowi marnotrawstwo pracy niezmiernie nie usprawiedliwione. Obciążenie firm nadmiernymi wydatkami uczestnictwa w przetargach, stanowi wydatek nieprodukcyjny i poważnie obciążający obroty firm.

Jakość oferentów.

Skład osobowy oferentów na przetargach publicznych odznacza się pewnymi specyficznymi cechami. Coraz częściej spotyka się tu nowotwory firmowe, występujące anonimowo, bądź pod nazwiskami zupełnie w świecie budowlanym nieznanymi, lub o wątpliwej reputacji, bądź też zastępujące swą nicość szyldem występujących w ich imieniu zasłużonych skądinąd — lecz nie w przemyśle budowlanym — osób. Firmy znane z dłuższej pracy i traktujące swój zawód solidnie i poważnie występują na przetargach publicznych coraz rzadziej i w drabince przetargowej zajmują coraz wyższe miejsca. Tłumaczy się to tem, że w dzikiej i awanturniczej walce konkurencyjnej, nie przebijającej w środkach, firmy, walczące orężem lojalnym, zgóry pozbawione są szans zwycięstwa, co je odstręcza od udziału w przetargach.

Poziom cen.

Wreszcie najbardziej charakterystyczną cechą tegorocznych przetargów jest *poziom cen ofert składowych*. Odnosi się to nie tylko do ofert zajmujących najniższe miejsce w drabince przetargowej, ale i średni poziom ofert ma tendencję do stałego obniżania się.

Ten stan rzeczy przedstawiany w wykresie, obrazującym wyniki 14 ważniejszych przetargów tegorocznych.

W tym celu dla każdej roboty objętej zanalizowanym przetargiem obliczono jaknajskrupulatniej koszty własne, kalkulując koszt materiałów i robocizny i niezbędne koszty ogólne. Ilość materiałów i koszt robocizny przyjęto w tej kalkulacji jaknajoszczędniej w granicach dyktowanych potrzebą normalnego i zgodnego z warunkami technicznymi wykonania roboty. Ceny materiałów przyjmowano hurtowe ze wszelkimi możliwymi rabatami, jakie uzyskują poważne i solidne firmy w pierwszorzędnych źródłach.

*) „Rentowość przemysłu budowlanego“, R. 1929, str. 45. „Przetargi nieograniczone, a solidność wykonania“, R. 1929, str. 163. „Rola przetargów w przemyśle budowlanym“, R. 1929, str. 103. „Koszty ogólne w przemyśle budowlanym“, R. 1929, str. 147. „Sprawa przetargów w przemyśle budowlanym“, R. 1929, str. 215 oraz zeszyt 2/3 R. 1930.

Do tak obliczonych kosztów materiałów i robocizny dodawano szczegółowo wyspecyfikowane koszty ogólne w granicach, które są bezsporne i które każda firma ponieść musi z wyłączeniem wszelkich dodatków na ryzyko i zysk.

Wykres ujmuje procentowy stosunek oferty najniższej i średniej do obliczonego w ten sposób kosztu własnego. Aż nadto dobitnie uwypukla się tu objaw, z jak błędnie kalkulowanymi ofertami spotykamy się w tym roku na przetargach.

Moglibyśmy się spotkać z zarzutem, iż mimo to bywają wypadki, że firmy, które zaferowały — pozornie — poniżej kosztów własnych, wychodzą na swoje i kończą robotę bez większych wstrząsów. Jednakże żelazne prawa ekonomii zawsze i wszędzie muszą zwyciężyć; to też z całą pewnością twierdzimy, że we wszystkich wypadkach nieuniknioną stratą ktoś ponieść musi. Tylko źródło pokrycia strat może być rozmaite, a więc: straty pokrywa zleceniodawca w formie otrzymania gorszej roboty, robót dodatkowych lub też opłacenia pretensyj i „kawałów“ zgóry przygotowanych przez firmę, albo też dostawca i robotnik, którzy nie otrzymają pełnych należności, lub wreszcie Skarb Państwa i instytucje ubezpieczeń społecznych, którym firma nie zapłaci podatków i składek. We wszystkich jednak wypadkach robota kosztuje, tyle ile kosztować musi, a różnica między ofertą, a sumą rzeczywistych kosztów musi być przez kogoś pokryta.

Wspólną cechą wszystkich najniższych ofert jest zatem *poziom cen stojący poniżej granicy* jaknajskromniej i najskrupulatniej obliczonego kosztu własnego, a zatem — logicznie biorąc — są to oferty, które z konieczności prowadzą, albo do nieuniknionej straty dla firmy, wykonywającej robotę, albo też do niewykonania przez nią swych zobowiązań.

Najbardziej — zdawałoby się — naturalną podstawą do niskich ofert mogłyby być tylko specjalnie niskie koszty własne, a zatem niskie koszty materiałów, robocizny i generalji, więc ten powód wysuwają prawie zawsze na swe usprawiedliwienie firmy, zajmujące najniższe miejsce na przetargach.

Czy jednak są możliwe aż tak znaczne różnice w kosztach własnych, jak by to wynikało ze składowanych ofert? Czy organizacja i personalja firm najniższej oferujących, dają im realną podstawę do dystansowania innych firm w walce konkurencyjnej w tak dużym stopniu?

Koszt materiałów.

Koszt materiałów jest zależny od ilościowych norm zużycia i ceny jednostkowej. Co do norm zużycia istnieje naturalna dolna granica norm zużycia, wynikająca z technicznych warunków wykonania danej roboty. Otóż tę dolną granicę przyjmują zasadniczo wszyscy oferenci, którzy chcą konkurować, stanowi ona również podstawę naszej kalkulacji, przy których analizowaliśmy wyniki przetargu. Praktycznie zatem przekroczyć dolną granicę może tylko ten, kto zgóry przewiduje, że nie dotrzyma warunków technicznych. Przykładowo wymienimy tu, iż może ktoś liczyć, że zamiast przepisanej ilości prętów żelaza o danej średnicy użyje ich mniejszą ilość o mniejszej średnicy i t. d.

To samo odnosi się do przepisanego gatunku. Zamiast przepisanego I-go gatunku przyjmują niektórzy w kalkulacji II-gi i III-ci gatunek.

Co do ceny materiałów budowlanych istnieją naturalnie pewne rozpiętości w cenach rynkowych tych lub innych materiałów, ale równocześnie nie da się zaprzeczyć, że najniższą cenę materiałów i największe rabaty uzyskuje na rynku ten, kto cieszy się zaufaniem dostawców i kto może płacić jaknajwięcej gotówką. Tym warunkom przeważnie nie odpowiadają najniżsi oferenci. Raczej należy przypuszczać, iż, przyjmując niskie ceny materiałów do ofert, powodują się oni błędnymi informacjami, zasięgniętymi u osób nieodpowiedzialnych, lub też, z braku doświadczenia i wyrobienia handlowego wstawiają do kalkulacji ceny nierealne lub niekompletne. Tacy oferenci po wzięciu roboty przekonują się ku swemu przerażeniu, że informacje ich o rynku materiałowym były błędne, a często, chcąc zakupić materiały po cenie kalkulowanej, wpadają w ręce niesumiennych dostawców, których celem jest wyłudzenie zaliczki, albo też dostarczenie towaru najlichszego gatunku, co stanowi stałe źródło kłopotów i strat dla tych, którzy chcieliby życie nagiąć do swoich niskich kalkulacji.

Koszt robocizny.

Niska kalkulacja kosztów robocizny może mieć jedynie swą zdrową podstawę w fachowej i stałej organizacji robót. Firma, rozporządzająca wyrobionym i zgranym zespołem robotniczym może rzeczywiście wykonać robotę taniej od takiej, która wzięwszy robotę poszukuje dopiero wykonawców. Bardzo często czyta się w prasie codziennej ogłoszenia takich firm, które utrzymawszy się przy robocie poszukują tą drogą majstrów i rzemieślników, a nawet siły kierownicze. Tą czy inną drogą firma najtańsza wchodzi w kontakt z całym szeregiem osób rozmaitego autorkamentu, które oferują akordowe wykonanie pewnych kategorii robót. Większość tych akordantów, to pseudomajstrowie, którzy oferty swe składają bez żadnych kalkulacji, dostosowując ceny do żadanego poziomu. Cała ich podstawa rozumowania polega na chęci dostania się na daną robotę. Z chwilą, gdy się to im uda, stają się oni panami sytuacji. Otrzymując tygodniowe zaliczki, przedewszystkiem część tej zaliczki zabierają sobie, a resztę rozdzielają między swych robotników. Prowadzi to do ciągłych sejsyj, których koszty ponosi firma, gdyż niepokryte płace robotników musi dodatkowo opłacić. Nie trzeba chyba podkreślać, iż tanie akordy odbijają się przedewszystkiem na jakości roboty, która wykonywana jest przez najtańszych i wiecznie niezadowolonych robotników, w sposób, urągający wszelkim wymogom technicznym.

Koszty ogólne.

Najpopularniejszym atutem, którym operują różne firmy — nowotwory, są ich niskie jakoby generalja. Analizując szczegółowo generalja w naszych porównawczych kalkulacjach uwzględniliśmy w nich tylko najniezbędniejsze wydatki, związane z budową, a nie mieszczące się w kosztach materiałów i robocizny. Pominęliśmy nawet z konieczności zabezpieczenia ryzyka technicznego i handlowego. Należą tu świadcze-

nia społeczne, podatek obrotowy i opłaty stemplowe, urządzenie placu budowy i uprzątnięcie go po ukończeniu budowy, administracja, koszty wadium, kaucji i kapitału obrotowego, ubezpieczenie budowy od ognia. Każda z tych pozycji jest niezbędną, nie da się uniknąć i da się wyliczyć dla każdego poszczególnego wypadku z wystarczającą ścisłością. Tylko ten sposób kalkulacji prowadzi do ujęcia wszystkich kosztów, związanych z budową. Operowanie pewnymi szablonowymi dodatkami procentowymi na generalja stanowi *zasadniczy błąd kalkulacyjny* u znacznej ilości oferentów. Błędem jest również mniemanie, iż koszt administracji może ulec poważnej kompresji. Nie da się zaprzeczyć, iż istnieją tu między poszczególnymi firmami różnice. Nie sięgają one jednakże tak daleko, aby decydowały istotnie o zdolnościach konkurencyjnych poszczególnych firm. Można zgóry określić wysokość normalnych kosztów administracyjnych dla każdej budowy, których dalsza kompresja prowadzić musi do braku dozoru, co znowu powoduje powiększenie wydatków z powodu kradzieży i marnowania materiałów, jak i konieczności poprawiania i przerabiania źle wykonanych robót. W tem miejscu należy podkreślić, iż rozpowszechniony system oddawania poszczególnych robót akordantom, jest równoznaczny z ukrywaniem własnych kosztów administracyjnych w cenach akordowych. Jasnym jest bowiem, że osoby, wykonywujące robotę na akord i zatrudniony przez nich personel stanowi zastępstwo tych osób, któreby musiały być zatrudnione w firmie, gdyby wszystkie roboty wykonywała we własnym zarządzie.

Obserwowane obecnie różnice w ofertach firm budowlanych nie dadzą się zatem w sposób logiczny i zgodny z faktycznym stanem rzeczy wytłumaczyć różnicą w kosztach własnych materiałów, robocizny i generalji.

O różnicach w preliminowanym zysku nie wspomina tu, gdyż pod tym względem wszyscy stający dziś do przetargu są zgodni. Wziąć robotę można tylko po cenie bez zysku albo z minimalnym zyskiem, choć słusznym zdawałoby się, że roboty wykonywają przecież przedsiębiorstwa obliczone na zysk a nie filantropijne i że zysk ten im się należy, skoro do wykonania roboty zużytkowują całą swą wiedzę fachową i handlową, swoją organizację i znajomość rynku i skoro biorą na siebie całą odpowiedzialność za wykonaną robotę.

Jeśli zatem różnice w ofertach nie mogą mieć swej podstawy w tem, że jedne firmy mogą rzeczywiście o tyle taniej wykonać roboty od innych, zastanowić się musimy, jakie mogą być istotne przyczyny, które skłaniają do składania ofert stojących w jaskrawej sprzeczności ze zdrową zasadą działalności przemysłowej.

Powodów tych jest dużo i zanalizowanie ich i uświadomienie w całej pełni może być nadzwyczaj pożyteczne dla uzdrowienia konkurencji w przemyśle budowlanym.

Nieświadome błędy.

Są wypadki, gdy oferent nie zdaje sobie sprawy, iż jego oferta stoi niżej kosztów własnych.

Części tych wypadków dotknęliśmy już poprzed-

nio. A zatem firmy nie orjentujące się należycie w rynku materiałów mogą przyjmować do kalkulacji nie-realnie niskie ceny, lub też nie zdawać sobie sprawy, iż zaofferowane im przez dostawców ceny są wynikiem chwilowej koniunktury, która może się bardzo szybko zmienić.

Znamy wypadek konkretny, gdy w Grodnie wskutek braku robót, cena cegły spadła poniżej kosztów produkcji. Z chwilą, gdy nastąpiło tam uruchomienie dwu większych robót, cena cegły musiała się podnieść do gospodarczo uzasadnionego poziomu. Tych wszystkich, którzy do kalkulacji przyjęli „okazyjne“ ceny cegły, po otrzymaniu robót spotkał dotkliwy zawód.

To samo odnosi się do kosztów robocizny, o czem wspomnieliśmy rozpatrując sprawę niskich ofert t. zw. akordantów.

Bardzo poważne błędy firmy popełniają przy kalkulacji kosztów ogólnych. Kosztów tych w większości wypadków firmy nie kalkulują, wychodząc z błędnego założenia, że koszty te nie dadzą się w sposób ścisły ująć i dlatego stosują pewne procentowe dodatki, zazwyczaj niewystarczające na pokrycie wydatków ogólnych. Pochodzi to głównie z tego powodu, że większość firm, rzekomo tanich, nie prowadzi prawidłowej buchalterji i wskutek tego nie może nawet zdać sobie sprawy z wysokości rzeczywistych wydatków na koszty ogólne.

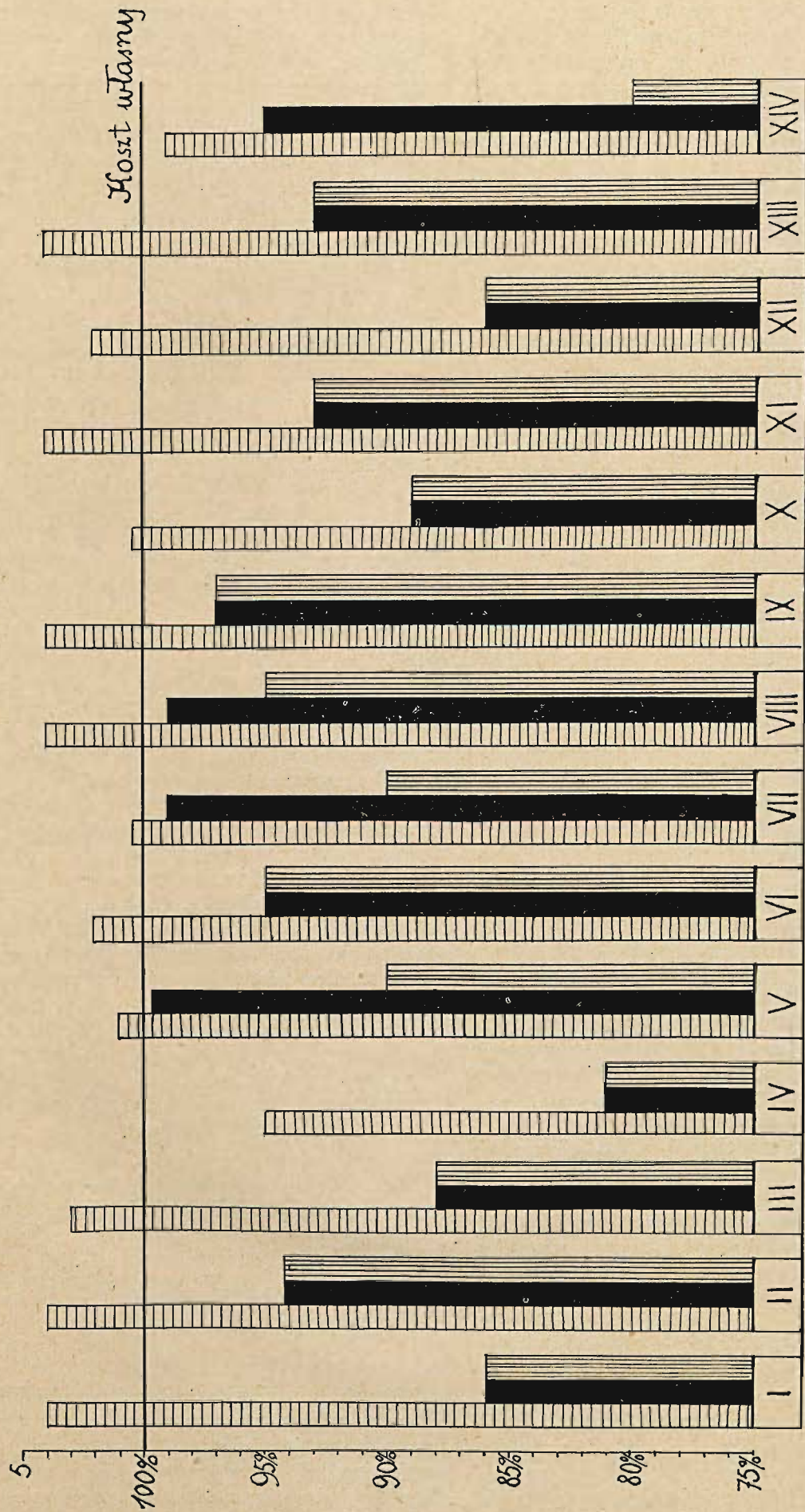
Nieświadome błędy w kalkulacji popełniają również firmy wskutek błędnego zrozumienia poszczególnych pozycji kosztorysowych, wynikającego z pośpiechu pracy kalkulacyjnej jak i z niejasnej stylistyki pozycji kosztorysowych. Wskutek pośpiechu cały szereg firm kalkuluje bez zaznajomienia się z warunkami wykonania roboty na miejscu i bez obejrzenia planów. Instytucje, rozpisujące przetargi, mogłyby zrobić ciekawe spostrzeżenia, iż najtańszymi na przetargach okazują się często ci oferenci, którzy nie byli ani na placu budowy, ani też nie skorzystali z prawa wniknięcia w plany i obliczenia. W tych warunkach przetarg zamiast być terenem, na którym rozgrywa się walka o najtańsze wykonanie roboty, jest polem do popisu w popełnianiu największej ilości błędów. Nie będzie zatem paradoksem, jeżeli powiemy, iż roboty bierze często ten, kto ją najmniej zbadał.

Świadome obniżanie ofert.

Oprócz nieświadomego oferowania cen poniżej kosztów własnych, nie jest również rzadkim wypadkiem, gdy firmy świadomie idą w tym kierunku. Bywa to najczęściej wtedy, gdy firma znajduje się w ciężkich warunkach finansowych, a wzięcie nowej roboty jest konieczne, aby nie ujawnić niewypłacalności firmy. Firmy takie torują sobie drogę ratunku w ten sposób, iż roboty chronologicznie wcześniejsze oferują prawidłowo, a nawet drogo, a całą przewidywaną stratę przerzucają na roboty końcowe, o których wykonaniu narazie nie myślą, byle w ten sposób umożliwić sobie przetrwanie jeszcze jakiegoś czasu. Jasnym jest, iż takie oferty kryją dla zleceniodawców ryzyko przedłużenia czasu budowy i strat na robotach końcowych.

Inni znów przedsiębiorcy, składając niskie oferty, dążą do przedłużenia swego istnienia przez wciągnięcie swych niefachowych współników lub nieogłędnych

PORÓWNANIE POZIOMU ŚREDNIEJ, NAJNIŻSZEJ I ZAAKCEPTOWANEJ OFERTY W 14 PRZETARGACH ODBYTYCH W R. B.



Poziom średniej oferty
 Poziom zaakcept. oferty
 Poziom najniższej oferty.

WYSZCZEGÓLNIENIE PRZETARGÓW:

I — dn. 8/1 b. r. stawiało 22 oferentów; II — 20/III, 21 ofer., III — 7/IV, 20 ofer., IV — 14/IV, 9 ofer., V — 14/IV, 19 ofer., VI — 24/IV, 25 ofer., VII — 28/IV, 26 ofer., VIII — 7/V, 12 ofer., IX — 4/VI, 18 ofer., X — 10/VI, 18 ofer., XI — 16/VI, 10 ofer., XII — 31/VII, 22 ofer., XIII — 2/VIII, 41 ofer., XIV — 1/IX, 22 ofer.

dostawców w operacje kredytowe. W tych warunkach zdobycie roboty jest dla takiego przedsiębiorcy zyskiem osobistym bez względu na cenę, gdyż zysk ten i kalkulowaną stratę pokryją: zleceniodawca, wspólnicy, dostawcy i Skarb Państwa, który nie otrzyma należnych podatków.

„Kawały przetargowe“.

Bardzo interesującą jest obszerna dziedzina t. zw. „kawałów przetargowych“, jako niewyczerpane wprost źródło, umożliwiające stwarzanie fikcji niskich ofert. Z tej bogatej skarbnicy, która oczekuje osobnego opracowania, zaczerpnijmy kilka przykładów, znajdujących potwierdzenie w tegorocznej praktyce.

„Kawały przetargowe“ polegają na tem, iż niesumienny oferent, wyzyskując słabe strony kosztorysu, albo opierając się na domysłach lub wiadomościach, zdobytych dzięki osobistym stosunkom, stwarza na tej podstawie fikcję niskiej oferty. Zaznaczyć musimy, że procedura przetargowa obfituje w całą masę bardzo jaskrawych wypadków, które zaliczyć należy do działu „kawałów przetargowych“. Niestety, urzędy olączają samą procedurę przetargową ścisłą tajemnicą, a często znów nie dostrzegają pułapek, nastawionych w poszczególnych ofertach i wskutek tego rzadko i to w sposób niekompletny dowiadujemy się o tych interesujących wypadkach.

W kosztorysie na budowę dużego gmachu państwowego w Warszawie było przewidziane wykonanie pewnych stropów patentowanych, na które wszystkie firmy na żądanie otrzymały równobrzniące oferty od posiadacza licencji. Znalazły się jednak firmy, które posiadając informacje, iż wykonanie tych stropów ma być powierzone bezpośrednio posiadaczowi licencji, podały w swych ofertach przetargowych cenę na tę robotę o połowę niższą od ceny kosztu, nadając swym ofertom pozory niskich w ogólnej sumie. Naturalnie, iż po wyeliminowaniu tych robót różnice między ofertami znacznie się zmieniły. W tym wypadku instytucja zlecająca robotę zorjentowała się w czas i porównała oferty z wyłączeniem pozycji stropów. Sądźmy, iż byłoby raczej właściwe, wogóle wyłączyć z rozpatrywania oferty, w których liczone na niedopatrzenie danego urzędu, a zatem, gdzie oferent już od samego początku zgrzeszył wobec zasady lojalnej konkurencji, gdyż zawsze można się spodziewać w jego ofercie innych jeszcze, niespostrzeżonych podstępów.

W innym wypadku kosztorysem były objęte roboty ziemne, już w międzyczasie wykonane. Ten fakt wykorzystało kilka firm, aby wykop wraz z wywózką ziemi furmankami zaoferować po 40 gr. za m³.

Na jednym z większych przetargów w kosztorysach były przewidziane mury na wapno, a tylko dla niewielkiej ilości murów należało zaoferować dodatek na zaprawę półcementową. Znalazła się jednakże firma, która zaoferowała cenę na mury na wapnie poniżej kosztów, a dodatek na półcement bardzo wysoki. Jak się później wyjaśniło, firma ta liczyła, iż ze względu na szybkie tempo budowy z konieczności wszystkie mury będą musiały być wykonane na zaprawie półcementowej i że w tym wypadku zamiast deficytowej ceny, otrzymywać będzie bardzo dobrą cenę.

Do tego samego działu zaliczyć należy wypadki,

gdy firmy, zbadawszy słabe strony redakcyjne kosztorysu, zgóry dyskontują wszystkie pretensje, jakie na tej podstawie będą rościć do zleceniodawców.

Te i tamte wypadki stwarzają *pozory niskiej oferty* i wobec tego, iż trudno je wykryć i że nawet w razie wykrycia uchodzą bezkarnie, stają się normalną bronią, którą posługuje się niełojalna konkurencja, aby zdobyć robotę na niekorzyść innych firm i na niekorzyść zleceniodawcy.

Brak orientacji u zleceniodawców.

Brak doświadczenia i zła wola działają zatem w sposób destrukcyjny na samą ideę konkurencji. Do tego przyłącza się jako dalsze zło, iż w sferach zleceniodawców ztraca się zupełnie orientacja co do właściwej ceny.

W rzeczywistości wszystkie oferty na przetargach stoją albo na granicy kosztu własnego albo też znacznie niżej, a dzieje się to dlatego, że firmy, decydując się na udział w przetargu, są przekonane, iż kalkulując nawet z niewielkim zyskiem nie mają zupełnie szans otrzymania roboty. Że tak właśnie sprawa się przedstawia, można łatwo się przekonać obserwując miejsce, jakie w drabince przetargowej zajmują firmy kalkulujące naogół bardzo umiejętnie i równocześnie nisko. Otóż te firmy, które uprzednio stały były najtańszymi na przetargach, zajmują obecnie coraz wyższe miejsca w drabince przetargowej. Nie nastąpiło to bynajmniej z powodu zmiany systemu kalkulacji, przeciwnie, firmy te szły ściśle w ślad za konjunkturą na rynku materiałów i równocześnie obniżyły kalkulowane ceny. Zajmowanie przez te firmy obecnie dalszych miejsc w uszeregowaniu przetargowym wywołane jest faktem pojawienia się coraz większej fali przedsiębiorstw traktujących przetargi, jako pole do ryzykownych posunięć. Tabela z wynikiem przetargu zawiera zatem skażony obraz, gdyż postronnemu i niewtajemniczonymu w faktyczny stan rzeczy, wydaje się, iż różnice między ofertami polegają na różnicy kalkulowanego zysku. W rzeczywistości zaś gra idzie w kierunku większej lub mniejszej straty albo też tego lub innego „kawału“. Jak błędne mogą być poglądy nawet instytucji powołanej do wnikliwej oceny, dowodzi pogląd Instytutu Badania Konjunktur, który w ten sposób ocenia obecną sytuację (Konj. Gosp. sierpień 1930 r.).

„Wpływ akcji kredytowej na rozwój budownictwa mieszkaniowego potęguje się przez potaniecie budowy dzięki niższym cenom podstawowych surowców — cegły i drzewa tartego — jak też niższego kalkulowania zysków przez przedsiębiorstwa budowlane“.

Wspólne oferty.

W tych warunkach przemysłowcy budowy zasługujący w całej pełni na to miano, w obronie słusznej zasady, iż przetarg nie jest hazardem i nie może być loterią, podjęli konsekwentną akcję uświadczenia sfer zleceniodawców o właściwym poziomie cen. Jako jedną z prób w tym kierunku zastosowano składanie do szeregu publicznych przetargów t. zw. wspólnych ofert. Wspólne oferty polegają na tem, iż pewna ilość

poważnych firm decyduje się wystąpić do przetargu wspólnie, składając jedną ofertę, opartą o kalkulację wzajemnie uzgodnioną. Aby instytucję zlecającą przekonać o racjonalności poziomu tej wspólnej oferty, wspólna oferta zawiera poza kosztorysem również jak najszczegółowiej opracowaną kalkulację kosztów własnych materiałów i robocizny i dokładnie sprecyzowane koszty ogólne w sumach, a nie w procentach. Tego rodzaju wspólne oferty były złożone dotychczas w pięciu wypadkach, a mianowicie:

Budowa Zakładu Kwarantannowego w Gdyni	7/IV	1930 r.
Bank Rolny w Gdyni	14/IV	„
Najwyższa Izba Kontroli w Warszawie	28/IV	„
Gmach P. K. O. w Warszawie	7/5	„
Dom Urzędniczy ZUPU w Warszawie	2/VII	„

W każdym wypadku kalkulatorzy z poszczególnych firm uzgadniali swoje kalkulacje, przeprowadzając nad każdą pozycją szczegółową dyskusję, zmierzającą do wyszukania najniższego możliwego poziomu kosztu własnego. W kosztach ogólnych uwzględniono tylko najniezbędniejsze wydatki, a na ryzyko i zysk dodawano minimalne procenty. Pomimo to wspólne oferty zawsze dość znacznie różniły się od najniższej.

W jednym wypadku, gdy instytucja zlecająca robotę, zażądała od najniższego oferenta usprawiedliwienia jego oferty w sposób podobnie skalkulowany, okazało się, że ten najniższy oferent dla wytłumaczenia swego poziomu cen posługiwał się zupełnie nierealnymi cyframi, między innymi „zapomniał“, że obowiązują już nowy znormalizowany format cegły i dlatego przyjmował 325 sztuk cegły na 1 m³ muru zamiast 375 sztuk. Przez taką głębszą analizę, spowodowa-

naną akcją wspólnych ofert, instytucja zlecająca doszła do przekonania, iż ta najniższa oferta była nie-realną.

W każdym razie przez wspólne oferty zostało udowodnione w sposób nie ulegający wątpliwości, że cały szereg ofert stoi bezwzględnie niżej poziomu kosztu własnego.

Zbiorowo opracowane oferty stanowią dokument, którego wartość i znaczenie mogą się uwydatnić w przyszłości. Dokument ten w pewnym momencie może się okazać potrzebny, gdy twarda rzeczywistość wykaże, że firma najtańsza albo roboty nie może wykonać, albo prowadzi robotę taniecką, albo też zaczyna wygrywać rozmaite zgóry przygotowane „kawały“ i pretensje, albo też poprostu nie płaci za materiały, podatki i świadczenia społeczne.

Tak w ogólnym zarysie przedstawia się sytuacja przetargowa obecnego sezonu. Reasumując stwierdzamy:

1. Ze strony części oferentów następuje świadome lub nieświadome obniżenie cen poniżej kosztu własnego.

2. W dalszym ciągu istnieje niewłaściwy stosunek zleceniodawców do samej instytucji przetargowej, jako do gry hazardowej, w której przypada im rola bankiera, zgarniającego pozorne zyski, pochodzące z lekkomyślności poszczególnych graczy, gdy faktycznie wszystkie koszty tej gry opłaca zleceniodawca i społeczeństwo.

3. U dostawców i w sferach bankowych brak jest właściwej orientacji w stosunku do poszczególnych firm, której wynikiem jest w pewnych wypadkach nadmierna wstrzeźliwość, a w innych nieczemnie uzasadniony liberalizm przy udzielaniu kredytu.

KONGRES IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH WE LWOWIE

W odbytym w ub. m. Kongresie Izb Przem.-Handl. wziął udział, zaproszony w charakterze gościa, Naczelny Redaktor naszego pisma. Poniżej zamieszczamy sprawozdanie z najbardziej istotnych momentów Kongresu i przytoczamy uchwały specjalnie związane z budownictwem (Red.).

W dniach 3 i 4 września obradował we Lwowie w gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza pierwszy kongres izb przemysłowo-handlowych przy udziale kilkuset najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego. Na inauguracyjnym posiedzeniu plenarnym obecni byli pp. minister Przemysłu i Handlu E. Kwiatkowski, wice-minister Skarbu St. Starzyński, wice-minister Komunikacji K. Czapski, wojewoda lwowski Nakoniecznikoff-Klukowski, prezydent miasta St. Brzozowski, szef sekretarjatu M. P.-H. Cz. Peché, dyrektor dep. przemysłowego w M. P. i H. J. Dąbrowski, radca J. Kozarski, radca J. Barański i w. in. przedstawicieli władz, z których szereg wziął następnie udział w pracach sekcyjnych kongresu.

Obradom, które zagail gospodarz gmachu, rektor Uniwersytetu prof. Witkowski, przewodniczyli: prezes izby przemysłowo-handlowej w Warszawie p. min. Cz. Klarner, oraz prezes izby przemysłowo-handlowej we Lwowie p. sen. M. Szarski, w skład prezydium kongresu weszli prezesi (lub ich zastępcy) wszystkich pozostałych izb. Obowiązki sekretarzy kongresu pełnili pp. dyr. Stypiński z Warszawy i dyr. Jasiński ze Lwowa.

O celach i zadaniach kongresu powiedział w obszernym zasadniczym przemówieniu p. prezes Czesław Klarner, ujmując je na tle charakterystyki naszego położenia gospodarczego:

„Aby zadokumentować wobec społeczeństwa i Rządu rozpoczęcie nowego okresu zgodnej współpracy Izb, Związek zwołał na dzień dzisiejszy uroczysty Pierwszy Kongres Izb Rz. P., pragnąc jednocześnie w trudnej sytuacji gospodarczej wskazać na palące potrzeby chwili obecnej i na warunki rozwoju gospodarstwa narodowego.

Dwa lata pracy izb p. h. nie mogły dać jeszcze prawa do zasług i do więk-

szego dorobku. Sądźmy jednak, iż nawet w tym tak krótkim okresie czasu zdolaliśmy opanować zadania, ciężące na izbach, dając dowody, iż nasz ustroj państwowy dojrzał w pełni do tego, aby ująć w nim rolę czynników gospodarczych w formy samorządowe, zwłaszcza, iż zachodnie i południowe dzielnice państwa posiadają już oddawna organizację izbowa, pełną tradycji, rozległego doświadczenia i bogatego dorobku prac na swych terenach.

W rozbudowie samorządu gospodarczego widzimy najwłaściwsze drogi do powołania najwięcej celowych form życia gospodarczego, usprawnienia form administracji publicznej, odciążenia państwa od zbytecznych zadań oraz powołania czynnika zawodowego w granicach jego kompetencji do budowy ustroju państwowego. Te drogi widzi przed sobą myśl gospodarcza.

Niezależnym zadaniem dzisiejszego Kongresu jest m. in. wskazać zakres w jakim czynnik urzędowy nie wykonywany dotąd obecnymi możliwościami powołania samorządu gospodarczego do współpracy. Wystarczy tu wspom-

nieć najzupełniej niewykorzystane z dużą szkodą ogólną możliwości współpracy z izbami p. h. w odniesieniu do szkolnictwa zawodowego, na rzecz którego przemysł i handel jest pociągnięty do specjalnych świadczeń ustawowych.

Pelne zrozumienie celów i dróg rozwojowych samorządu przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu, którego aktywnej roli izby przem. handl. zawdzięczają swoje powstanie, napawa nas otuchą, iż posiadamy w obecnym Rządzie rzecznika i obrońcę tej sprawy. Zagadnienie to nie wymaga drogi ustawodawczej i znajduje się przede wszystkim w ręku Rządu, co ułatwia zadośćuczynienie temu postulatowi Izb.

Obok tej doniosłej roli izb, jako czynnika samorządu gospodarczego, wskazać należy na wielkiej doniosłości zadania w zakresie reprezentacji interesów i wynikającej stąd roli — jak w obecnej chwili opiniodawczej w odniesieniu do całokształtu zagadnień polityki gospodarczej państwa.

Niezwykle ciężkie zaś są dziś te zadania państwa na tle potrzeby przeciwdziałania zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym czynnikom depresji gospodarczej, specjalnie przeto wymagają fachowego udziału czynników gospodarczych.

Zasadnicze podstawy naszego gospodarstwa są zdrowe i rokują pełne powodzenie dla zorganizowania wysiłków społeczeństwa, podtrzymanych roztropną polityką. Stwierdzamy to w uroczystej chwili narad I Kongresu, aby wlać otuchę i wiarę w osłabione serca i umysły, zmagające się z dnia na dzień w walce z przeciwnościami, aby przeciwstawić się sceptycznym i pesymistycznym nastrojom. Stwierdzamy to, chociaż posiadamy pełne zrozumienie dla rozległości i głębokości depresji, jaka od dwu lat nieomal czyni spustoszenie w szeregu naszych warsztatów pracy.

Wszystkie przesłanki wskazują zgodnie na potrzebę aktywnego a szeroko zakrojonego programu dla opanowania, a następnie melioracji sytuacji.

W całokształcie naprawy naszych stosunków gospodarczych widzimy podobne zagadnienie — jedno polegające na tem, aby przeciwstawić się bieżącym trudnościom, wynikającym z warunków konjunktury światowej i wewnętrznej w celu bądź opanowania sytuacji, bądź złagodzenia jej skutków. Drugie zagadnienie polegałoby na tem, aby stworzyć trwale warunki generalne dla pomyślnych widoków pracy w Polsce przez przebudowanie od podstaw poszczególnych dziedzin naszego gospodarstwa.

Będziemy uważać, iż cel Kongresu

został osiągnięty, a obowiązek nasz spełniony, jeśli w wyniku prac lwowskich zdołamy przedstawić chociażby w zasadniczych tezach plan programu gospodarczego.

Reasumując wypowiedziane wyżej opinie: Polski gmach pracy narodowej wyraźnie zarysował się w całej swojej strukturze. Jego rysy są innej głębokie niż w budowlach jego sąsiadów, lecz posiada on słabszą konstrukcję i uszkodzenia są niebezpieczne. Nie może on być pozostawiony bez szybkiej naprawy i rekonstrukcji na zasadzie dokładnie opracowanego planu robót. Pracę nad wzmocnieniem należy poprowadzić od fundamentów, które nie mogą już wytrzymać obecnego gmachu. Dzięki temu, iż grunt na którym ta budowla została wzniesiona, jest trwały i pewny, praca nad rekonstrukcją i dostosowaniem do nowych warunków życia poszczególnych elementów i całości ma wszelkie szanse powodzenia.

Miejmy dokładną świadomość, iż polski gmach pracy narodowej jest podminowany przez sąsiadów, co szczególnie winno skłonić całe społeczeństwo do zgodnego jednolitego wysiłku ku wzmocnieniu jego wytrzymałości i odporności na przeciwności wewnętrzne i zewnętrzne“.

Z uroczystości otwarcia kongresu zanotować należy, że kongres powitał oficjalnie w imieniu Rządu p. min. Kwiatkowski, oświadczeniem treści następującej:

„Otrzymałem polecenie szefa Rządu Marszałka Piłsudskiego, aby kongresowi izb przemysłowo-handlowych złożyć życzenia najpomyślniejszych obrad i oświadczyć, że Rząd Marszałka Piłsudskiego obok zagadnień ustrojowych poświęci najwięcej uwagi zagadnieniom gospodarczym“.

Po przemówieniu wstępem p. sen. Szarskiego wygłoszone zostały przez pp. min. Klarnera, min. Kwiatkowskiego i min. Starzyńskiego zasadnicze przemówienia, poświęcone obecnej sytuacji gospodarczej w kraju, brakom i potrzebom naszego życia gospodarczego oraz stanowisku i programowi gospodarczemu Rządu.

Oto program gospodarczy Rządu w ujęciu p. min. Kwiatkowskiego:

„Musimy iść w życie, w przyszłość ze świadomością celu, a ceł ten nazywa się programem. Musi go posiadać jako wytyczną nietylko Rząd, ale i samo społeczeństwo, a przede wszystkim jego organizacje gospodarcze.

W odniesieniu wyłącznie do spraw gospodarczych pragnę podać wytyczne w najogólniejszym skrócie, które wedle zapatrywań Rządu prowadzą do wzmocnienia gospodarstwa społecznego Polski.

Podstawą tych wytycznych musi być zawsze nienaruszona równowaga budżetu państwowego i stabilizacja waluty. Bez tych dwóch zasadniczych przesłanek wogóle nie może być mowy o jakikolwiek realnym programie gospodarczym.

Następnie, wychodząc z założenia, że Polska posiada 70 proc. ludności zawodowo czynnej w rolnictwie, a więc, że rolnictwo przedstawia najszersze warstwy konsumpcyjne w Państwie, że rynek wewnętrzny dla całej prawie produkcji posiada znaczenie decydujące, Rząd uważa, że jednym z naczelnych zadań Państwa jest zabezpieczenie i stałość opłacalności produkcji rolniczej. Postulat ten — tak jak wiele innych — może być osiągnięty stopniowo przez utrzymanie ochrony celnej płodów rolniczych i hodowlanych, względnie ich przetworów, następnie przez zdobycie i rozwój rynków zbytu dla tej produkcji, przez współdziałanie w organizacji i odtworzeniu kredytów długoterminowych oraz stopniową konwersję szeregu kredytów krótkoterminowych, zużytych na inwestycje, na kredyty długoterminowe, przez dalsze rozszerzenie kredytów krótkoterminowych, dyskontowych i zastawowych, przez rozwój — przede wszystkim wśród drobnego rolnictwa — produkcji przetwórczej, jak lnu oczyszczonego, jaj, masła, owoców, warzyw i przemysłu ludowego, przez rozbudowę względnie poparcie rozbudowy wytwórczości pomocniczej lub pomocniczych urzędów, jak fabryki bekonów, szmalcu, fabryki nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, chłodni, elewatorów, przez współdziałanie w organizacji zawodowej rolnictwa, przez rozbudowę niższych szkół rolniczych, wreszcie przez realizację reformy agrarnej, opartej na podstawach ekonomicznych i zdrowych.

Drugim założeniem jest fakt niezwykle intensywnego przyrostu ludnościowego Polski, oraz szerszej i coraz rygorystyczniej prowadzonej prohibicji imigracyjnej, zamykającej drogę przed racjonalnym wychodźstwem, fakt potencjalnego bogactwa surowców w państwie o centralnym położeniu w Europie, a wreszcie niezbędność zarówno polityczna jak i gospodarcza rozwoju struktury ekonomicznej Polski i to na wzór zachodnio-europejski. Z przesłanek tych wynika równorzędność zagadnień rolnictwa oraz przemysłu i handlu w Polsce. Wysiłki Państwa, mającego ten cel przed oczyma, muszą koncentrować się w trzech kierunkach, pozostając w harmonii z ustrojem nowoczesnego kapitalizmu.

Grupa pierwsza związanych z tem stanowiskiem zagadnień — to przede wszystkim zdrowe ewolucyjne prawo

gospodarce, ochrona wierzyciela, szybka egzekucja wyroków sądowych i wiarygodność, to dalsza rozbudowa samorządu gospodarczego, wzmocnienie jego autorytetu i kompetencji, to niezbędna reforma ustawodawstwa podatkowego, zapewniająca Państwu możliwość wykonania zasadniczego programu finansowego i gospodarczego, ale zarazem rozkładająca obciążenia sprawiedliwie w stosunku do istotnego dochodu, jako głównej podstawy wymiarowej, a następnie systematyczne wzmocnienie handlu, zapewnienie mu przez traktaty handlowe rynków zbytu i zakupu, ostateczne uregulowanie stosunków handlowych przez traktaty, szczególnie z sąsiadami, a dalsze zbliżenie i zacieśnienie współpracy z państwami zaprzyjaźnionymi, nie wykluczając nawet unii celnej, kalkulejczy rynku zbytu i zakupu w Centralnej i Południowej Europie, to wreszcie reforma taryfy celnej i stopniowe złagodzenie formalistyki celnej, dalszy rozwój sieci radców handlowych, to ułatwienie nabycia środków produkcji, jak np. maszyn, w końcu systematyczna pomoc w realizacji eksportu, szczególnie eksportu pionierskiego.

Drugą grupę zagadnień obejmują sprawy bardziej bezpośredniego zaangażowania się Państwa w życie gospodarcze. Idzie tu o mobilizację środków państwowych — nie chcąc przez to powieść wylącznie budżetowych — względnie gwarancji kredytowych na inwestycje, decydujące o wyzyskaniu surowców, jak ropa naftowa, sole potasowe i t. p., ale przede wszystkim na cele, związane z budownictwem mieszkaniowym, rozbudowa sieci i taboru kolejowego, portu handlowego w Gdyni, której to rozbudowy żadne zakusy i ataki nie powstrzymają, następnie komunikacji pocztowych, dróg bitych, regulacji rzek i osuszenia Polesia. Z zagadnieniami temi łączy się ściśle sprawa unormowania warunków dopływu kapitału zagranicznego i jego potanień, przede wszystkim dla prywatnej inicjatywy gospodarczej, oraz ograniczenia tendencji etatystycznych do wypadków, w których spełniają one doniosłą rolę państwową, głównie pionierską.

Trzecią wreszcie grupę zagadnień stanowią sprawy o znaczeniu ogólnym, wychowawczym, normatywnym lub zabezpieczającym spójność i równowagę społeczną. Państwo jest obowiązane do zabezpieczenia praw klasy pracującej, widząc w niej jeden z najważniejszych czynników produkcji, oczywiście nie w sposób doktrynerski, lecz na drodze realnej poprawy bytu oraz zabezpieczenia na starość i na wypadek bezrobocia. Dalszym zagadnieniem jest kwestja racjonalizacji kosztów wła-

nych produkcji i pośrednictwa, unormowanie prawne zjawiska kartelizacji, jego wpływu na kształtowanie się cen i jego stosunku do handlu, wreszcie rozwój standaryzacji produkcji i normalizacji, rozwój nauk technicznych i ekonomicznych, przeprowadzenie systematycznych badań geologicznych etc.

W wytycznych, przedstawionych przeze mnie, raczej usiłowałem odwołać psychologię programu, samo nastawienie się, sam stosunek do zagadnień — niż program. Wydaje mi się, iż można z niego wydedukować drogi rozwiązań, jakie przyświecać będą Rządowi w sprawach najważniejszych. To daje zarazem pewien niezbędny spokój społeczeństwu w jego własnych realizacjach gospodarczych, w jego zmaganiu się z połączonymi trudnościami dnia dzisiejszego. A wytyczne te nie wypływają z doktryny, z chęci narzucenia życia gospodarczemu jakichś teorii, lecz jedynym źródłem jest przekonanie głębokie, że na tej drodze stopniowo urzeczywistnić się może istotny rozwój gospodarczy Państwa.

A jakimież wskazaniem chce się kierować w walce o swój gospodarczy byt samo społeczeństwo? Ta odpowiedź należy do Panów. A idzie w niej nie tylko o krytykę i uzupełnienie lub skorygowanie programu państwowego, jego Rządu, jego administracji, lecz o pozytywne nakazy organizacyjnej gospodarczych w stosunku do nich samych.

Wszelka koncentracja energii wymaga wysiłku, pracy, czujności i zdecydowanej woli. Polska, jeżeli chce żyć wolna, musi koncentrować wielkie zapasy energii. Mimo oporów, mimo trudności, mimo przeciwności losów. Nietylko w swoim ustroju państwowym, ale również w każdej jednostce społecznej i jednostce gospodarczej. Praca dziesięciolecia ostatniego jest duża. Bilans ogólny tego okresu jest aktywny. Przyrost energii skoncentrowanej i świadomości społecznej jest znaczny. Postęp organizacyjny w zakresie gospodarczym jest poważny.

Ale przyszłość wymagać od nas będzie wielokrotnie większego wysiłku, wielokrotnie znaczniejszej koncentracji energii, wielokrotnie sprawniejszej organizacji.

I to wymagać będzie bezapelacyjnie! Czy zdobędziemy się wspólnie — Rząd i społeczeństwo całe — na wysiłek równy obowiązkowi?

Oto najważniejsze zagadnienie bliższej przyszłości“.

Po przerwie zostały wygłoszone referaty generalne: P. Dr. T. Drądzkiński, wiceprezes Izby Przemysł.-Handl. w Poznaniu, mówił o samorządzie gospodarczym, podkreślając konieczność zorganizowania na nowych

ustawowych podstawach Związku Izby Przemysłowo-Handlowych oraz niezbędność jaknajszybszego stworzenia Naczelnej Izby Gospodarczej; p. dr. M. Szarski, prezes Izby Przem.-Handl. we Lwowie, scharakteryzował obciążenie gospodarstwa społecznego w Polsce; p. B. Herse, wiceprezes Izby Przem.-Handl. w Warszawie, zobrazował sytuację Polski w obliczu międzynarodowych zagadnień gospodarczych.

Dalsze obrady toczyły się w sekcjach, których było 8: 1) samorządu gospodarczego, 2) podatkowa, 3) socjalna, 4) finansowo-kredytowa, 5) praca gospodarczego, 6) wewnętrznej polityki gospodarczej, 7) polityki handlu zagranicznego, 8) morska i komunikacyjna. Zostały tam wygłoszone 34 referaty.

Na drugim plenarnym zebraniu Kongresu w dn. 4 września r. b. dłuższy i wyczerpujący referat o warunkach rozwoju obrotu bezgotówkowego i roli P. K. O. w tej dziedzinie wygłosił p. dr. Henryk Gruber, prezes Pocztowej Kasy Oszczędności. Następnie czwarty i ostatni z referatów generalnych wygłosił p. dyrektor A. Wierzbicki, podkreślając m. in. wagę i znaczenie Kongresu oraz olbrzymie zmiany, jakie nastąpiły w Polsce w zakresie nastawienia polityki gospodarczej Państwa oraz w zakresie stosunku społeczeństwa do działalności gospodarczej w ubiegłym dziesięcioleciu, a zwłaszcza w czasie ostatniego kryzysu; kryzys, aczkolwiek pociąga za sobą bardzo ciężkie ofiary, ma więc pod wieloma względami skutki zbawienne, także w zakresie ogromnego doświadczenia, które zdobyły dzięki niemu same sfery gospodarcze; p. Wierzbicki poruszył też sprawę międzynarodowej sytuacji gospodarczej Polski, stosunku jej do sąsiada zachodniego oraz sprawę ochrony produkcji polskiej przed imperjalizmem gospodarczym państw zagranicznych.

Z przemówienia dyrektora Wierzbickiego wyjmujemy następujący charakterystyczny ustęp:

„Kryzys gospodarczy nauczy nas rozumnie prelininować budżet — tak, jak kiedyś kryzys walutowy nauczył nie nadużywać emisji biletów. Dziś jeszcze źle prelininujemy budżety i dlatego dziś Rząd w swej akcji ratunkowej dla wytwórczości antycypuje budżety przyszłe — a przecież dawanie zamówień na poczet przyszłych budżetów jest tem samem, co konsumowanie przyszłych zbiorów, co sprzedaż zboża na piwo. A stało się to koniecznym dlatego, że budżetowanie szło u nas po linii najmniejszego oporu i wszystkie oszczędności przy uchwalaniu tegorocznego budżetu (100 milj. zł.) zrobio-

ne zostały właśnie w dziedzinie inwestycji.

Nie nie umiano okroić w dziedzinie administracji. Tymczasem trzeba sobie przecież uświadomić dokładnie, że budżet nasz brutto (łącznie z przedsiębiorstwami państwowymi i monopolami) wynosi około 6 miliardów zł. Gdy do tego dodamy miliardowy przeszło budżet samorządów, otrzymujemy już siedem miliardów. A cały nasz dochód narodowy według różnych szacowań wynosi od 6 do 13 miliardów rocznie. W najlepszym więc razie połowa tego dochodu wpływa do kas publicznych w tej czy innej formie i to już jest wskaźnikiem przerosu naszej publicznej gospodarki finansowej.

Państwo więc musi wyciągnąć z kryzysu i tę ostatnią nankę, że *nie w ograniczaniu inwestycji, lecz w ograniczaniu swej własnej działalności przedsiębiorczej i w ulepszeniu administracji szukać musi dróg uzdrowienia budżetu i odciążenia społeczeństwa*.

Następnie po zreferowaniu uchwały sękiej przez delegowanych sprawozdawców Kongres przyjął długi szereg rezolucyj, z których ważniejsze przytaczamy niżej:

Jako pierwszą Kongres przyjął następującą rezolucję, przedstawioną przez komisję redakcyjną:

„W nadziei rychłej, a tak koniecznej naprawy naszego ustroju państwowego I Kongres Izby Przemysłowo-Handlowych R. P. stwierdza, iż niezbędne jest przyznanie samorządowi gospodarczemu, jako przedstawicielstwu życia gospodarczego, uprawnień, zapewniających jego bezpośredni udział w stanowieniu praw.

Gdy podstawowym warunkiem rozwoju Państwa jest współdziałanie wszystkich jego twórczych czynników, Kongres wyraża ufność, iż przyszły nasz ustrój zapewni równowagę interesów poszczególnych grup, której ośrodkiem będzie interes najwyższy — interes Państwa”.

Rezolucje w zakresie prawa gospodarczego.

1. — Kongres Izby Przemysłowo-Handlowych R. P. stwierdza, że niezbędne jest niezwłoczne przystąpienie do prac nad usystematyzowaniem i uporządkowaniem naszego ustawodawstwa, w szczególności zaś ustawodawstwa gospodarczego w kierunku przeprowadzenia opartej o jeden system kodyfikacji całokształtu ustawodawstwa i stworzenie jednych dla całej Rzeczypospolitej praw.

Kongres uważa, że reforma ta winna być przeprowadzona przy zastosowaniu zasady szerokiego liberalizmu z zachowaniem ingerencji Państwa wyłącznie w wypadkach, uzasadnio-

nych konieczną potrzebą i stwierdza konieczność zrewidowania względnie uchylecia całego szeregu przestarzałych przepisów prawnych, zwłaszcza z doby zaborczej i z okresu inflacji.

2. — Kongres Izby Przemysłowo-Handlowych R. P. uważa za konieczne podjęcie względnie przyspieszenie prac nad unifikacją wymienionych wyżej ustaw zasadniczych, przyczem jako najpilniejszy i doraźny postulat w tej dziedzinie wysuwa konieczność szybkiej unifikacji przepisów prawa upadłościowego.

3. — Kongres uważa, że bez ugruntowania praworządności w stosunkach gospodarczych rozwój ekonomiczny Polski nie może przybrać należytego tempa. Niezbędna jest rozbudowa sądownictwa administracyjnego niższych instancji, w szczególności dla spraw skarbowo-podatkowych, przyczem sądownictwo to winno być oparte o sądownictwo powszechne.

Kongres podkreśla, że konieczna reforma wymiaru sprawiedliwości nie może być przeprowadzona z rzeczywistym skutkiem, bez zapewnienia dopływu do sądownictwa najlepszych sił prawnych przy racjonalizowaniu ustroju i działania sądów na nowoczesnych zasadach naukowej organizacji pracy.

4. — Kongres uważa, iż niezbędne jest jak najrychlejsze wydanie zapowiadanej w Konstytucji ustawy o odpowiedzialności cywilnej Państwa oraz samorządów za działania organów władzy.

5. — Kongres stwierdza potrzebę częściowej nowelizacji prawa akcyjnego i uważa, że do czasu jej przeprowadzenia należy odroczyć przewidziany w art. 170 tego prawa termin do obowiązkowego uzgodnienia statutów spółek istniejących z przepisami nowego prawa.

6. — Kongres uważa za konieczne przyjęcie jako obowiązującej zasady zasięganie opinii izb przemysłowo-handlowych we wszystkich sprawach ustawodawstwa gospodarczego, a to już w trakcie przygotowywania odnośnych projektów, przy wyznaczaniu izbom odpowiednich terminów, umożliwiających udzielanie wyczerpującej odpowiedzi.

Rezolucje podatkowe.

1. — Kongres Izby Przemysłowo-Handlowych R. P. we Lwowie, stwierdzając, że dotychczasowy system podatkowy utrudnia rentowność i kapitalizację oraz szkodzi całości gospodarstwa narodowego, podnosi konieczność gruntownej reformy naszego systemu podatkowego. Kongres również stwierdza, że wobec dominującego wpływu, jaki system podatkowy wywiera na

życie gospodarcze, powinien on być konstruowany w myśl bezspornych zasad skarbowych, pozbawionych niezgodnych z myślą gospodarczą pierwiastków doktryn społecznych i politycznych, oraz liczyć się ze strukturą gospodarczą kraju.

2. — Kongres, stwierdzając, że zachowanie równowagi budżetowej, niezbędnej dla prawidłowej gospodarki publicznej i prywatnej, wymaga zapewnienia Skarbowi właściwych dochodów oraz stabilizacji ich poziomu, stwierdza jednocześnie, że obecne obciążenie podatkowe bardzo dotkliwie daje się odczuwać gospodarce narodowej i dlatego uważa za konieczne stosowanie jaknajdalej idących oszczędności w wydatkach państwowych, zarówno obecnie, jak i w przyszłości, co umożliwi słusznieszy i bardziej celowy rozkład ciężarów podatkowych, oraz obniżenie stawek, a w rezultacie ożywi rozwój życia gospodarczego, który w znacznej mierze skompensuje skutki obniżenia stawek podatkowych.

3. — W dziedzinie podatku dochodowego Kongres uważa za potrzebne:

a) rozszerzenie podstaw tego podatku przede wszystkim przez skasowanie przepisu ustępu 2 art. 15 ustawy;

b) przy opodatkowaniu osób prawnych skasowanie progresji oraz wielokrotnego obciążenia dochodów z udziałów konsorejalnych;

c) w miarę możliwości budżetowych złagodzenie progresji podatku od dochodów osób fizycznych przez obniżenie stawek dla średnich i wyższych klas podatkowych przy jednoczesnym wyrównaniu stawek od dochodów fundowanych i niefundowanych.

Nadto Kongres podnosi potrzebę wprowadzenia ulg doraźnych w drodze rozporządzeń Ministra Skarbu przez podwyższenie stawek amortyzacyjnych, podwyższenie granic dopuszczalnych potrąceń od dochodu osób prawnych wynagrodzeń członków administracji, oraz rozszerzenie uprawnień komisji szacunkowych do rozstrzygania odwołań przy równoczesnym jak najspieszniejszym uzgodnieniu praktyki wymiarowej z przepisami ustawy w wykładni władz sądowych, a to w myśl memorjału Związku Izby z dn. 8 sierpnia 1930 r.

4. — Kongres uważa za niezbędne uchylene ustawy o podatku majątkowym z 1923 r. i zaprzestanie dalszego pobierania rat na poczet tego podatku.

5. — W dziedzinie podatku przemysłowego Kongres uważa za konieczne likwidację obowiązujących dzisiaj form tego podatku i zastąpienie ich przez podatek, bardziej odpowiadający warunkom życia gospodarczego.

Zanim stanie się możliwym osiągnięcie tego postulatu, Kongres stwierdza

dza konieczność doraźnej reformy świadectw przemysłowych — przez większe ich zróżniczkowanie, oraz podatku obrotowego — co najmniej przez uwzględnienie dezyderatów, sformułowanych dwukrotnie przez Związek Izb, a to przedewszystkiem:

a) obniżenie stopy podatkowej przy sprzedaży hurtowej do $\frac{1}{2}\%$;

b) obniżenie stopy do 1% przy sprzedaży detalicznej i drobnej wszelkich towarów oraz do $\frac{1}{2}\%$ przy sprzedaży towarów spożywczych nieodzownej potrzeby;

c) obniżenie stopy do 1% od obrotów instytucyj kredytowych;

d) stopniowe obniżanie stopy podatkowej od obrotów przedsiębiorstw przemysłowych do 1%;

e) obniżenie stopy do 2% od obrotów komisowych i pośrednictwa handlowego;

f) zwolnienie od podatku obrotowego transakcyj, dokonywanych na krajowych giełdach towarowych.

Jako ulgę doraźną Kongres uważa za konieczne uzgodnienie praktyki wymiarowej z przepisami ustawy w wykładni władz sądowych, a to w myśl memorjału Związku Izb z dn. 8 sierpnia 1930 r., przy równoczesnym wykorzystaniu uprawnień Ministra Skarbu do: 1) rozszerzenia wykazu artykułów, których sprzedaż może korzystać z ulgowych stawek podatkowych, 2) wprowadzenia bonifikacji podatku obrotowego przy eksporcie.

6. — Kongres wyraża opinię, że w interesie zarówno Skarbu, jak i całokształtu życia gospodarczego leży reforma podatku gruntowego w kierunku ustosunkowania go do wydajności gruntu z jednoczesnym skasowaniem progresji i regresji.

7. — Celem poparcia ruchu budowlanego Kongres podnosi potrzebę przedłużenia na okres lat 15 ulg podatkowych, przewidzianych w ustawie z dn. 22 września 1922 r. o ulgach dla nowo-wznoszonych budowli.

8. — Kongres stwierdza potrzebę rewizji wysokości opłat stemplowych w kierunku obniżenia tych, które utrudniają kredyt, oraz tych, które stanowią ukrytą podwyżkę podatku obrotowego.

9. — Kongres uznaje za niezbędne obniżenie kar za zwłokę do 12% i odsetek za odroczenie do 8% w stosunku rocznym oraz kosztów egzekucyjnych do 2% nie wyżej jednak niż zł. 500 w każdym poszczególnym wypadku i z tem, aby były pobierane jedynie w wypadku faktycznego przeprowadzenia egzekucyj.

Jednocześnie Kongres uważa za słusne oprocentowanie przez Państwo sum podatkowych nieprawnie pobranych lub przypisanych płatnikom do zwrotu.

W dziedzinie ustawodawstwa o czasie pracy:

A) konieczność dostosowania naszego ustawodawstwa o czasie pracy do norm przewidzianych w Konwencji Waszyngtońskiej,

B) konieczność stworzenia dla przemysłów sezonowych, a w pierwszym rzędzie dla przemysłu budowlanego specjalnych norm o czasie pracy, w granicach zaś obowiązujących ustaw;

C) konieczność jak najliberalniejszej interpretacji postanowień art. 6 d) ustawy o czasie pracy, zezwalającego na przedłużanie czasu pracy w wypadkach konieczności narodowej, a to przy wzięciu pod uwagę założenia, że względ na podtrzymanie dotkniętego ciężkim kryzysem przemysłu, uznać należy za nieodzowną potrzebę narodową;

W dziedzinie polityki plac:

regulowanie plac powinno być pozostawione porozumieniu zainteresowanych czynników świata gospodarczego i pracowniczego, a to ze względu na konieczność dostosowania kosztów produkcji do możliwości zbytu;

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych:

a) zważywszy, że dotychczasowy kierunek rozwoju ubezpieczeń społecznych wymaga rewizji, że dotychczasowym poglądom w tej dziedzinie przeciwstawiają się inne prądy i koncepcje, np. zmierzające do oparcia ubezpieczeń na zasadach typu przymusowej oszczędności,

Kongres zaleca poddanie rewizji obecnych założeń ubezpieczeń przy ewentualnych i uwzględnianych w systemie ubezpieczeń społecznych zasad przymusowej oszczędności indywidualnej, zalecając jednocześnie Związkowi Izb P. H. R. P. włączenia zagadnienia bezrobocia i środków naprawy do jego aktualnych prac.

Na obecną chwilę stojąc z całym naciskiem przy dotychczasowych stale podnoszonych przez życie gospodarcze żądaniach przeprowadzenia w organizacji zarządów instytucyj ubezpieczeniowych zasady równej liczby przedstawicieli pracodawców i pracowników, oraz zmniejszania obciążeń kosztów produkcji nadmiernymi opłatami na rzecz ubezpieczeń społecznych,

Kongres uważa za konieczne jak najdalej idące zarządzenia w kierunku obniżenia składek do instytucyj ubezpieczeniowych, odsetek za zwłokę, zaniechania inwestycji z dochodów bieżących w Kasach Chorych oraz rewizji klasyfikacji bezpieczeństwa u ubezpieczeniach od wypadków (względnie bonifikaty).

W sprawie ciągłości państwowej polityki gospodarczej.

1) Zważywszy, że jedynie stała, oparta na zdrowych zasadach ekonomicznych polityka gospodarcza może zapewnić mocarstwowy rozwój Rzeczypospolitej, Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych stwierdza, że polityka gospodarcza musi pójść konsekwentnie w kierunku prokapitalistycznym i popierania twórczej inicjatywy prywatnej, przyczem musi uwzględniać równomiernie wszystkie dziedziny życia gospodarczego,

2) zważywszy, że dotychczasowe błędy w naszej polityce gospodarczej dadzą się usunąć w drodze ścisłej współpracy rządu z organizacjami samorządu gospodarczego, Kongres stwierdza konieczność jaknajdalej idącego zacieśnienia węzłów tej współpracy,

3) ze względu na to, że dotychczasowe metody współpracy rządu ze sferami gospodarczymi wykazują luki, które odbijają się ujemnie na życiu gospodarczym, Kongres uważa za rzecz konieczną zapewnienie ciągłości tej współpracy drogą odbywania m. in. perjurycznych konferencyj delegatów ministerstw gospodarczych z delegatami izb przemysłowo-handlowych, a to nie tylko dla ustalenia potrzeb, lecz także sposobu i widoków realizacji zgłoszonych postulatów.

W sprawie granic ingerencji publicznej w dziedzinie gospodarki prywatnej.

I. Kongres stwierdza doniosłość zapowiedzi likwidacji systemu nadmiernej działalności państwa i czynników publicznych, jako przedsięwzięcia, zawartą w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 16 maja 1930 r., która aczkolwiek ujęła sprawę w sposób niewystarczający, może przy pełnej jej realizacji przyczynić się do pobudzenia inicjatywy prywatnej i stworzyć dla niej warunki pomyslniejszego rozwoju.

II. Kongres stwierdza, że realizacja tej uchwały dotąd jeszcze nie nastąpiła, owszem, istnieją do zanotowania nowe fakty publicznej ingerencji w tę dziedzinę.

III. Wobec tego Kongres stwierdza konieczność jak najspieszniejszej realizacji powyższej uchwały przy jednoczesnym rozszerzeniu jej ram, w szczególności przedewszystkiem w tych wszystkich dziedzinach, w których inicjatywa prywatna wyklucza potrzebę działalności czynnika publicznego.

IV. Kongres zaleca Związkowi Izb P. H. R. P. przedstawienie na podstawie szczegółowo zebranych materiałów, memorjału czynnikiem rządowym, przedstawiającego całokształt zagadnienia i łączących się z niem postulatów.

W sprawie środków przeciwdziałania ujemnym wpływom konjunktury gospodarczej.

Stojąc na stanowisku, iż przesilenie gospodarcze, jakie przeżywamy w Polsce, jest, z jednej strony, wtórnem następstwem ogólno-światowego kryzysu a z drugiej strony, wynika z specyficznych, a częściowo strukturalnych przyczyn wewnętrznie krajowej konjunktury, oraz biorąc pod uwagę:

a) że kryzys wywołuje w Polsce wyjątkowe trudności, gdyż wskutek niedostatecznych kredytów i dekapitalizacji nasz organizm gospodarczy nie posiada odpowiednich rezerw finansowych, mogących mu ułatwić należyte przetrzymanie okresu przesilenia,

b) że wahania konjunkturalne, przejawiają się u nas z wzmożoną siłą wskutek tego, że jednym z regulatorów siły nabywczej rynku wewnętrznego jest rolnictwo, zależne od tak zmiennego i nieprzewidzianego czynnika, jak fluktuacja urodzajów,

c) że środkami polityki gospodarczej nie można zapobiec kryzysowi,

Kongres uważa jednak za konieczne łagodzenie konsekwencji zbyt gwałtownych zmian konjunktury oraz zapewnienie życia gospodarczemu warunków ułatwiających przetrwanie kryzysu zapomocą racjonalnego stosowania środków polityki gospodarczej, a przede wszystkim:

1) przez przywrócenie warunków sprzyjających prywatnej kapitalizacji,

2) przez nastawienie naszej polityki gospodarczej w kierunku wzmocnienia kapitału prywatnego, oraz

3) przez zapewnienie mu rentowności umożliwiającej życiu gospodarczemu powrót do zdrowej kalkulacji i warunków działalności zarobkowej, dającej godziwy zysk.

II. Biorąc pod uwagę, iż rozwój kapitalizacji prywatnej natrafić może na najpoważniejsze zaburzenia, o ile jest stosowana polityka kapitalizacji państwowej, której nie łagodzi okoliczność, że zebrane tą drogą środki państwo zużywa na cele inwestycyjne, Kongres wypowiada się przeciwko ostatniej, jako polityce niezapobiegającej kryzysowi lecz przeciwnie pozbawiającej życie gospodarcze rezerw, zwiększając

w ten sposób brzemień trudności w dobie przesilenia.

III. Mając na względzie:

a) iż podstawą równowagi gospodarczej państwa, warunkującą pomyślny stan zarówno prywatnej, jak i państwowej gospodarki, jest należyte zabezpieczenie dochód społeczny,

b) iż konieczne jest utrzymanie wydatków Państwa w granicach naszych faktycznych zdolności dochodowych,

c) iż ujemne dla życia gospodarczego jest zużywanie na cele konsumpcyjne środków, nieodzownych dla podtrzymania produkcji.

Kongres oświadcza się za koniecznością:

1) utrzymania absolutnej równowagi między budżetem Państwa, możliwościami życia gospodarczego i jego dochodowości, oraz

2) stosowania polityki produkcyjnej, a nie konsumpcyjnej.

IV. Z uwagi na nieodzowność jak najracjonalniejszego zużycia niedostatecznych zasobów kapitału w granicach potrzeb ogólnopaństwowych, ściśle dostosowanych do faktycznych możliwości realizowania ich w aktualnych stosunkach gospodarczych, oraz mając na względzie:

a) iż uciążliwe są inwestycje rozłożone na nadmiernie długie okresy czasu, ponieważ uwięziony w nich kapitał nie daje narazie żadnych zysków a nawet musi być bez żadnego pożytku oprocentowany, co w szczególności jest dotkliwe, gdy inwestycje są dokonywane nie z bieżących dochodów, względnie oszczędności, lecz ze środków pożyczonych,

b) że nierentowne wydatki inwestycyjne uszczuplają ogólny nasz dochód i uniemożliwiają produktywno zużytkowanie go,

Kongres wypowiada się:

za zaniechaniem — aż do czasu unormowania naszych stosunków gospodarczych — przedsięwzięć inwestycyjnych, które bezpośrednio lub pośrednio nie rentują się należyte.

V. a) z uwagi na zaznaczoną konieczność dostosowywania budżetu państwowego do zdolności dochodowej gospodarki prywatnej, oraz

b) celem umożliwienia gospodarce prywatnej zebrania rezerw, potrzebnych dla znośniejszego przetrwania kryzysu, co z kolei ułatwić może również sytuację Skarbu Państwa w dobie przesilenia,

Kongres uważa za konieczne:

1) by wszelkie nadwyżki budżetowe, po potrąceniu sum potrzebnych na utworzenie rezerw kasowych, zwracane były życiu gospodarczemu w postaci redukcji świadczeń podatkowych,

2) by z tychże względów polityka podatkowa i inwestycyjna samorządu komunalnego, jakoteż tempo rozbudowy urzędów socjalnych dostosowane było do naszych faktycznych możliwości gospodarczych.

VI. Ponieważ rozmiary przesilenia dodatkowo i nadmiernie są u nas polegowane przez czynnik psychologiczny, przejawiający się w postaci t. zw. „kryzysu zaufania“,

Kongres podnosi postulat:

gruntownej zmiany odpowiednich przepisów prawnych, zwiększającej bezpieczeństwo obrotu, co tem samem mogłoby w skuteczny sposób odprężyć stan nieufności.

VII. Celem podniesienia naszego życia gospodarczego i jego możliwości rozwojowej, jakoteż zwiększenia siły konkurencyjnej naszego gospodarstwa umożliwiającej mu należytą ekspansję i warunki dalszego pomyślnego rozwoju,

Kongres uważa:

iż naczelnem hasłem naszych sfer gospodarczych winna być troska o stale doskonalenie, unowocześnienie i tem samem zmniejszenie kosztów produkcji i obrotu.

VIII. Dla stworzenia podstawy realnie ułatwiającej możliwości przyciągnięcia produkcyjnego kapitału zagranicznego, niezbędnego dla przyśpieszenia tempa dalszego rozwoju życia gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej,

Kongres uważa za konieczną:

by głównym celem polityki gospodarczej było zapewnienie warunków sprzyjających rozbudowie samodzielności gospodarczej społeczeństwa i stwarzających atmosferę zachęcającą prywatną inicjatywę do najwyższego tętna produkcji pracy.

SYTUACJA BUDOWNICTWA WE LWOWIE

(Korespondencja własna).

Lwów, stolica Małopolski Wschodniej, ważny ośrodek handlowo-przemysłowy, zajmuje w dziedzinie budownictwa jedno z dalszych miejsc wśród innych miast polskich. Słaby ruch budowlany powoduje niezwykle ciężką sy-

tuację w przemyśle budowlanym, który zmaga się z trudnościami i przeciwnościami, trwając jednak na swym stanowisku i oczekując lepszego jutra.

Skąd to pochodzi? Jeśli mówimy o budownictwie mieszkalnym, które

jest podstawą budownictwa miejskiego, stwierdzić należy, że pomoc Rządu po przez Bank Gospodarstwa Krajowego jest zbyt słaba w stosunku do istotnych potrzeb Lwowa jako ośrodka z wielotysięczną ludnością i znacznym jej

przyrostem. Lwów otrzymuje przydział kredytów zgodnie z kluczem, natomiast dodatkowych kredytów, przyznawanych innym ośrodkom o silnym głodzie mieszkaniowym, na terenie Lwowa nie rozdzielano. Pozatem znaczna większość funduszy publicznych na budownictwo zużytkowana została na budownictwo domów przez gminę i spółdzielnie mieszkaniowe. Wskutek tego inicjatywa prywatna, nie mająca oparcia, skurczyła się do minimum, zaś większy udział budujących osób prywatnych w kosztach budowy, niż spółdzielni lub gminy nie został wykorzystany, a przeto zbudowano mniej, niż można było przy tym samym publicznym kapitale zbudować.

Niewątpliwie, mimo tej istotnej przeszkody, ruch budowlano-mieszkaniowy we Lwowie mógłby się rozwijać, gdyby nie utrudnienia, na które napotyka budujący. Oto co w tej sprawie pisze arch. Thorn w zeszytce 5 „Budowniczego“:

„Przy niezwykle dotkliwym braku lokali mieszkalnych we Lwowie wylania się pytanie, dlaczego nikt we Lwowie nie buduje, a natomiast ruch budowlany w okolicach podmiejskich rozwija się bardzo żywo i wywołal nawet wzrost cen parcel tak, że przewyższają czasami ceny parcel w mieście położonych.

Na peryferjach miasta, gdzie nie ma żadnych urządzeń kulturalnych, ani kanalizacji, ani wodociągów, ani elektryczności i gazu — skąd odległość do miasta znaczna a pozbawiona komunikacji tramwajowej, a nawet autobusowej — powstają jak grzyby po deszczu małe domki, budowane lichy a drogo, których istnienie nie wpływa zupełnie odciążająco na bolączkę mieszkaniową we Lwowie.

Przyjrząwszy się dokładnie temu zjawisku i zbadawszy jego przyczyny, ze smutkiem stwierdzić należy, że od budowania domów mieszkalnych w mieście odstręcza ludzi ustawa budowlana, przeładowana formalnościami w rzeczywistości zupełnie zbytecznymi i zbyt rygorystyczne trwanie przy nich.

Tworzy to takie trudności, iż kto może budować ucieka za miasto, aby uniknąć mozolnych zabiegów i utracić.

Już samo kupno parceli pod budowę, zwłaszcza jeżeli upatrzony grunt nie stanowi samodzielnego ciała hipotecznego, a parcela ma być wydzieloną — napotyka na niesłychane utrudnienia. Zatwierdzanie nowych parcelacji połączone jest z dość dużą robotą biurową, a nie idąc zawsze po myśli Miejskiego Urzędu parcelacyjnego, spotyka się z odpowiedzią odmowną. Często odmawia się zatwierdzenia dla

mglitych projektów urządzenia parku może za lat dwadzieścia lub pięćdziesiąt, albo ulicy kiedyś, — kiedy? gdy miasto się w tym kierunku rozbuduje.

Jeżeli jednak tę pierwszą trudność szczęśliwie się pokona i Miejski Urząd parcelacyjny zezwoli na wydzielenie gruntu pod budowę, rozpoczynają się nużące formalności przy zdobyciu konsensu budowlanego, które znowu odwlekają sprawę rozpoczęcia budowy na tygodnie, nierzadko na miesiące.

Nie dość na tem, miasto domaga się i udzielenie konsensu budowlanego uzależnia od przyjęcia przez właściciela parceli obowiązku zwrotu kosztów urządzenia ulicy, przeprowadzenia kanalizacji, jeżeli tam jeszcze ich niema i kosztów oświetlenia, co wszystko czasem przekracza cenę kupionego gruntu i jest niezgodne z ustawą, gdyż wydanie konsensu na budowę w myśl ustawy nie może być uzależnione od opłat za urządzenie ulicy.

Dopelnienie tych wszystkich formalności trwa często tak długo i połączone jest z takimi mozolami, że w tym czasie powstaje na peryferjach nowy budynek — nawet już zamieszkały“.

Stwierdzić należy, że nie jest to zjawisko wyłącznie lwowskie i że stanowisko władz budowlanych w naszych miastach jest częstokroć tamą dla rozwoju budownictwa. Tem bardziej objawy te winny być wskazówką do zmiany tamujących życie postanowień prawnych.

Budownictwo przemysłowe i publiczne rozwija się bardzo słabo, a wskutek tego brak robót daje się odczuwać i na tym odcinku. Liczny przeto lwowski przemysł budowlany nie znajduje dostatecznego zatrudnienia, a stąd konkurencja przybiera formy niezwykle ostre. Oto parę przykładów, zaczerpniętych z powyższego zeszytu „Budowniczego“, świadczących o tem, że „zwyczaj“ przetargowe wszędzie są te same:

„W dniu 17 kwietnia 1930 r. odhyla się w Chodorowie rozprawa ofertowa na budynek tamtejszej elektrowni miejskiej.

Wpłynęło 8 ofert: najniższa 118.314 zł., najwyższa 141.531 zł.

Po stwierdzeniu tego wyniku wybrała komisja z ramienia gminy, rozdającej budowę, trzy oferty, a mianowicie najniższą i dwie najwyższe do przeprowadzenia przetargu ustnego za kilka dni.

Pomimo opustów ze strony droższych, oferta najniższa od początku, pozostała nią, wobec czego zaofiarowano jej oddanie budowy — ale z nałożeniem warunku, przedtem nie podanego, a mianowicie:

Koszta budowy wypłacone będą w

gotówce tylko do wysokości 14.000 zł., materiałami do wysokości 36.000 zł. w ciągu roku 1930, bez ścisłego terminu, reszta zaś 68.000 zł. dopiero w r. 1931 i to bez bliższego terminu, natomiast ukończoną być ma budowa w lipcu 1930 r. Na kapital, mający być wypłaconym w r. 1931, odsetek zwłoki przyznać nie chciano i ostatecznie otrzymała robotę firma najdroższa, czyli, że w rezultacie oddano budowę po cenie droższej, niż gdyby uwzględniono ofertę najniższą, z przyznaniem odsetek zwłoki, z tytułu późniejszej zapłaty.

16 maja 1930 r. oddawano budowę ambulatorjum Kasy chorych w Zamościu.

Do przetargu stanęło 19 oferentów. Z otwarciem ofert zwlekano kilka godzin poza wyznaczony czas, rzekomo z powodu wyczekiwania przybycia członka komisji z Warszawy. W końcu zamiast w południe, otwarto oferty dopiero wieczorem, w gabinecie komisarza, wbrew zwyczajowi, otwierania ofert w obecności oferentów. Dopiero ra energiczne żądanie, odczytano oferentom protokół rozprawy ofertowej, a w reszcie oddano robotę wybranej firmie.

Nie może być oczywiście mowy o tem, by regułą miało być oddawanie roboty najniższemu oferentowi, ale bezsprzecznie niesumiennem jest zatajanie niezwykle warunków lub oddawanie roboty zgóry już upatrzonej firmie, po przetargu publicznym, rozpisany tylko dla zachowania formy, narażając przez takie postępowanie świadomie szereg innych firm miejscowych lub co gorsza i zamiejscowych, na żmudną i kosztowną pracę, koszta podróży, dotkliwie odczuwane szczególnie dziś — przy ofertach, rozpisywanych z reguły późno, przy niejasnych lub skomplikowanych i drogo opłacanych przedmiotach (ślepych kosztorysach), wysokich wadkach, a co najgorsze — wywoływaniu gorszących scen przy przetargach „ustnych“.

Rynek pracy i rynek materiałowy lwowski wskutek kryzysu wykazują, po tendencji zniżkowej na początku roku, stabilizację. Podaż materiałów i sił roboczych przewyższa popyt. Stąd sezon upłynął spokojnie bez zaburzeń w normalnym biegu pracy.

Spadek cen materiałów i robocizny, a w jeszcze silniejszym stopniu — konkurencja, spowodowały znaczne obniżenie kosztów budowy. Jednocześnie jednak zmniejszyła się, i tak minimalna rentowność przedsiębiorstw budowlanych, a co za tem idzie — szereg przedsiębiorstw znalazł się w niezwykle ciężkich warunkach, tembardziej, że gospodarza organizacja przemysłu jest na terenie Lwowa nieznaną.

DZIAŁ TECHNICZNY

INŻ. VAN WETTER

PROGRAM WIELKICH ROBÓT W BELGJI W DOLINIE MOZY

Posiadamy opracowane projekty rozwoju dróg wodnych w Polsce i szukamy sposobów ich realizacji. Jednocześnie jednak zwłaszcza w ostatnich latach wysuwane są wątpliwości, czy drogi wodne pod względem gospodarczym wytrzymują konkurencję z kolejami żelaznymi. Wobec aktualności tych tematów uzyskaliśmy źródłową pracę inż. Van Wettera, dyrektora dróg i mostów w Belgji, zawierającą opis robót wykonywanych i zamierzonych do wykończenia na rz. Mozie. W pracach tych zasługuje na uwagę różnorodność zadań, jednocześnie podjętych.

W Belgji pod względem budowy dróg wodnych rozwinięto dużą aktywność. Poza omawianymi w artykule robotami przystąpiono w r. b. uroczyste w obecności króla Alberta do budowy, mającego wielkie dla państwa znaczenie, kanału żeglownego Leodjum — Antwerpja (kanal Alberta), a po jej ukończeniu, przewidywana jest jeszcze, budowa kanału dla obejścia ujścia Skaldy do morza, wobec trudnych stosunków pogranicznych belgijsko-holenderskich. Autorowi na tem miejscu składamy podziękowanie za nadesłanie nam ciekawej pracy. (Red.).

Program wielkich robót, wykonywanych w basenie Mozy jest bardzo obszerny nie tylko ze względu na regulację przepływu wody, ale również ze względu na różnorodność innych zadań, które są wysunięte równolegle.

Program ten obejmuje całą Mozę belgijską od Hastières do Visé, Basse-Sambre od Charleroi do Namur, baseny niektórych dopływów, a specjalnie rz. Ourthe i drogi wodne, łączące Mozę z morzem i z Renem. Mamy tu do czynienia z różnymi celami, związanymi z wykonaniem całokształtu robót, mianowicie uzyskuje się przede wszystkim drogi dla żeglugi wewnętrznej, w szczególności dostęp do Antwerpji, poza tem ochronę dużych obszarów przed powodzią, wytworzenie dogodnych dróg wzdłuż leodyjskich terenów przemysłowych, ujęcie energii hydroelektrycznej, ułatwienie eksploatacji sieci kolejowej w węzle leodyjskim i jednocześnie powiększenie ruchu towarowego przez ułatwienie ekspansji przemysłowej i, наконец, pobudzenie turystyki i sportu żeglarskiego.

Program ten jest przypuszczalnie jedynym przykładem w Belgji, gdzie projekt robót publicznych został przestudjowany z zamiarem zaspokojenia wszystkich powstających tu zagadnień w sposób najbardziej ekonomiczny.

Ponieważ zajęcie się całokształtem programu zajęłoby zbyt wiele miejsca, więc w niniejszym opisie podaje się tylko opis robót na rz. Mozie, wykonywanych obecnie i zamierzonych do wykonania.

I. ŻEGLUGA.

Przy wykonaniu pierwszych robót kanalizacyjnych, około 75 lat temu, zostały zbudowane jazy, połączone ze szluzami komorowymi, w odstępach, nie przekraczających jednej mili, i o spadkach do 2 m. Zastosowane zostały dla jazów typy Poirée (kozły i iglice) i Chanoine'a (zasuwy), które wówczas stanowiły najlepszą konstrukcję, lecz nie nadającą się do dużych spiężeń.

Szluzy komorowe posiadają wymiary $56,75 \times 9$ m. i wobec tego nie pozwalają na jednoczesne szluzowanie karawany statków. Szluzy na kanale Leodjum-Maestricht mają wymiary 50×7 i wobec tego największe statki, kursujące na Mozie, t. zw. kasty, o wym. $50 \times 6,60$ m, nie mogą ładować więcej, niż 450 tonn przy największym zanurzeniu 1,90 m, dostosowując się do głębokości 2,10 m na Mozie i na kanale.

Kiedy zaczęła się rozwijać żegluga w postaci karawan statków, ciągnionych przez holowniki, zamiast dawniejszego holowania ręcznego, wówczas ujawniła się niedogodność bliskości szluz i niemożliwość szluzowania całych karawan, mianowicie, czas potrzebny do przebycia drogi po Mozie wzrastał prawie podwójnie.

Wobec tego ostatnie szluzy komorowe powyżej Namur otrzymały wymiary 100×12 m, i szluzy tego typu zostały dobudowane do starych lub przerobione ze starych na odcinku od Namur do Ben-Ahin. Poniżej tylko jedna szluz Leodjum-Avroy ma wymiary 168×12 m.

Na przestrzeni około 80 km Moza posiada szluzy komorowe o wym. 100×12 m, dopuszczające szluzowanie 3 „kast“ lub 4 mniejszych barek z holownikiem, albo też statku o pojemności 1300 tonn wraz z holownikiem. Ruch na tym odcinku koło Ben-Ahin stale wzrasta.

Należy uznać, że powyżej Huy niema potrzeby inwestować dużych kapitałów w ulepszenie komunikacji. Należałoby zastosować tylko jeden środek, który zmniejszyłby koszt frachtów, mianowicie podniesienie o 0,50 m zwierciadła wody na jazach, co umożliwiłoby zwiększenie o $\frac{1}{3}$ tonażu statków, największe „kasty“ wówczas mogłyby ładować 600 tonn i mogłyby szluzować jednocześnie karawany z trzech „kast“ o ładowności 1800 tonn wraz z holownikiem.

Pomimo, że zasady kanalizacji Mozy zostały ustalone 75 lat temu i roboty wówczas zostały wykonane, ruch towarowy dotychczas wciąż wzrasta i ma tendencję do jeszcze szybszego rozwoju. W tych warunkach zbliża się on do swego maximum, jakie jest możliwe ze względu na przelotność szluz.

Jak ruch towarowy dusi się, dochodząc do granicy możliwości eksploatacyjnej, widzimy z porównania ruchu przy Leodjum - Fonderie, gdzie przeszły 3.781.480 tonny w 1928 roku i wzrost w porównaniu z poprzednim rokiem wyniósł 17%, ruchem w Petit-Lanaye na granicy holenderskiej, który osiągnął w tymże roku 4.243.670 tonn, wzrastając tylko o 10%. Należy spodziewać się, że wzrost ten będzie mały. Już dziś przeciętnie szluzuje się 44 statki, nie licząc holowników, dziennie, co oznacza, że w dniach wzmożonego ruchu, liczba statków szluzowanych jest znacznie

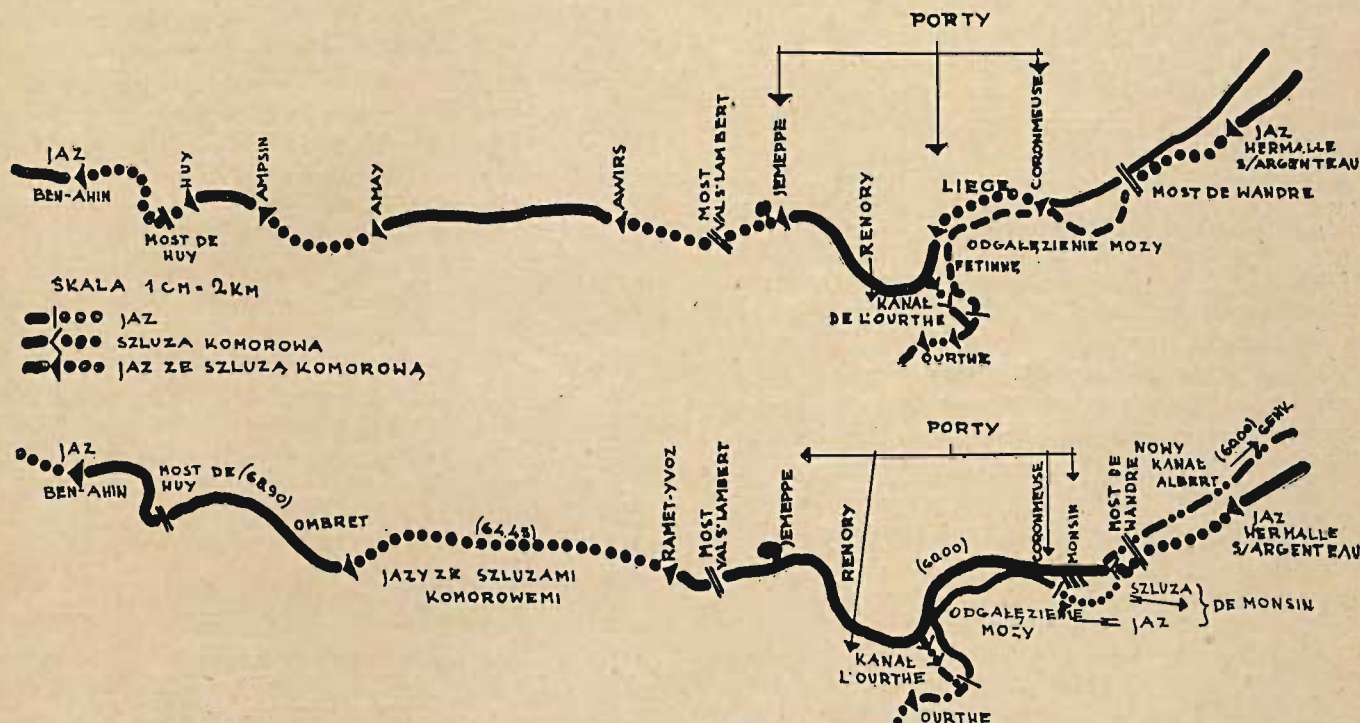
większa. Przy zdwojeniu obsługi, ulepszeniu trakeji i podejścia udało się już teraz zredukować do 12 minut czas, potrzebny dla jednego statku, i trudno będzie zdolność przelotową szluzy jeszcze poważniej zwiększyć.

Jest rzeczą nadzwyczaj pilną usunąć skrzepowanie, jakie stanowią dla ruchu obecne szluzy komorowe. Składają się na to następujące powody:

1. Holandia w 1928 roku oddała do użytku kanał z Nederweert do Wessem, co stworzyło nową drogę komunikacyjną pomiędzy okręgiem leodyjskim i Rotterdamem oraz Ruhrą,

m w komorze; głębokość nurtu zostanie w Mozie powiększona z 2,10 m do 3 m. Przy tych wymiarach będzie można szluzować od razu karawanę z 4 kast o łącznej ładowności 2400 tonn razem z holownikiem, albo też statek o ładowności 1300 tonn również z holownikiem.

Przewidziane jest znaczne zmniejszenie ilości szluz, mianowicie 2 szluzy między Ben-Ahin i Leodjum-Fonderie zastąpią dotychczasowe 6 szluz. Co się tyczy szluzy i jazu koło Leodjum-Fonderie, to jeszcze przed wojną zdecydowano przesunąć te budowle o 2 km poniżej i umieścić je koło wyspy Monsin, żeby w ten



Zegluga na Mozie leodyjskiej pomiędzy jazami Ben-Ahin i Hermalle - S/Argenteau.

Wyżej. Sytuacja dawna: Stanowiska długości poniżej 6 km. i 6-cio km. luka w kanalizacji Mozy pomiędzy jazami w Coronmeuse i mostem w Wandre.

Niżej. Przebudowa w trakcie wykonywania: 4 stanowiska, z których największe ma 18 km. długości i obsługuje na swych brzegach wielki przemysł okręgu Leodyjskiego.

2. roboty przy budowie kanału Juljany, łączącego Maestricht z Maasbracht, postępują szybko naprzód i można oczekiwać zakończenia ich w 1935 roku,

3. poza tem w 1932 roku szluzy na kanałach, łączących Leodjum z Antwerpją zostaną częściowo skasowane, częściowo ilość ich zostanie zmniejszona o połowę pomiędzy Petit-Lanaye i Antwerpją.

i 4. transporty wodne węgla limburskiego i z Ciementeries wzrastają szybko zarówno w Holandji, jak i w Belgji.

Przed wojną, w związku z ruchem na Mozie koło Leodjum, projektowano przez wspólną komisję holendersko-belgijską przeprowadzenie programu robót, dopuszczającego przejście statków o ładowności 2.000 tonn do Leodjum, a nawet do Awirs (7 klm powyżej Seraing), jednakowoż wobec sytuacji politycznej zarzucono te projekty, i zarząd Mozy opracował w 1922 r. nowy projekt kanalizacji belgijskiej części rzeki do Ben-Ahin, powyżej Huy.

Nowy program obejmuje budowę szluz komorowych o dług. 136 m, szerokości 14 m we wrotach i 16

sposób osiągnąć pogłębienie dolnego odcinka i skasować lukę w urządzeniu kanalizacyjnym Mozy, którą stanowiły 6 km poniżej Leodjum. Swego czasu budowa kanału Leodjum-Maestricht powstrzymała uporządkowanie tego odcinka Mozy.

Przez rozmieszczenie trzech nowych szluz koło Ombret, Yvoz-Ramet i Monsin na odcinku 42 km między Ben-Ahin i Monsin można osiągnąć ten skutek, że dolne stanowisko będzie miało 18 km długości i zgrupuje wzdłuż swoich brzegów cały prawie wielki przemysł okręgu Seraing.

Obok nowych szluz w Ombret i Yvoz-Ramet, które posiadają wymiary 136 × 14 m pozostawiono niezbędne wolne miejsce dla zbudowania w przyszłości szluz o wymiarach 260 × 14 m.

JAZY.

Zmniejszenie ilości szluz komorowych i związanych z nimi jazów pociąga za sobą powiększenie poszczególnych spadków, które w Ombret i Yvoz-Ramet

osiągną po 4.45 m i w Monsin 5 m. W tych warunkach trzeba będzie odrzucić dotychczasowe typy jazów, które w przeszłym stuleciu wyróżniały się swoją prostotą i taniaścią, lecz jednocześnie posiadają następujące braki:

1. jazy te nie wytrzymują uderzeń kry lodowej i wobec tego trzeba je składać na okres przejścia kry, a ponieważ w tych okresach przepływ bywa mały, więc poziom wód uniemożliwia nawigację i doprowadzenie wody do fabryk; jeżeli przyjąć pod uwagę czas potrzebny na reparację uszkodzeń po przejściu lodu po leżących kozłach, otrzymujemy przerwę w nawigacji i pracy fabryk dość znaczną, np. w 1929 roku dosięgła ona 5 tygodni;

2. manewrowanie w starych jazach jest niebezpieczne i wymaga licznej i wyszkolonej personelu;

3. w celu zmniejszenia wysokości spiętrzonej wody próg dawniejszych jazów był znacznie podniesiony ponad dnem rzeki, co przeszkadza odpływowi wielkiej wody;

4. jazy iglicowe dają dużą stratę wody wskutek szpar między iglicami, nawet przy zastosowaniu dodatkowego uszczelnienia, co uniemożliwia całkowite ujęcie energii wodnej.

Z pośród współczesnych typów jazów, stosowanych dla większych spiętrzeń wybrano dla Mozy typ z zasuwami skrzynkowymi na rolkach z dodatkową wahadłową konstrukcją górną dla regulowania przepływu i przepuszczania kry lodowej. Filary i przyczółki przy tym typie zostają wykorzystane dodatkowo, jako opory dla dźwigarów mostowych.

PORTY.

Większość portów położonych wzdłuż Mozy odczuwa już zmniejszenie się ruchu handlowego wskutek konkurencji kolei żelaznych i szos i wobec braku urządzeń ładunkowych i wyładunkowych. Jednocześnie zaopatrzenie w te urządzenia można projektować tylko dla ograniczonej liczby portów, odpowiednio położonych. Po wojnie port w Renory (kilka km powyżej Leodjum) otrzymał udogodnienia przeładunkowe i w 1928 r. ruch w nim osiągnął 300000 ton.

Wobec spodziewanego rozwoju ruchu towarowego w rejonie poniżej Leodjum, a specjalnie w związku z budową kanału Leodjum-Antwerpja, rząd zakupił duże tereny na wyspie Monsin jeszcze przed wojną. Zaprojektowane są tu trzy baseny portowe o powierzchni wodnej 12 ha i o 3 km nadbrzeży, z połączeniem z linią kolejową przez przyszłą stację Bres-soux.

II. ZABEZPIECZENIE PRZED POWODZIAMI.

Po wielkiej powodzi 1880 r. podjęto poważne roboty w celu zabezpieczenia Leodjum przed podobnymi powodziami. W tym celu zaprojektowano:

1. ochronę brzegów przez podniesienie nadbrzeży i, częściowo, przez postawienie parapetów;

2. wykonanie nowego łożyska dla rz. Ourthe przez pogłębienie i rozszerzenie obecnego poniżej jazu Grosses Battes;

3. rozszerzenie i pogłębienie Mozy poniżej Leodjum, robota, która została rozpoczęta przed wojną;

4. złagodzenie zakrętu rzeki przy Chartal poniżej wyspy Monsin; zakręt ten spiętrzał wodę na odległości 300 m o 1 m wysokości w czasie powodzi 1925—6 r., robota ta dotychczas nie została rozpoczęta.

Na obydwóch brzegach Mozy przechodzą miejskie kolektory kanalizacyjne, z których prawobrzeżny miał dawniej ujście do Mozy koło połączenia głównego koryta rzeki z jej odgałęzieniem, przyczem w okresach wysokiej wody w Mozie przepompowywano wody ściekowe; obecnie wobec budowy tamy koło Monsin, trzeba będzie przejść syfonem pod odgałęzieniem Mozy, puścić kolektor poniżej nowego jazu i w okresach przyboru wody ściekowe również przepompowywać. Na lewym brzegu kolektor kanalizacyjny miał ujście do Mozy poniżej tamy koło Fonderie, w czasach przyboru zamykano jego ujście i wpuszczano wody ściekowe do kanału żeglugowego Leodjum-Maestricht, jako posiadającego niskie lustro wody. Ponieważ ten kanał trzeba było wykorzystywać dla wód ściekowych nieraz przez dłuższy szereg dni, było to niepożądane ze względów higienicznych, pociągało za sobą kosztowne dragowanie i kępowało żeglugę. Po wojnie kolektor ściekowy został przedłużony z możliwie małym spadkiem w celu odprowadzenia go do Mozy w miejscu, gdzie rzadziej przybór wody przeszkadza swobodnemu odpływowi, obecnie zaś rozpoczyna się robota przy dalszym przedłużeniu go do mostu przy Wandre, żeby w całości zabezpieczyć się przed koniecznością wpuszczania wód ściekowych do kanału żeglugi i jednocześnie uniknąć przepompowywania.

Powyżej Leodjum specjalne trudności powstają w okręgu Seraing ze względu na znaczenie urządzeń kopalnianych. Pierwszy program robót, opracowany w 1892 r. i wykonany następnie, przewidywał zabezpieczenie przed powodziami o mniejszych rozmiarach niż powódź 1880 roku. Po powodziach 1920 r., a specjalnie 1925—6 r., kiedy główna ulica Seraing została zatopiona do wysokości 5.50 m, Zarząd Mozy zdecydował, że nie można zadawałniać się tylko obwałowaniem brzegów i odwodnieniem, czyli robotami najtańszymi, lecz w związku z robotami kanalizacyjnymi na Mozie należy przystąpić do pogłębienia jej dna i rozszerzenia przepływu. Roboty tego rodzaju wykonane w części koło Monsin odbiły się korzystnie na złagodzeniu powodzi w 1925—6 r. na terenie Leodjum. Pogłębienie dna rzeki szczególnie okazuje się tu korzystne ze względu na charakter koryta rzeki; jeżeli, np. dla obniżenia o 2 m poziomu wysokiej wody w Paryżu, jaka była w 1910 r., trzeba by Sekwanę pogłębić na dystansie 200 km, to ten sam efekt może być na terenie Seraing uzyskany przez pogłębienie Mozy na odcinku do Visé, położonego o 15 km poniżej Leodjum.

Pogłębienie Mozy i jej leodyjskiego rozgałęzienia może być uzupełnione przez znaczne jej rozszerzenie koło Leodjum. Na tym odcinku w najważniejszym miejscu rzeki znajdują się dolne przystanie, obecnie o małej wartości; możnaby je skasować i otrzymać szerokość rzeki od 95 do 115 m. Również można poszerzyć do 40—60 m rozgałęzienie Mozy, którego pogłębienie jest już przewidziane.

Program tych robót wymaga wykonania około 10 milionów m³ wykopów, budowy wielu kilometrów kamiennych nabrzeży i wzniesienia szeregu mostów. Realizacja tego programu pozwoli obniżyć poziom wody, analogiczny do katastrofalnego przyboru 1925 — 6 r. o 2 m. dla terenów powyżej Leodjum i o 1 m. poniżej miasta, ale dopiero po wylewie 1925 — 26 r. okazało się możliwe opracowanie obecnego obszernego programu w tem przewidywaniu, że zostanie on zatwierdzony.

O projekcie zabezpieczenia się przed wylewami za pomocą zbiorników retencyjnych należy powiedzieć to samo, co orzekła komisja badająca tę sprawę w stosunku do Paryża i Sekwany, mianowicie, że nie można dzięki im oczekiwać jakichkolwiek wyraźnych rezultatów.

III. MOSTY. NOWE DROGI DLA SZYBKIEGO RUCHU.

Pomiędzy Ben-Ahin i Visé znajduje się 18 mostów na Mozie i 6 na Leodyjskim jej rozgałęzieniu, czyli łącznie 24 mosty, do których dołączy się wkrótce jeszcze nowe 4. Naturalnie te ostatnie zostaną zbudowane z dostosowaniem się do naszkicowanego tu programu pogłębienia i poszerzenia. Przypuszczalnie tylko 7 starych mostów uda się utrzymać w dotychczasowym stanie, a więc 17 trzeba by przebudować; jednakże 13 z nich jest przestarzałych lub zniszczonych podczas wojny, a więc tylko 4 podlegałyby przebudowie wyłącznie z powodu wykonania programu robót regulacyjnych.

Drogi dojazdowe do Leodjum wzdłuż Mozy są nieliczne, przeciążone linjami tramwajowymi i poprzecznane przejazdami w poziomie drogi; poszerzenie tych dróg przez dodatkowe wywłaszczenia jest niewykonalne z powodu zbyt dużych kosztów. Obecnie nowe obwałowanie Mozy może być wykorzystane dla stworzenia szerokiej drogi o szerokości 8,50 m bez jakiegokolwiek przecięć w tym samym poziomie; drogi tego typu można zbudować na lewym brzegu rzeki na odcinku 26 km między szluzą w Awirs i mostem w Argenteau i na prawym brzegu na przestrzeni 24 km między mostami w Seraing i Visé. Wzdłuż rz. Ourthe przedłuża się obecnie nadbrzeże od mostu w Grosses Battes do mostu w Chênée.

IV. CENTRALE HYDROELEKTRYCZNE.

Spadki 4,45 m i 50 m na jazach w Ombret, Iviz-Ramet i Monsin nadają się do urządzenia centrali hydroelektrycznych. Jeżeli chceć wykorzystać przepływ wody 300 m³ powyżej ujścia rz. Ourthe i 400 m³ poniżej, wówczas można uzyskać energję ogólną w ilości 150 milionów KWh w stosunku rocznym.

V. SIEĆ KOLEI ŻELAZNYCH.

Wielki przemysł doliny Mozy posiada na jej brzegach dobre połączenia kolejowe. Byłoby jednak rzeczą bardzo pożądaną stworzyć na lewym brzegu Mozy połączenie Herstal i Bressou z nową linią kolejową Visé-Tongres, żeby umożliwić rozwój leodyjskiego przemysłu wzdłuż dolnego biegu rzeki, gdzie w niewielkiej odległości od miasta znajdują się wolne tereny. Zada-

nie to mogłoby być związane z regulacją Mozy i z budową nowego kanału Leodjum-Antwerpja w ten sposób, że w dolinie Mozy mogłaby być utworzona duża kolejowa stacja rozdzielcza, dla której trudno byłoby znaleźć gdzieindziej lepsze miejsce.



Schemat głównych dróg wodnych, łączących okręg przemysłowy Leodyjski z sąsiednimi i morzem.

—	drogi sypalne dla statków	do 1350 tonn
- - -	" " " "	600 "
- · - ·	" " " "	barek " 350 "

VI. PROGRAM WYKONANIA I KOSZT ROBÓT.

Żegluga.

Jaz w Monsin powinien być skończony w 1930 roku i wszystkie roboty, związane z obwałowaniem i odprowadzeniem wód ściekowych, zostały oddane z przetargów do wykonania w takich terminach, żeby jazy przy Avroy de la Fonderie i Féttinne można było skasować podczas Wystawy Międzynarodowej. Szluzą przy Yvoz-Ramet została również oddana do wykonania, a w 1930 r. zostanie przeprowadzony przetarg na szluzę w Monsin i jazy w Yvoz-Ramet i Ombret.

Ochrona przed powodzią.

Długość obwałowań wykonanych po wojnie i będących obecnie w wykonaniu przekracza 30 km. Między Coronmeuse i Monsin ukończono 2 km kolektora kanalizacyjnego. Przy poszerzeniu i pogłębieniu rzeki poniżej Leodjum wykonano powyżej 2 milionów m³ wykopów i kilka kilometrów wzmocnienia kamiennego brzegów.

Mosty.

W Leodjum w 1930 r. będą przebudowane 3 mosty, i nowy most w Coronmeuse jest na ukończeniu.

Drogi.

Na ukończeniu jest około 7 km nowych szos.

Wydatki.

Poza znacznymi subsydjami przyznanymi związkom komunalnym wydatki państwowe w ciągu ostatniego półtora roku osiągnęły sumę 100 milionów franków. Większość projektów oddanych dotychczas w drodze przetargów do wykonania została opracowana przez personel techniczny, złożony tylko z dwóch inżynierów, pp. Lambermont i Lekenne.

Koszt wykonania pozostałych robót, objętych powyżej wyłożonym programem, dosięga 600 milionów franków, nie wliczając w to kosztu kanalizacji miejskiej, stacji pomp w Seraing, portu w Monsin, kolei żelaznych i centrali hydroelektrycznych. Na wykonanie robót potrzeba będzie jeszcze 10 lat czasu, przy-

jąc, że Zarząd Mozy będzie rozporządzał odpowiednim personelem technicznym i środkami pieniężnymi. Suma 700 milionów nie powinna być uważana za wygórowaną wobec różnorodnych korzyści, jakie kraj osiągnie po wykonaniu tych robót. Dla porównania przytacza się tu sumę 30 milionów fr. złotych, które kosztowała w poprzednim stuleciu kanalizacja Mozy belgijskiej, a przecież złoto wówczas miało większą wartość. Co do obecnego programu, należy go rozpatrywać nie tylko z punktu widzenia technicznego, lecz również finansowego, ekonomicznego i nawet politycznego, jeżeli się chce, żeby projekt nie został na papierze lub w razie powolności wykonania nie stał się przestarzałym jeszcze przed zakończeniem robót.

INŻ. CZ. WITKOWSKI

NORMALIZACJA BUDOWLANA W POLSCE I ZAGRANICĄ

Zagadnieniom budownictwa mieszkaniowego w Polsce w ostatnich latach poświęcono dużo uwagi, i wiele artykułów w prasie codziennej i fachowej wszechstronnie omawiało tę sprawę. Głównym zadaniem ich było i jest znalezienie funduszków, pozwalających przeprowadzić rozbudowę przynajmniej w zakresie bardzo szczupłym: usunięcia kłęski bezdomności i zapewnienia względnie znośnych higienicznych warunków mieszkaniowych. Sprawa ta w ten lub inny sposób musi być rozwiązana. By uzupełnić kolosalne braki w tej dziedzinie spowodowane i zniszczeniami powojennymi i przeludnieniem miast i znikomym przyrostem nowych domów w pierwszym dziesięcioleciu odzyskania niepodległości — musimy budować masowo. Budownictwo masowe popierane i subsydjowane przez państwo obejmuje lokale drobne, które, przy pewnej kubaturze wznoszonych budowli, dadzą pomieszczenie możliwie największej ilości rodzin. Nie mając do dyspozycji dużych kapitałów i to tylko krajowe, winniśmy dbać o to, by budowa kosztowała tanio i prowadzona była racjonalnie.

Zasadę tanioci i masowości da się rozwiązać stosując jak najdalej idącą normalizację t. j. ujednostajnienie typów rozplanowania mieszkań, poszczególnych części budowy i przede wszystkim surowców używanych w budownictwie. Dążność ku normalizacji wytworów przemysłowych istniała jeszcze przed Wielką Wojną, lecz obejmowała wtedy zagadnienia przemysłu mechanicznego. Spowodowana była wielkim wzrostem konkurencji silnie rozbudowanego przemysłu maszynowego i dążyła do uproszczenia w wykonaniu części składowych maszyn i narzędzi do ich wyrobu, co pozwoliłoby produkować taniej i zwiększać w ten sposób konsumpcję. Wojna na pierwszy plan wysunęła potrzebę uporządkowania spraw mieszkaniowych. Kompletny zastój budowlany w czasie jej trwania, zniszczenia, sięgające na obszarze obecnej Polski ponad 1/2 miliona domów mieszkalnych i dwukrotnie większej ilości zabudowań gospodarczych, bardzo słaby rozwój budownictwa mieszkaniowego w ubiegłym dziesięcioleciu odzyskanej niepodległości i masowy powrót do kraju Polaków, szeroko rozrzuconych na terenach Wielkiej Rosji — doprowadziły do obecnego kryzysu.

Wyjściem z niego, jak już wspominałem, może być tylko masowe znormalizowane budownictwo. Normalizacja w budownictwie sięgać winna bardzo głęboko: poza surowcami, warunkami ich odbioru i częściami konstrukcyjnymi budowy, objąć musi unormowanie prawnych zobowiązań stron t. j. czynników subsydjujących budowę i biorących pożyczki, muszą być ustalone i ujednostajnione na całym

obszarze kwestje oddawania robót i warunków ich wykonania, przepisy organizacji i administracji przy wykonaniu i wreszcie obszerny dział *typizacji mieszkań i całych domów wielorodzinnych*. Dzięki takiemu dobremu przedwstępnemu uporządkowaniu bardzo pomyślnie ruszyło budownictwo powojenne Niemiec, pozwalając im w okresie 1919—1926 r. wykonać domów 219,418 i prawie całkowicie zaspokoić

L.P.	P A Ń S T W O	Ilość norm budowlanych	
		wydane	projektowane w najbl. czasie do wydania
1	Niemcy	279	77
2	Austrja	62	50
3	Norwegja	43	18
4	Ameryka St. Zjedn.	22	15
5	Polska	21	17
6	Rosja	18	16
7	Holandja	18	11
8	Japonja	11	2
9	Kanada	8	8
10	Belgia	6	8
11	Czechosłowacja	6	0
12	Anglja	6	0
13	Australja	4	31
14	Szwecja	2	26
15	Danja	2	6
16	Włochy	2	0
17	Węgry	0	11
18	Francja	—	—
19	Finlandja	—	—
20	Szwajcarja	—	—
21	Rumunja	—	—

Tablica 1.

u siebie głód mieszkaniowy. Do chwili obecnej mają Niemcy 300 norm budowlanych, regulujących wszelkiego rodzaju zagadnienia budowlane. Prowadząc jednocześnie budowę wg. tych norm najlepiej mogli oni ocenić ich korzyści, obliczyć % zyski przy ich stosowaniu i odpowiednio do praktycznych wskazań wprowadzać w nich zmiany i uzupeł-

PAŃSTWO	SUROWCE BUDOWLANE							GOTOWE WYROBY I CZ. KONSTRUKCJI					Rysunki i planowanie	Przetargowe umowne techniczne	Maszyny budowlane	OGÓLEM
	Mat. Ceramicz.	Mat. wiążące	Mat. drzewne	Mat. izolacyjne	Mat. kamienne	Beton i żelazob.	Różne drobne	Okucia bud.	Pieczę i kafle	Stropy i schody drew.	Drzwi i okna	Konstr. żelazne				
1. Anglja	0/1	0/4	—	—	—	—	0/1	—	—	—	—	—	—	—	—	0/6
2. Ameryka	2/2	1/6	0/2	2/0	1/0	1/2	0/2	—	—	—	2/3	2/0	—	0/1	—	14/18
3. Australja	2/0	6/1	1/1	—	—	—	3/1	—	—	—	2/0	—	—	—	—	11/3
4. Austrja	0/8	3/3	2/2	2/3	3/5	3/3	1/4	3/0	1/0	0/5	12/8	0/2	—	18/2	—	53/45
5. Belgja	1/0	2/0	—	—	0/1	0/1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3/2
6. Czechosłowacja	—	—	0/2	—	—	—	0/1	0/1	—	—	0/1	0/1	—	—	—	0/6
7. Danja	—	—	—	—	—	—	—	3/0	—	—	0/2	—	—	—	—	3/2
8. Finlandja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	·/·
9. Francja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	·/·
10. Holandja	—	5/7	0/1	—	6/3	1/4	—	—	—	—	0/1	—	0/2	—	—	11/18
11. Japonja	1/3	0/2	0/1	—	—	—	1/0	—	—	—	—	—	—	—	—	2/6
12. Kanada	2/0	2/1	—	—	2/0	0/1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6/2
13. Niemcy	0/11	1/1	0/1	12/7	5/4	0/6	6/18	5/5	3/11	0/12	0/28	3/27	6/2	0/27	0/11	50/174
14. Norwegja	2/0	2/0	4/0	—	—	—	—	3/0	—	—	0/43	—	—	4/0	—	15/43
15. Polska	2/1	0/5	0/2	—	—	—	—	3/0	—	1/0	3/13	—	3/0	4/0	—	16/21
16. Rosja	2/5	0/3	0/7	—	—	—	0/3	—	—	—	5/0	—	—	—	—	16/18
17. Rumunja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	·/·
18. Szwajcarja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	·/·
19. Szwecja	2/0	2/3	2/0	—	—	2/0	1/0	3/0	—	—	13/0	—	—	—	—	25/0
20. Węgry	—	2/0	1/0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8/0	—	11/0
21. Włochy	—	0/1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	0/1
RAZEM	30/31	29/31	28/19	16/10	17/13	6/17	12/30	23/6	4/11	1/17	37/99	5/30	9/4	34/30	0/14	248/365

Tablica 2.

nienia. Nieliczną literaturę w formie artykułów i broszur, dotyczących zagadnień nowoczesnego znormalizowanego budownictwa, znajdujemy również tylko w niemieckich wydaniach. Stopniowo jednak zainteresowanie temi sprawami objawiają i inne kraje i w 21 państwach, prowadzących normalizację, w mniejszym lub większym zakresie istnieje dział normalizacji budowlanej, zresztą pojętej czasami bardzo szeroko, gdyż obejmującej prócz budownictwa mieszkalnego budowę kominów fabrycznych, dróg i mostów, budowę wind, instalacji wodociągowych i t. p. Dla ilustracji tego, co do chwili obecnej t. j. do początku 1930 r. dokonano, przytaczam zestawienie w tabl. 1.

Zestawienie to byłoby nieścisłe bez zaznaczenia, że obejmuje ono normy wg przyjętej przez dane państwo numeracji, nie podając faktycznej ilości arkuszy zaliczonych do jednego numeru, jak np. w normach niemieckich, które w 30% mają po 2—5 t. zw. Beiblätów. Wobec czego oficjalne sprawozdanie firmy Beuth (posiadającej wyłączność na wydawanie norm DIN) podaje na 1.IV. 1929 ilość arkuszy norm budowlanych 320 na ogólną ilość norm wydanych 2704. Jak zaznaczono powyżej tablica niniejsza obejmuje bardzo szeroko dział budownictwa naziemnego; ponieważ interesuje nas przede wszystkim zagadnienie budowy mieszkań, należałoby w powyższym zestawieniu przeprowadzić pewną redukcję i dla przejrzystości wyników normalizacyjnych otrzymane cyfry podzielić na rodzaje następujące: 1) surowce, 2) wyroby gotowe i półfabrykaty, 3) elementy

budowy, 4) warunki prowadzenia robót budowlanych (przetargowe, techniczne, umowne), 5) normy rysunków budowlanych.

Powyższa tabelka ułożona została wg wskazanych założeń. Cyfry górne w ułamku wskazują ilość norm projektowanych do wydania w najbliższym czasie, cyfra mianownika — już wydane normy.

Widzimy zatem, że na 21 państw, prowadzących normalizację, tylko cztery: Szwajcarja, Rumunja, Francja i Finlandja nie posiadają komisji budownictwa mieszkaniowego (Rumuński komitet powstał dopiero w grudniu 1928 r.) a Szwecja i Węgry dotąd nie wydały żadnej normy budowlanej, lecz wydanie takowych projektują w czasie najbliższym. Wydajność innych państw waha się w granicach od 1 do 168 norm wydanych i w tej grupie kolejność przedstawia się jak na tablicy Nr. 5.

Tablica ta wykazuje tylko normy już wydane. Widzimy z niej, że zajmujemy w omawianej gałęzi przemysłu dość poczesne miejsce. Należy jednak życzyć sobie, byśmy mogli przodować w tej sprawie, gdyż tak ostrego głodu mieszkaniowego nie przeżywa żadne państwo europejskie i, o ile inne kraje budowlaną normalizację mogą traktować dość pobieżnie, interesując się prędzej uporządkowaniem przemysłu metalowego, szczególnie w zakresie najwięcej rozwiniętej w danym kraju produkcji, np. Szwedzi — unormowaniem łożysk kulkowych i pasowań warsztatowych, Francuzi — automobilizmem, Szwajcarzy — śrubami

PAŃSTWO	Ważniejsze cechy chem. i fizyczne						Cechy wytrzymałościowe			U W A G I	
	Ciężar gatunk.	Zawartość %		Strata % przy wyżarzaniu	Pozost. % na sicie 4900	Czas wiązania w godz.		Dopuszcz. należ. na			
		SO ₃	Mg			Początk.	Koniec	Rozciąg po 7 dn. kg/cm ²	Rozciąg po 28 dn. kg/cm ²		Ścisk po 28 dn. kg/cm ²
1. Anglja	—	2.75	4.0	3.0	10*)	1/2	10	22,9	25,0	—	* Wytrzymałość na ściskanie po 7 dn.
2. Ameryka	3.07	2.00	5.0	4.0	22**)	3/4	10	14,0	21,0	—	* Cement wysokowartościowy
3. Australja	—	2.00	4.0	3.0	18*)	1	12	17,6	22,9	200,0	*) Sito o 5000 otw/cm ²
4. Austrija	—	2.50	5.0	—	25	1/6-1*	—	18,0	27,0*	—	***) Sito o 5400 otw/cm ²
5. Japonja	3.05	2.00	3.0	4.0	17	1	10	14,0	21,0	210,0	
6. Holandja	—	2.50	5.0	—	20	1	—	18,0	26,0	300,0	
7. Kanada	—	2.00	4.0	4.0	22	1/2	10	15,8	22,9	—	
8. Polska	3.05	2.50	3.0	3.0	20	2/3	10	15	19,0	250,0	
9. Włochy	3.05*	—	—	—	15*	1*	8*	30*	—	450,0*	
10. Rosja	3.05	2.50	3.0	4.0	30	1/3	12	10	14,0	140,0	

Tablica 3.

i rurociągami, Holendrzy — okrętownictwem, my winniśmy położyć duży nacisk na uporządkowanie ustaw budowlanych, warunków wykonywania robót i wreszcie wykonanie masowe półfabrykatów i ujednostajnione wymagania jakości i techniki odbioru surowców, czyli materiałów budowlanych. Postaramy się zatem rozpatrzyć szczegółowo te gałęzie norm budowlanych, na które podzielimy normalizację budownictwa mieszkaniowego.

Zacznijmy od działu surowców. Zobaczymy jaką oszczędność otrzymujemy przy wprowadzeniu jednolitych typów i ujednostajnionych warunków dostaw. Surowce zasadniczo da się podzielić na następujące grupy: materiały ceramiczne, betonowe (żelbetowe) i zastępcze do budowy ścian działowych, drzewne, kamiennne, wiążące i izolacyjne, nie licząc szeregu pomniejszych rzeczy jak: szkło, farby malarzkie, pokost, kreda, drut, gwoździe, żelazo bud. i t. p., które, albo nie zważają na oszczędnościach, albo też normalizacja ich da się z trudem uskutecznić z racji zbyt wielkiej rozbieżności wymagań przy ich stosowaniu, albo też wykraczają poza zakres działania komisji norm budowlanych jak: żelazo profilowe, pokost. Przedewszystkiem najpoważniejszą pozycją są wyroby ceramiczne, a w szczególności cegła, z której wykonywane jest 90% budynków miejskich i znaczna ilość domów w osadach i wsiach. Jak poważną redukcję dało się przeprowadzić ilościowo w tej dziedzinie widać ze sprawozdania Komisji Hoover'owskiej powołanej w roku 1921 dla usprawnienia gospodarki Stanów Zjednoczonych, która zmniejszyła ilość wykonywanych formatów cegieł z 75 do 2 przy cegle zwykłej i z 35 typów cegły dziurawki zatrzymała się na 20 typach, dachówki z 60 typów ograniczono 20 odmian, nie licząc szeregu innych nie mniej charakterystycznych redukcji w materiałach i półfabrykatkach budowlanych, które pozwoliły przeprowadzić oszczędność roczną w wysokości 500 milionów dolarów czyli 10% kapitału przebudowywanego.

Konieczność ustalenia jednolitych wymiarów cegły dla całego państwa bardzo ważną była u nas w Polsce po Wielkiej Wojnie, gdzie każdy z zaborów posiadał swoje uprzywilejowane gatunki i wymiary. Ilustracją wymowną tego, choć nie kompletną i dorywczą, może służyć fotografia okazów zebranych z racji Wystawy Poznańskiej przez P. K. N. Mamy tu 9 odmian wyrabianych przez cegielnie krajowe jak poznańskie, tak małopolskie i b. Kongresówki. Sprawa ujednostajnienia formatu podjęta przez P. K. N. w 1925 roku po bardzo długich debatach i wielokrotnych posiedzeniach uzgadniających, dojrzała wreszcie do rozstrzygnięcia

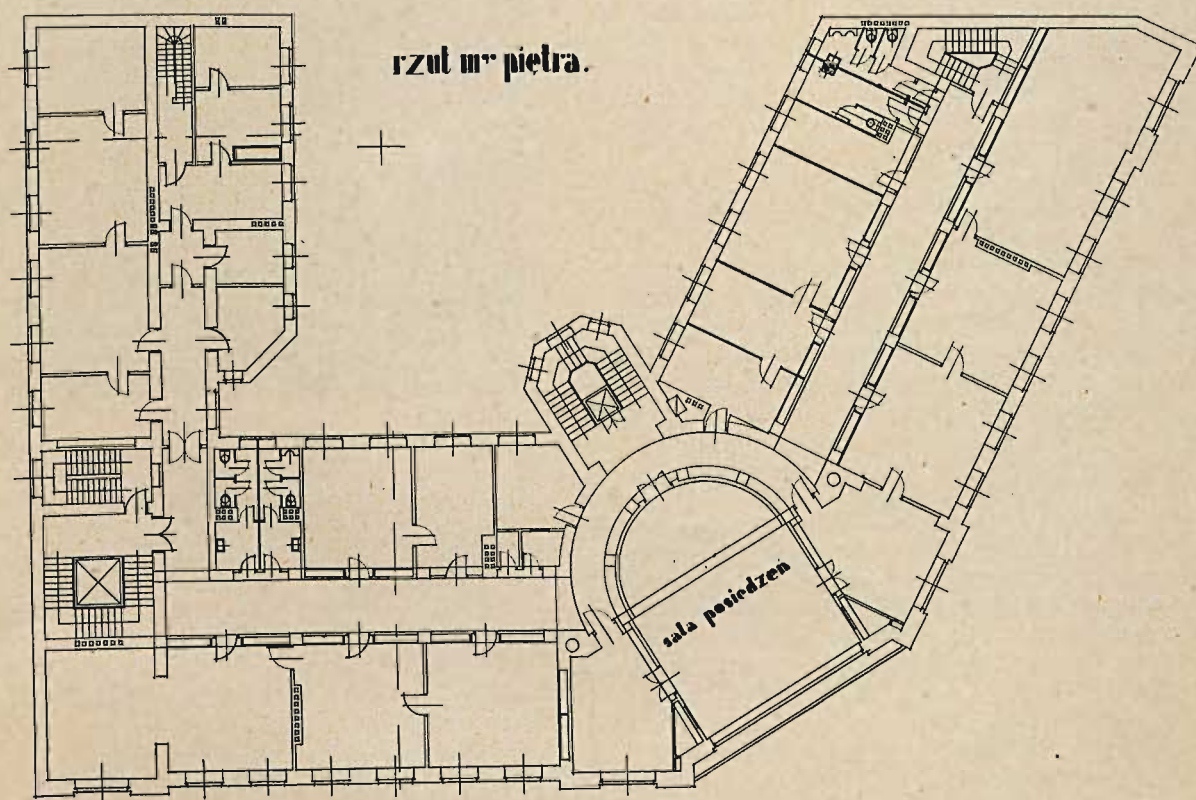
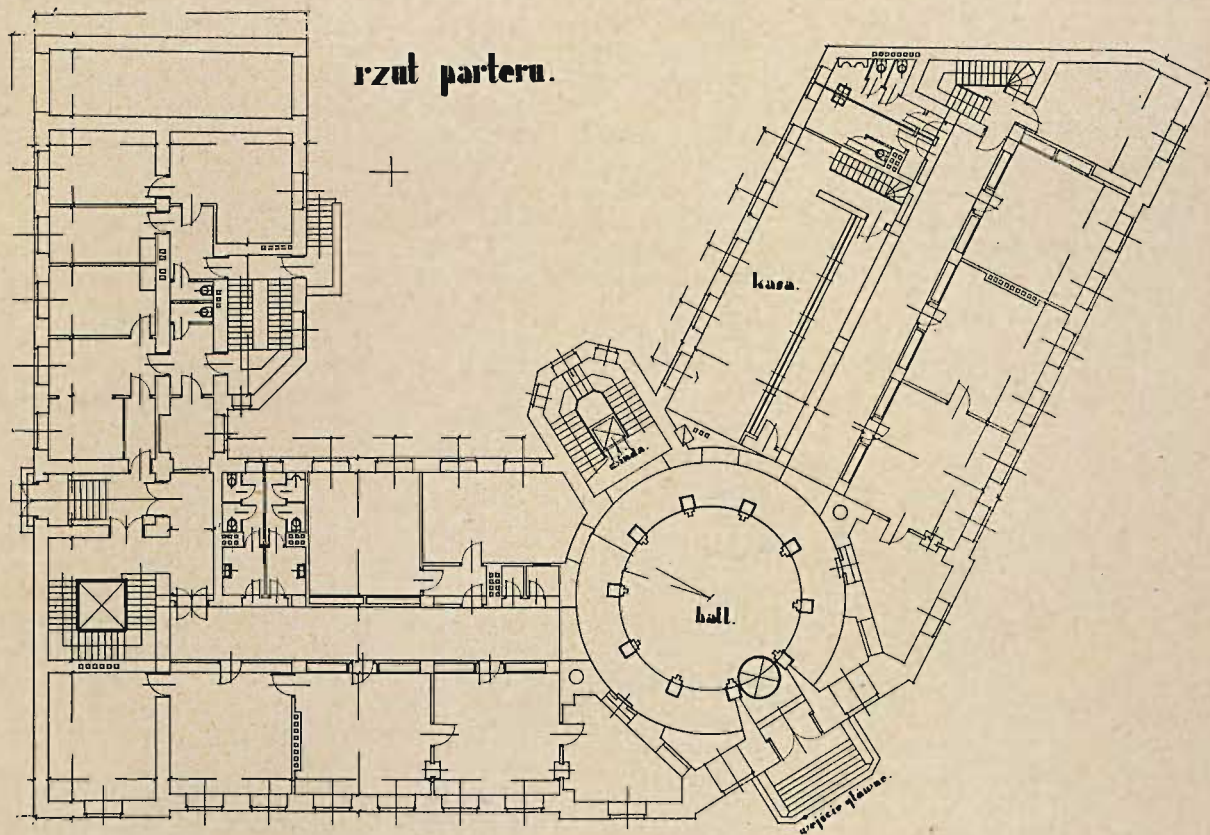
w lutym 1926 r. Posiedzenie to obslane było licznie przez przedstawicieli cegielni i delegatów urzędów i w głosowaniu przyjęto większością 13 przeciwko 8 wniosek referenta inż. Krupy z M. R. P. o wprowadzeniu normalnego formatu 270 × 130 × 60 mm, z propozycją możliwości stosowania w okresie przejściowym, bez określenia jego długości, formatu 250 × 120 × 65 mm.

W końcu kwietnia tegoż roku ze swej strony M. R. P. podjęło inicjatywę ustawowego zatwierdzenia tej sprawy, w wyniku czego 15.7.27 r. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wprowadzające obowiązujący format cegły 270 × 130 × 60 mm. Rozporządzenie to przesądziło narazie i zakończyło sprawę. W innych krajach, które mają unormowane wymiary cegły palonej, kwestja ta nie wywoływała tak przewlekłych narad. Powodem tego było ustalenie zwyczajowe jednego wymiaru w całym państwie już przed wojną, a nawet jak w Niemczech, datujące się od 80 lat ubiegłego stulecia.

Wszystkie te normy prócz polskiej, obejmują określenie jakości gatunku, wytrzymałości, metod badania i odbioru. Polskie warunki odbioru i badania cegły są narazie w opracowaniu, a laboratorja wytrzymałościowa krajowych Politechnik prowadzą badania nad ustaleniem norm wytrzymałościowych obecnie wyrabianej cegły. Wytwórcy cegły piaskowo-wapiennej zgłosili się w początku bieżącego roku do P. K. N. z prośbą o unormowanie wymiarów i warunków technicznych „białej cegły“ i po utworzeniu odpowiedniej podkomisji sprawa ta będzie rozważana.

Prócz cegły do materiałów ceramicznych zaliczyć należy dachówkę i dreny. Dreny wychodzą poza obręb zainteresowań budownictwa i rozpatrują je komisje meljoracyjne. Natomiast dachówka została unormowana w Niemczech, Japonji, Rosji i Austrii. Polska opracowuje normy dachówki ceglanej równocześnie z normami cegły i po uzyskaniu wyników wytrzymałościowych norma wymiarów, badań i odbioru ogłoszoną zostanie do wiadomości.

Zamykając ten dział należałoby może wspomnieć o korzyściach wprowadzonej u nas normy cegły. Nie będąc osobiste zwolennikiem przyjętego formatu, mam trudne zadanie jego obrony. Na korzyść jednak wymiarów przyjętych przez Komitet wpływa bezwzględnie szybkość produkcji: cegła cieńsza szybciej schnie na powietrzu, łatwiej się wypala i to wypala całkowicie, posiada idealne warunki wiązania w murach, nawet przy dowolnym rodzaju układania, gdyż i w kierunku grubości; jest zwyczajowo przyjęta w całej Kongresówce, wymaga krótszej pracy murarza w ułożeniu



niu m³ muru, mniej zaprawy niż format pruski i technicznie dobrze odpowiada warunkom klimatycznym północnej Polski. Natomiast dla bezstronności chciałbym przytoczyć zalety konkurencyjnego wymiaru 250 × 120 × 65, a więc: przy mniejszym formacie używa się mniej opału, gdyż korzystniej zapelniamy piece, mniejszy format daje mniej kawalków i odpadków przy transporcie, lżejszą jest praca murarza, grubość 2 cegiel czyli 51 cm w zupełności wystarcza w warunkach termicznych 2/3 Polski; wymiar 250×120×65 mm przyjęto w Niemczech, Rosji, Austrii i Czechosłowacji (znaczenie eksportu), Włochy mają format zbliżony 240×120×60, wogóle zaś istnieje tendencja do stosowania mniejszej cegły. Cegłę jeszcze mniejszego formatu posiadają: Francja, Holandia, Anglja, Stany Zjednoczone, Japonja,

Przechodząc do grupy materiałów wiążących, widzimy tu znacznie większe zainteresowanie i bogatsze wyniki. Najlepiej, najobszerniej opracowano cementy, a przede wszystkim portland cementy. W Polsce nad opracowaniem tych norm pracowały komisje technologii chemicznej, norm wytrzymałościowych i budowlana: ta ostatnia zredagowała normalne warunki techniczne dostawy, ogółem zaś przy współudziale jej delegatów wydano 5 norm cementu portlandzkiego, obejmujących całokształt pojęcia jakości prób fizycznych i wytrzymałościowych i analizy chemicznej. Jak wpłynęło ustalenie norm cementowych w Polsce na wytwórczość trudno byłoby powiedzieć, gdyż danych takich u siebie w kraju ani zagranicą nie posiadamy. Niewątpliwie jednak ujednostajnienie warunków technicznych odbioru ułatwiło

również zwiększenie wymagań wytrzymałościowych stawianych cementom, stwarza galunek cementu przedniego, wysokowalnościowego. Obecne polskie normy już nie są zadowalającymi tem więcej, że odbiegają od miarodajnych norm zagranicznych. A zatem należałoby je znowelizować w kierunku obostrzenia przepisów i dostosować do rozwoju wymagań stawianych międzynarodowemu budownictwu cementowemu i żelazobetonowemu (ku czemu zresztą już dąży projekt p. Eigera przedłożony P. K. N.).

Dla zobrazowania najcharakterystyczniejszych cech unormowanych portland cementów, przytoczyłem powyżej tabelkę Nr. 3, zestawiającą te wyniki.

P A Ń S T W O		Ilość
1	Niemcy	174
2	Austria	45
3	Norwegja	43
4	Polska	21
5	Rosja	18
6	Ameryka	18
7	Holandja	18
8	Japonja	6
9	Czechosłowacja	6
10	Anglja	6
11	Australja	3
12	Kanada	2
13	Danja	2
14	Belgja	2
15	Włochy	1

Tabela 5.

Zaznaczyć należy, że Włochy, Rosja i Austria normy cementowe uczyniły obowiązującymi na obszarze tych państw rozporządzeniem rządowym.

Do grupy następnej surowców należą materiały drewniane. Warunki techniczne odbioru i wady drzewa unormowane zostały w Rosji (drzewo okrągłe i pilowane) i w Ameryce (we właściwym słowa znaczeniu nie jest to norma, lecz zbiór przepisów państwowych zresztą opracowany bardzo obszernie i rzeczowo, obejmujący wszechstronnie gospodarkę materiałową drzewną). Podobnie choć w większym streżeniu traktuje sprawę norma japońska i holenderska. Australja i Czechosłowacja unormowały przepisy wykonania konstrukcyj drzewnych, czyli dopuszczalne obciążenia i natężenia, współczynniki wybożenia i przepisowe jakości drzewa przy różnych łączeniach i konstrukcjach, zabezpieczenie od psucia i próby badania wykonanych zespólów. Są to bezwzględnie rzeczy bardzo pożądane i celowe, gdyż wprowadzają w życie racjonalne podstawy gospodarki, dają możliwość kontrolowania robót wykonanych i normują stosunki handlowe i eksportowe. Liczbowo (procentowo) korzyści te jednak nie dadzą się obliczyć. Natomiast łatwiej można określić oszczędności przy wprowadzaniu specyfikacji normalnego wymiarowania materiału drzewnego, czy to okrągłaków, czy tartego. Takie normy wymiarowe posiadają Austria, Polska i Rosja. Częściowo rozwiązana ta sprawa została we wspomnianej już normie japońskiej, jednak podaje ona tylko granice długości, szerokości i grubości względnie średnicy, nie zestawiając wszelkich możliwych wymiarów. Niemcy choć oficjalnie normy takiej nie posiadają, lecz mają w obiegu t. zw. „Berliner Holzabmessungen“ zawierające bardzo nieliczne wymiary drzewa kantowego

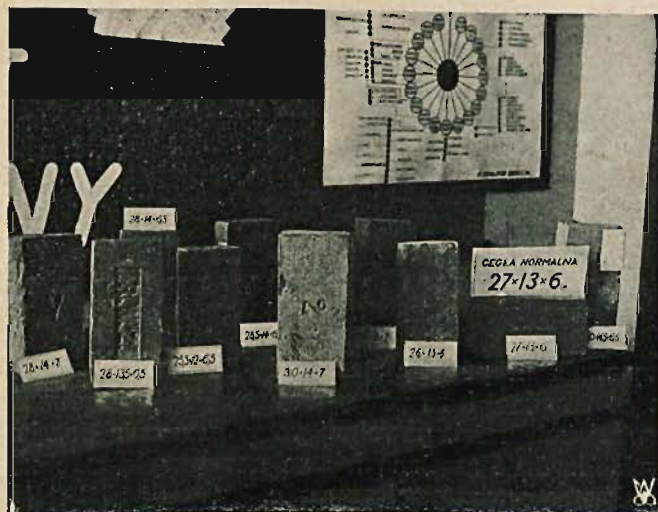


Tabela 4.

pracę cementowi i umożliwiło eksport na pewnych stałych podstawach, a jednocześnie i odbiorca zyskał kryterjum otrzywanego materiału. Normalizacja nie wpłynęła na obniżenie ceny, — spowodowane to zostało zsyndykalizowaniem z początkiem 1927 r. wszystkich fabryk i wyrównaniem strat ponoszonych przez dumpingowy nasz eksport, który wzrasta z roku na rok i który w ciągu 2 lat od 1925 do 1927 r. podniósł się 10-krotnie. Jednak o ile pełny koszt produkcji w roku 1925 i w okresie wzajemnych walk w 1926 r. między cementowniami stał poniżej kosztów sprzedażnych, to teraz czysty zysk cementowni na rynku krajowym rośnie z roku na rok i wynosi już około 60% własnych kosztów¹⁾. Pozwoli to poniekąd cementowniom na przeprowadzenie modernizacji produkcji, tem więcej, że spójność wewnętrzne podnosi się bardzo poważnie i wszelkiego rodzaju nowe materiały budowlane, które mają duże widoki zastąpienia cegły, oparte są na podstawowym materiale — cemencie. Rozwój badań w tej dziedzinie powoduje

¹⁾ Sprawozdanie Komisji Ankietowej „Cement“.

dla budowy domów seryjnych. Jeżeli porównamy teraz normy austriackie, polskie i rosyjskie, to bezwątpienia należy uznać, że najdalej posuniętą redukcję przeprowadzono w Polsce. Pozwoliło na to obywatelskie stanowisko wytwórców, którzy ustąpili z zasady stopniowania długości co 10 cm., jak to powszechnie dotąd stosowano, na odstępy co 0,5 m, skreślono długości poniżej 3 m i powyżej 6 m i cały szereg zbyt małych lub przesadnych szerokości desek. Najważniejszym było przyjęcie stałych grubości w mm. powstałych z przeliczenia na cale. Była to rzecz bardzo trudna do uzgodnienia, jeżeli nadmienimy, że istniało dotąd w Polsce 6 miar calowych drzewa: cale pruskie, saskie, polskie, austriackie, rosyjskie i angielskie. Śmiało można powiedzieć, że redukcja osiągnęła 30%, a przy kantówce 60% wymiarów dotąd używanych. O ile zatem norma ta praktycznie wejdzie w życie, zmniejszy ona pokaźnie ilości drzewa magazynowanego na składach, ułatwi jego ułożenie, spowoduje zmniejszenie powierzchni zajętej przez składy drzewa, pozwoli przecierać drzewo na zapas, zmniejszy pracę robotników na tartakach, podniesie ich wydajność i pozwoli, poza wielu innymi zaletami, przejść do pewnych typowych konstrukcji stropów i podłóg, drzwi i okien, schodów i krokwi.

Prace nad unormowaniem w Polsce stropów drewnianych, międzypiętrowych już rozpoczęto i wkrótce należy spodziewać się wydania normy dla stropów drewnianych z unormowanego drzewa przy obciążeniach całkowitych od 375 do 650 kg/m² i rozpiętościach od 2,5 do 6 m.

Kończąc wzmiankę o normach drewnnych, uważam za stosowne wspomnieć tu o klepce posadzkowej — dębowej. Unormowano ją w Czechosłowacji dając podział na klasy i opis jakościowy, granice górną i dolną przyjętych wymiarów i wreszcie warunki dostawy. W Polsce Komisja Budowlana P. K. N. uznała również za pożądane wydanie podobnej normy tylko w szerszym zakresie, zawierać będzie ona

dokładny podział na 3 klasy jakościowe, na 30 gatunków charakteryzujących się ścisłymi wymiarami; przekrój również otrzyma stałe wymiary, a pozatem podane zostaną podstawowe warunki układania, odbioru i pakowania i dołączone zostaną wymiary i cechy jakościowe listew i cokołów przyściennych. Norma ta ograniczy ilość typów wyrabianych dotąd o 50%, z racji ścisłego omówienia jakości materiału każdej klasy pozwoli uzyskać materiał doborowy i jednolity, a nie będąc bardzo rygorystyczną bez wątpienia powinna wpłynąć na rozwój godziwej konkurencji i wysokość ceny.

Z kolei wypada omówić grupę papy i izolacji. Papę wszelkich rodzajów czy smołowcową, czy też asfaltową lub bitumiczną, jednostronnie i obustronnie smarowaną, z posypaniem piaskiem i bez, jako też materiały do jej nasycania — unormowały dotąd Niemcy i częściowo Austria. Mimo obszernego potraktowania tej sprawy nie wniesiono tu wiele nowego poza metodami badań. Możliwe, że przy skoordynowanej akcji wytwórców dałoby się u nas w Polsce wyrównać i podwyższyć jakość wyrobu, gdyż obecnie papa 0000 lub extra jednej fabryki niczem się nie różni od 00 drugiej wytwórni, a przy porównaniu próbek dostarczonych przy zamówieniach z jakością dostawy zawsze spostrzegamy znaczne odchylenia in minus, łysiny albo brak piasku we środku rolki. Jednak wielkich korzyści spodziewać się trudno, wytwórcom zaś stan obecny odpowiada w zupełności. Z innych materiałów izolacyjnych Austria unormowała płyty korkowe. W Anglii, Austrii, Ameryce i Niemczech unormowano dział asfaltów i bitumów w odniesieniu do budowy ulic, jednak pewne cechy jak ciężar gatunkowy, lamliwość, punkt topliwości (temperatura zmękczenia), ciągliwość, zawartość wody, popiołu, siarki, domieszek olejnych — są charakterystyczne i dla izolacji budowlanej.

(C. d. n.).

GMACH DYREKCJI WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W WARSZAWIE

W dniu 28 czerwca 1930 r. odbyło się poświęcenie nowowzniesionego gmachu Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji położonego przy zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Starynkiewicza i w ten sposób miasto wzbogaciło się o jeden jeszcze gmach, a wszystkie biura Dyrekcji przeniosły się z dotychczasowych ciasnych pomieszczeń na pl. Teatralnym do nowego budynku administracyjnego, uwzględniającego rozrost przedsiębiorstwa i konieczność podążania za rozwojem stolicy.

Po pamiętnej katastrofie w marcu 1928 r. zostały przeprowadzone roboty rekonstrukcyjne, wymagające dużej oględności i pieczołowitości przy ich wykonaniu. Polegały one na odbudowie zawalonej ściany frontowej od ulicy Starynkiewicza, wzmocnieniu słupów żelbetowych, uszkodzonych w czasie katastrofy na skutek wpuszczania w nie belek żelaznych, opierających się na zawalonej ścianie i wymianie 33-ch filarów, których stan nie gwarantował bezpieczeństwa w dwóch dolnych kondygnacjach (suterenie i parterze). Wobec tego, iż wszystkie mury zewnętrzne zostały wyprowadzone przed katastrofą do poziomu dachu, a na kilku kondygnacjach już nawet położono stropy Kleina, tak, iż filary międzyokienne pracowały pod ich obciążeniem, powstała konieczność przed wymianą przeniesienia ciężaru filarów wyższych kondygnacji na czasowo zamurowane okienne otwory i pod-

trzymania stropów na stemplach. Poczem przystąpiono do żmudnej i, ze względu na potrzebę zachowania pewnej kolejności, powolnej pracy usuwania popękanych filarów i zamianę ich na nowe, wykonane całkowicie na cementowej zaprawie.

Szczególną trudność stanowiła wymiana filarów głównej klatki schodowej, ze względu na trapezowy przekrój teźże w planie, co spowodowało konieczność w czasie wykonywania tych robót, podtrzymywania całej ściany klatki schodowej na stemplach i prowadzenia roboty na małych odcinkach. Załączone zdjęcia dają pojęcie o trudnościach reperacji budowy.

Jednocześnie z odbudową nastąpiły pewne zmiany w planie budynku, uwarunkowane powyższymi względami, a częściowo wywołane dążeniem dostosowania się do współczesnych wymagań architektury i techniki. Wspomniane roboty były wykonane według projektu i pod kierownictwem arch. Romualda Millera.

Gmach Dyrekcji posiada 4 kondygnacje i sutereny przeznaczone na biura archiwalne. Teren zajęty pod budowę wynosi 1210 m. kw. Ogólna objętość domu 27.060 m. sześć.

Całkowity koszt budowy łącznie z instalacjami: ogrzewniczą, kanalizacyjną, elektryczną, z urządzeniem centrali telefonicznej i ze wszystkimi wydatkami związanymi z katastrofą i przebudową wyniósł

2.400.000 zł., co daje 89 zł jako koszt budowy 1 metra budynku. Gmach posiada 3 klatki schodowe, z których środkowa jest wyłożona okładami z białego marmuru, a balustrada — z marmuru Bordiglio.



Ogólny widok po katastrofie.

Stropy Kleinowskie, na których była przewidziana posadzka na lepiku, pokryto betonem trocinowym ze względu na jego małą wagę i izolację akustyczną.

Dach nad frontową częścią budynku przykryty został żelbetową płytą z wykonaniem w niej świetlików z ruchomymi żaluzjami, a płyta żelbetowa pokryta warstwą fileu gudronitowego i dwukrotną warstwą izolu. Z tegoż izolu wykonano wszystkie uszczelnienia. Nadto wszystkie rynny betonowe zostały wyłożone filem gudronitowym zamiast blachy.

Kanalizacja gmachu wykonaną została zgodnie z wymaganiami Dyrekcji do kanału ulicznego, przy czym rury deszczowe od strony ulicy, ze względu na nieosłabianie fundamentów gmachu, zostały skanalizowane do przewodów wewnętrznych. Lokale biurowe zaopatrzone zostały w nowoczesne urządzenia kanali-



Fasada gmachu wodociągów i kanalizacji.

zacyjne. Przy głównej klatce schodowej na każdym piętrze urządzone moczniki kamionkowe stojące z samoczynnym płukaniem. Do kuchenek biurowych i mieszkań służby doprowadzony został gaz.

Ogrzewania centralne gmachu urządzono wodne o samoistnym obiegu wody. Kotły dla ogrzewania za-instalowano dwa syst. Strebela-Eca II, o powierzchni ogrzewalnej po 25,5 m kw. Rury rozprzewadzające wodę gorącą, przeprowadzono po strychu, rury zaś t. zw. powrotne w podziemiu ścian zewnętrznych. Rury pionowe w gmachu oraz połączenia grzejników z pionami, przeprowadzono w gmachu na życzenie Kierownictwa Budowy na zewnątrz ścian. Grzejniki z gładkich lanych dwukolankowych radiatorów umieszczone zostały przeważnie pod oknami. W kotłowni wykonano urządzenia do transportowania opału ze składu do otworów kotłów oraz urządzenie do wywożenia na zewnątrz popiołu i żużlu.



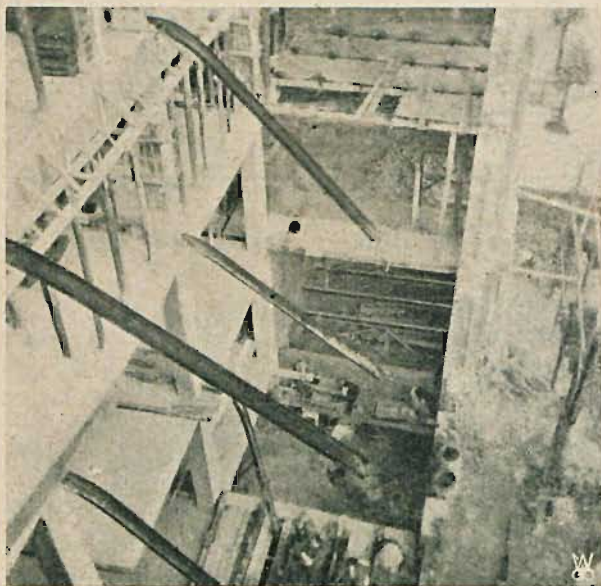
Pęknięcia na filarach klatki schodowej po katastrofie.

W uzupełnieniu wentylacyj w odpowiednich przewodach w murowanych ścianach założono instalację wentylacyjną międzyokienną według systemu inż. Bądzyskiego.

Zwraca uwagę zastosowanie w drzwiach zamiast drewnianych, żelaznych okładzin i cokołów, co wydaje się być korzystniejszym ze względu na uniknięcie tak często spotykanego paczenia się.

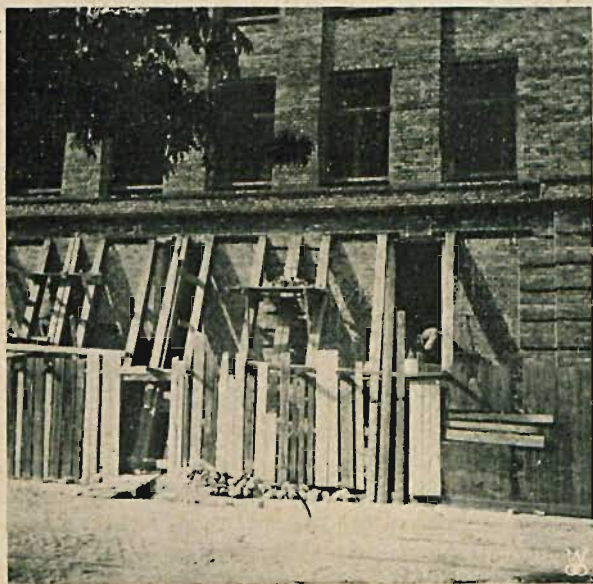
Fasada gmachu w stylu współczesnym wykonana w terrazycie a cokół wraz z portalem z szarego granitu w swej górnej części polerowanego. Do głównego wejścia prowadzą granitowe schody z taką balustradą. Posadzka w hallu wejściowym wyłożona w kombinacjach z marmuru białego i Bordiglio. Nadzwyczaj oryginalnym jest rysunek i dobór kolorów w wyłożeniu ścian płytkami glazurowanymi w głównej klatce

schodowej i w korytarzach prowadzących do biurowych pokoi, szczególnie to się daje powiedzieć w stosunku do kolumn w hallu na parterze. Roboty te wykonane zostały z pierwszorzędnego materiału i nadzwyczaj solidnie.



Belki stropowe po katastrofie.

Kopuła hali pomalowana częściowo na aluminium, częściowo na biało w kształcie szeregu malejących trójkątów, w których odcień koloru zmienia się w zależności od miejsca obserwacji. Okienka w pomieszczeniach kasowych, poręcze na balustradach i ogrodzenia dla windy, wykonane w mosiądzu. W całym szeregu pomieszczeń biurowych ustawione są szafy obrobione wewnątrz pod dąb i zaopatrzone w drzwi suwane na rolkach.

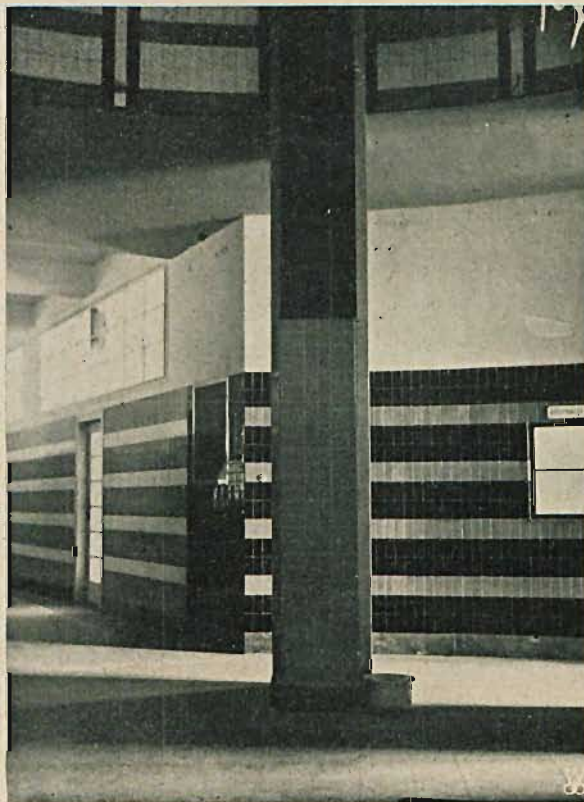


Zamiana filarów.

Oprócz pomieszczeń biurowych, pokoi dyrektorских, sali posiedzeń urządzono nowoczesny skarbiec, zabezpieczony drzwiami skarbcowymi systemu „Fortis” (Thörig) i salę klubową. Gmach posiada własną centralę telefoniczną i zegary elektryczne, umieszczo-

ne w pomieszczeniach biurowych a regulowane z centrali.

Wszystkie roboty lastricowe wykonane były w specjalny sposób ze względu na stosowanie pojedynczych gotowych płytek o różnych wymiarach. Całość utrzy-



Hall. Wejście do kasy.

mana jest w dwukolorach: czarnym i szarym. Z „lastrico” wykonano parapety okienne, okładziny na stopnie, cokoliki w formie łuków, balustrady na schodach.

Zupełnie nowym materiałem, dotychczas nie znanym w Warszawie, są płytki z prasowanego korku o grub. 6 mm., układane na lepiku na szliczcie ce-



Hall. Klatka schodowa.

mentowej, jako podłoga w pokojach dyrektorских i wielu pomieszczeniach biurowych. Niemęczące i ciche chodzenie, zewnętrzny wygląd, łatwość wymiany poszczególnych płytek w razie ich uszkodzenia, przemawiają za stosowaniem tego rodzaju podłóg w po-

mieszcezeniach biurowych, o czym niewątpliwie już po kilkuletnim doświadczeniu można będzie przekonać się.

W pracach budowlanych i instalacyjnych przy wykonaniu powyższych robót brały udział następujące firmy:

- 1) „Żelazo-Beton“ — jako generalne przedsiębiorstwo.
- 2) Milewski i Śledziński — instalacja światła.
- 3) J. Federowicz — roboty granitowe.
- 4) A. Marciniak i S-ka — armatura elektryczna.
- 5) Zieleziński H. — wyroby mosiężne.
- 6) Nowakowski A. — meble biurowe.
- 7) „Fortis“ sp. z o. o. — drzwi skarbcowe syst. Thörig.

- 8) Block Brun, Sp. Akc. — winda osobowa „Otis“.
- 9) S. A. Siemens — centrala telefoniczna.
- 10) inż. Bądryński — wentylacje.

Oprócz tego z ramienia firmy „Żelazo-Beton“ współpracowały z nią:

- 1) Mechaniczne Warsztaty Stolarskie.
- 1) Biuro Techniczne Karp Albert — glazura.
- 3) Sztuczny Marmur — roboty lastricowe.
- 4) Ciszewski „Gudronit“ — krycie dachu.
- 5) Korzeniowski W. — roboty malarskie.
- 6) Przemysł Budowlany w Poznaniu — posadzki korkowe i dębowe.
- 7) Czajkowski — roboty terrazzo.
- 8) Dutlinger i Borowik — terrakota.

W SPRAWIE RACJONALNEJ KONSTRUKCJI STROPÓW

Wobec nadesłania nam przez p. bud. I. Piankę uwag do artykułu p. Inż. Ignatowicza-Zawilejskiego, po porozumieniu się z p. Pianką drukujemy te uwagi jednocześnie z repliką p. inż. Ignatowicza-Zawilejskiego, uważając w ten sposób dyskusję w powyższej sprawie za wyczerpaną.

(Red.)

W zeszycie 8 (20) „Przeglądu Budowlanego“, z m. sierpnia r. b. umieszczony został artykuł p. inż. B. Ignatowicza - Zawilejskiego pod tytułem „Racjonalna Konstrukcja Stropów“. W artykule tym autor jego utrzymuje, że „przestarzały“ strop klejnowski, prócz swej nieogniotrwałości, jest droższy od stropu żelbetowego, ponieważ ten ostatni dla zwykłych rozpiętości od 4 do 6 m. wymaga żelaza zaledwie od 12 do 25 kg., kiedy strop klejnowski wymaga belek żelaznych profilu od N-ru 24 do N-ru 30 o wadze od 36 do 54 kg. i prócz tego około 7 kg. płaskowników, a zatem od 43 do 61 kg. na 1 m², utrzymując przytem, że belki żelazne dla stropu klejnowskiego układane są zazwyczaj w odległości 1,00 m. os od osi. Różnica kosztu żelaza, dodaje autor, oczywiście nie będzie pokryta przez niewielkie stosunkowo oszczędności na cemencie i innych materiałach budowlanych, wchodzących w skład stropów. Nie będę tu kwestjonował ogniotrwałości stropu żelbetowego i nieogniotrwałości stropu klejnowskiego, chociaż wiadomem jest, że absolutnie ogniotrwałych części budowli niema, że, jeżeli nawet nie palą się od ognia, bezpośrednio na nie działającego, to rozgrzewają się do tego stopnia przy pożarze, że pękają, szczególnie wówczas, kiedy pożar budowli jest gaszony, jak zwykle, obfitymi strumieniami wody, oraz że w stropie klejnowskim, w którym belka żelazna najwięcej narażona jest na uszkodzenie od ognia, również znane są najprostsze środki do zabezpieczenia tej belki od bezpośredniego stykania się jej z ogniem; nie będę tu również kwestjonował twierdzenia autora co do „niewielkich stosunkowo oszczędności na cemencie i innych materiałach budowlanych, wchodzących w skład stropu“, chociaż, co do samego cementu tylko, twierdzenie to jest tak rażąco bezpodstawne, że nie wytrzyma najniejszej krytyki, albowiem do m² stropu systemu Klejna, grubości 1/2 cegły, i to cegły nowego wymiaru normalnego, potrzeba zaprawy cementowej 1 : 3 — 0,034 m³, co stanowi cementu maximum 0,034 × 400 = 13,6 kg., a do takiegoż stropu grubości 1/4 cegły z żebrami z 2-eh cegieł na kant, w odstępach 0,60 m. os od osi, potrzeba zaprawy 0,017 m³, a zatem cementu 0,017 × 400 = 6,8 kg. Czy z taką małą ilością cementu można zrobić jakikolwiekby strop żelbetowy? Odpowiedzi łaskawej oczekujemy od autora powyższego artykułu.

Najwięcej jednak rażąca jest podana ilość żelaza, rzekomo potrzebna do m² stropu systemu Klejna i określona na 43 do 61 kg., a zatem średnio na $\frac{43 + 61}{2} = 53$ kg. Przedewszystkiem mylnem jest twierdzenie, że belki żelazne dla stropu klej-

nowskiego, przy rozpiętości od 4,00 do 6,00 m., układane są w odległości 1,00 m. os od osi. (Przy takiej gęstości belek niepotrzebny jest system Klejna). Ponieważ mamy tu do czynienia ze stropem o rozpiętości od 4,00 do 6,00 m., do obrachunku przyjmujemy tu trzy stropy, t. j. o rozpiętości 4, 5 i 6 m., żeby dowieść, że strop o tej największej rozpiętości, w danym wypadku 6 m., nie wymaga tyle kg. żelaza, ile podaje autor. Za podstawę do obliczeń przyjmujemy tu „Przepisy dotyczące obliczeń stalowych w budownictwie lądowym“, zatwierdzone przez Ministra Robót Publicznych rozporządzeniem Nr. VII — 693/27 z dn. 2 września 1927 r., i rozłożymy belki żelazne w odległości os od osi tylko 1,60 m.; obciążenie użyteczne, jak u autora, 200 kg./m²; ciężar stropu płaskiego z cegły - dziurawki o grubości 1/2 i 3/4 cegły z wkładkami żelaznymi, nadsypką i podłogą (p. 5 i 7 § 3 przepisów M. R. P.): $\frac{350 + 320}{2} =$ średnio 335 kg., czyli przyjmujemy tu, że P = 200 + 335 kg./m². Przy takich danych otrzymujemy dla stropu płaskiego o rozpiętości:

2) 4,00 m.

$$P = 4,00 \times 1,60 \times 535 = 3424 \text{ kg.}$$

$$W_x = \frac{400 \times 3424}{8 \times 1200} = 143 = I \text{ Nr. 18; } W_x = 161.$$

2) 5,00 m.

$$P = 5,00 \times 1,60 \times 535 = 4280 \text{ kg.}$$

$$W_x = \frac{500 \times 4280}{8 \times 1200} = 223 = I \text{ Nr. 21; } W_x = 244.$$

3) 6,00 m.

$$P = 6,00 \times 1,60 \times 535 = 5136 \text{ kg.}$$

$$W_x = \frac{600 \times 5136}{8 \times 1200} = 321 = I \text{ Nr. 24; } W_x = 354.$$

Na strzałkę wygięcia belki dodawać tu jest zbyt czynnem, ponieważ wytrzymałość wyżej obliczonych belek przewyższa stawiane im wymagania o:

$$\frac{161 - 143}{143} = 12,6\%, \quad \frac{244 - 223}{223} = 9,4\% \text{ i } \frac{354 - 321}{321} = 10,3\%.$$

Waga 1 m. belek stanowi:

- Nr 18 — kg. 21,9
- Nr. 21 — kg. 28,57
- Nr. 24 — kg. 36,19.

Żelaza płaskiego na 1 m² stropu potrzeba (Cennik Normalny Magistratu, część II-ga, poz. 33 i 34) średnio $\frac{2,61 + 1,53}{2} = 2,07$ kg

Na dwa końce belek w murze dodajemy po 0,25 m. = 0,50 m.

Tym sposobem otrzymujemy na 1 m² stropu klejnowskiego przy rozpiętości:

1) 4,00 m.

$$\frac{4,50 \times 21,9}{4 \times 1,60} = \frac{98,55}{6,40} = \text{kg. } 15,40 + 2,07 = \text{kg. } 17,47$$

2) 5,00 m.

$$\frac{5,50 \times 28,57}{5 \times 1,60} = \frac{157,14}{8,00} = \text{kg. } 19,64 + 2,07 = \text{kg. } 21,71$$

3) 6,00 m.

$$\frac{6,50 \times 36,19}{6 \times 1,60} = \frac{235,24}{9,60} = \text{kg. } 24,50 + 2,07 = \text{kg. } 26,57.$$

Ponieważ autor omawianego artykułu podaje wagę żelaza na m² stropu od 43 do 61 kg., przeto przesada stanowi dla rozpiętości:

4-ro metrowej:

$$\frac{43,00 - 17,47}{43} = 59,37\%$$

5-cio metrowej:

$$\frac{43 + 61}{2} - 21,71 = 58,25\%$$

6-cio metrowej:

$$\frac{61,00 - 26,57}{61} = 56,59\%, \text{ średnio zaś } - 58,07\%$$

Oczywiście, jeżeli się powiększa koszt samego tylko żelaza do stropu systemu Klejna o tak wielki procent, a bagatelizuje ilość cementu do stropu żelbetowego i innych materiałów budowlanych, wchodzących w jego skład, oraz przemleża o znacznie większym koszcie szalówek dla stropu żelbetowego niż dla klejnowskiego, do którego zupełnie zbyteczne są stojaki, bo zastępują je klamry wiszące, a także bagatelizuje się tę masę ujemnych stron żelbetu w budownictwie mieszkaniowym, to dochodzi się do wręcz przeciwnego wniosku. Niestety, nie wszystko, co nowe, jest dobre, a co stare — złe.

REPLIKA AUTORA ARTYKUŁU

Szanowny Oponent mój w obliczeniach belek dopuszcza dwie niedokładności:

a) Przy obliczeniu momentów gnących nie dodaje do rozpiętości 5%, jak tego wymaga teoria i § 13 przepisów M. R. P.

b) Oblicza profile belek według wzoru $W = \frac{M}{\sigma_b}$ który to wzór można stosować tylko w wypadku, jeżeli h belki wypadnie większe od 1/16,8 l — jeżeli zaś h wypadnie mniejsze od 1/16,8 l, to ze względu na wymagania sztywności stropu — (patrz Betonkalender r. 1930 str. 99), należy stosować wzór $I = c P^2$, gdzie c = 31, inaczej stropy Klejna przy niedostatecznej sztywności wykazują pęknięcia wzdłuż osi belek.

Po należytem przeliczeniu belek dla trzech rozpiętości 4, 5 i 6 metrów otrzymamy dla obciążeń podanych przez Szanownego Oponenta:

dla l = 4,00 m. I = 1872 cm ⁴ — najbliższy I Nr. 20	waga 1 m G = 26,30 kg.
„ 5,00 m. I = 3648 cm ⁴ — najbliższy I Nr. 24	waga 1 m G = 36,19 kg.
„ 6,00 m. I = 6293 cm ⁴ — najbliższy I Nr. 28	waga 1 m G = 47,96 kg.

Jeżeli dodamy na końcu 0,5 i podzielimy przez rozstaw belek — 1,6 m., przyjęty przez Szanownego Oponenta znajdziemy się z nim w tych samych warunkach przy obliczeniu kosztów wykonania. Za podstawę biorę ostatni cennik magistratu na roboty żelazobetonowe, a dla cen na belki żelazne, płaskowniki, cegłę dziurawkę, posługuję się ostatnim cennikiem Stowarzyszenia przemysłowców budowlanych.

Zastrzegam się, że celem artykułu mego nie była krytyka stropu Klejna, którego zalety i wady są znane, lecz celem moim było porównanie stropu żelazobetonowego używanej konstrukcji ze stropem mego systemu, a strop Klejna został zahaczony tylko pobieżnie. Więc ażeby nie nużyć czytelników przeprowadzę krótkie porównanie kosztów wykonania dwóch stropów — mego i Klejna o jednakowej rozpiętości 6 metrów.

Koszt wykonania stropu Klejna na 1 m²:

Materiały: Cennik Magistratu Cz. II poz. 35

Belki żelazne	$\frac{6,5 \times 47,96}{6 \times 1,6} = 32,44 \text{ kg} \text{ à } 0,64 \text{ zł} = 20,76 \text{ zł.}$
Płaskowniki	2,07 kg à 0,82 „ = 1,65 „

Cegła dziurawka	33 szt à 0 11 „ = 3,63 „
Zaprawa cementowa 1:3	0,016 m ³ à 70,00 „ = 1,12 „
	27,16 zł.
5% podatki i stemple	1,36 „
	28,52 zł.

Robocizna:

Murarz	godz. 1,74 à 1,80 = 3,13 zł.
Pomocnik	„ 1,33 à 0,92 = 1,23 „
	4 36 zł.
35% generalja	1 58 „ = 5,89 zł.
Razem koszt 1 m ² stropu Klejna	34 41 zł.

Koszt wykonania stropu Ignatowicza - Zawilejskiego na 1 m²:

Materiały: Ceny z cennika Magistratu cz. VI.

Betonu	m ³ 0,11 à zł 64,22 = 7,06 zł.
Żelaza okrągłego	kg. 13 à „ 0,53 = 6,86 „
4 skrzynki 45 × 45 cm	à „ 1,20 = 4,80 „
	18 62 zł.
5% podatki i stemple	—,93 „ = 19,55 zł.

Robocizna:

poz. 5b	Przyg. betonu m ³ 0,11 à zł. 6 08 = 0,66 zł.
poz. 2	Betonowanie m ³ 0,11 à „ 18,06 = 1,99 „
poz. $\frac{6b + 6c}{2}$	Uzbrojenie kg. 13 à „ 0,19 = 2,34 „ = 4,99 zł.
Razem koszt 1 m ² stropu	24,54 zł.

Różnica 34,41 — 24,54 = 9,87

$$\text{czyli } \frac{9,87 \cdot 100}{34,41} = 28,6\%$$

Zapytanie Szanownego Oponenta w sprawie ilości cementu, potrzebnego do stropu Klejna i do stropu żelazobetonowego, musiało powstać wskutek niezrozumienia mego artykułu, gdyż bezwzględnie ilość cementu w stropie żelbetowym jest większą, niż w stropie Klejna. Ilości betonu dla stropów żelbetowych podane są w dwóch tablicach mego artykułu.

Inż. B. Ignatowicz-Zawilejski.

K R O N I K A

DZIAŁ ORGANIZACYJNY

MEMORJAŁ ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH DO P. MINISTRA SKARBU W SPRAWACH PODATKOWYCH.

Wystosowany w imieniu Związku Izb Przemysłowo - handlowych memorjał do p. Ministra Skarbu, datowany z dn. 8 sierpnia b. r. zawiera następujące najważniejsze postulaty w dziedzinie praktyki podatkowej:

- A) W zakresie podatku obrotowego:
- 1) Pozostawienie kwalifikacji nieściągalnych lub wątpliwych należności uznaniu płatnika, bez konieczności udawadniania ich specjalnymi dokumentami,
 - 2) Zezwolenie na potrącanie od docho-

du podatku dochodowego i świadczeń socjalnych spłacanych za pracowników, odsetek za odroczenie podatków, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, podatku od kapitałów i rent oraz 10%-ego dodatku nadzwyczajnego.

3) Przyjmowanie ksiąg handlowych za podstawę wymiaru podatku od osób prawnych niezależnie od złożenia lub niezłożenia zeznania w terminie.

4) Uznanie po stronie władzy obowiązku zawiadomienia płatnika, które z jego wyjaśnień uznano za niedostateczne, oraz kilka innych postulatów.

B) W zakresie podatku przemysłowego:

- 1) Rozszerzenie zastosowania 1%-owej

stopy podatku obrotowego przez zmianę interpretacji pojęcia przerobu i zużycia.

2) Uzgodnienie pojęcia sprzedaży hurtowej i stosowanie ulgowej stopy podatkowej przy sprzedaży nie tylko celem odprzedaży i przerobu, ale i eksploatacji.

3) Wyłączenie z obrotu podlegającego podatkowi t. zw. odsetek prolongacyjnych, oraz szereg postulatów z zakresu obrotu komisowego, eksportowego i t. d.

Postulaty zawarte w memorjale poparte są wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego, nie realizowanymi jednakże w pełni w praktyce wymiarowej. Memorjał przeto zwraca się do p. Ministra o wprowadzenie wyraźnej wykładni i jednolitego jej stosowania.

KRONIKA KRAJOWA

KRONIKA EKONOMICZNA.

ULGI PODATKOWE DLA WZNOSZONYCH BUDOWLI.

Ukazało się w numerze 64 dziennika ustaw, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 września 1930 r. o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli o następującym brzmieniu: „Na podstawie art. 44 ust. 5 Konstytucji postanawiam co następuje: Art. 1. Nowowznoszone budowle, jak również części nadbudowane i przybudowane tak mieszkalne, jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych, jeżeli budowa, nadbudowanie, lub przybudowanie wykończone będzie do końca roku 1940, są zwolnione na okres piętnastoletni od chwili chociażby tylko częściowego ich użytkowania od podatków od nieruchomości, względnie od podatków budynkowych, pobieranych na rzecz Państwa jako też związków samorządowych.

Art. 2. Osobom zarówno fizycznym, jak i prawnym, które do końca roku 1940 wybudują domy mieszkalne, przysługuje prawo potrącenia z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, sum zużytych na budowę, z wyłączeniem jednak pożyczek, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42, uoz. 372); potrącenia te mogą być uskutecznione zależnie od życzenia płatnika, jednorazowo, lub najdłużej w ciągu pięciu lat, poczynając od roku następnego po ukończeniu budowy.

Prawo potrącenia przysługuje wymienionym wyżej osobom nawet wówczas, o ile wybudowane przez nie domy przejdą w ręce osób trzecich.

Art. 3. Zaświadczenia, stwierdzające fakty, uzasadniające prawo do korzystania z ulg, przewidzianych w niniejszem

rozporządzeniu, wydają — w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) — właściwe władze budowlane.

Art. 4. Ulg, przewidzianych w niniejszem rozporządzeniu, udzielają na skutek indywidualnych podań płatników władze I instancji, które uskuteczniają wymiar odnośnych podatków. Bliższe w tym względzie przepisy wyda Minister Skarbu w drodze rozporządzenia“.

Następują artykuły wykonawcze i podpisy.

ZMIANA KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE.

W dniu 16 września b. r. odbyło się zebranie Komisji badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym. Rozpatrzono zmiany w m-cach czerweu, lipcu i sierpniu.

W czerwcu ceny nie uległy większym wahaniom poza zwykłą mieszkaniową (dojście do 100% komornego). W lipcu znaczna zwyżka zaznaczyła się w grupie żywnościowej + 6,6%, co wpłynęło na ogólną podwyżkę + 2,9%. W sierpniu w grupie tej zaznaczyła się zniżka o — 3,7% co w rezultacie dało obniżenie kosztu utrzymania o — 1,6%.

PRZEWOZY KOLEJOWE W LIPCIE.

P. K. P. przewoziły w lipcu średnio 530 wagonów 15-tonnowych dziennie materjałów budowlanych (bez drzewnych); wykazuje to dalszy nieznaczny wzrost przewozów w porównaniu z majem i czerwcem. W lipcu zeszłego roku zanotowano 770 wagonów przewozów mat. bud. a więc o 240 wagonów średnio dziennie więcej jak w roku bieżącym. Ten stan przewozów charakteryzuje najlepiej sytuację na rynku budowlanym.

PROTESTY WEKSŁOWE.

W lipcu b. r. zaprotestowano 469,774 weksle na sumę 108,531 tys. zł., co wskazuje na dalsze jakkolwiek niewielkie zmniejszenie się protestów weksłowych. W porównaniu z czerwcem liczba zaprotestowanych weksli zmniejszyła się o 2,3%, a suma w złotych o 3,1%.

Suma zaprotestowanych weksli wzrosła w województwie białostockim (o + 16,7%). W niektórych większych centrach przemysłowych prócz Warszawy sumy te zmniejszyły się (Lwów — 18,6%, Wilno — 14,1%, Kraków — 12,6%, Poznań 11,3%, Łódź — 0,9%) zwiększyły się natomiast w Katowicach (+ 31,9%) i Białymstoku (+ 42,1%).

AKCJA KREDYTOWO - BUDOWLANA B. G. K.

Akcja kredytowo - budowlana, prowadzona przez Bank Gospodarstwa Krajowego w roku bieżącym, przedstawia się na dzień 1.IX następująco:

1) pozostałość z ub. roku Zł. 3,900,000, z tego przyznano całą sumę;

2) na wykończenie rozpoczętych budowli przeznaczono Zł. 28,780,000, z tego przyznano Zł. 19,500,000;

3) na nowe budowle — 60,000,000, z tego przyznano Zł. 41,800,000;

4) z lokaty instytucyj ubezpieczeń Zł. 21,000,000, z tego przyznano Zł. 18,440,000;

5) Fundusze własne Banku Gospodarstwa Krajowego Zł. 5,600,000, z tego przyznano Zł. 4,952,000;

6) akcja bezpośrednia instytucyj ubezpieczeń społ. Zł. 16,500,000.

W ten sposób plan kredytowy wykonany został na 1.IX b. r. w przeszło 70%.

NOWE WYDANIE TARYFY TOWAROWEJ.

Nowe wydanie taryfy kolejowej, obejmujące wszystkie uzupełnienia i zmiany,

ogłoszone zostało drukiem i wchodzi w życie z dn. 1 października r. b.

Zawiera ono następujące główne zmiany:

W części I B — „Postanowienia taryfowe, klasyfikacja towarów i wykazy opłat dodatkowych i miejscowych“ wprowadzono: 1) uprawnienie nadawcy do stwierdzenia zamówienia wagonu krytego nie tylko przez nadpis na liście przewozowym, ale również przez okazanie osobnego zamówienia pisemnego; 2) włożenie na stację obowiązku zaznaczania w liście przewozowym faktu podstawienia wagonu krytego w braku zamówionego wagonu otwartego; 3) zmniejszenie opłaty za przewóz dozorecy w wagonie towarowym do połowy ceny biletu klasy II celem zachęcenia go do przejazdu razem z przesyłką, którą ma dozorować; 4) ustalenie normy powierzchni ładownej podłogi w wagonie dla poszczególnych rodzajów zwierząt domowych celem zapobieżenia nadmiernemu przeładowaniu wagonów inwentarzem żywym; 5) żądanie stwierdzenia przez nadawcę w liście przewozowym faktu dowozu towaru w opakowaniu do stacji przeznaczenia drogą kolejową celem zapobieżenia zwrotnego ulgowego przewozu koleją takiego opakowania próżnego, które z towarem przybyło na stację samochodem.

W części II zeszyt 1 — „Prawidła obliczenia przewoznego, tabele opłat klas taryfowych, taryfy wyjątkowe i postanowienia reekspedycyjne“ usunięto „uzupełnienia części I A i części I B“, włączając je do odpowiednich działów tych części, skreślono t. zw. „reklasyfikację“ niektórych towarów, przeprowadzając odpowiednio zmiany w „klasyfikacji towarów“, wreszcie przeniesiono do części I B „opłaty miejscowe“, jako będące rozwinięciem „wykazu opłat dodatkowych“.

Poza tem przeprowadzono w tejże części II zeszyt 1 zmiany następujące: 1) wprowadzono pobieranie na rzecz kolei 2% od różnicy taryfowej za sprawdzanie obliczeń ulg taryfowych; 2) w tych taryfach wyjątkowych, w których przy przewozie towarów luzem podano tabelę opłat, obliczone z obrachunku za ładowność 15 t. w wagonie, wprowadzono ośmienie, zezwalające na przewóz tych towarów także w wagonach o ładowności mniejszej niż 15 t., ale z podwyższeniem opłat, wskazanych w tabeli — o 10%; normę tę zmniejszono do 5% dla przewozów węgla kamiennego; 3) skreślono taryfę wyjątkową na przewóz miazgi węglowej i koksowej, który odład za przykładem taryf wszystkich kolei świata — będzie taryfowany na równi z innymi sortymentami węgla kamiennego, względnie koks; 4) zmieniono schemat klasy 9 na przewóz zboża i mąki z budowy proporcjonalnej na różniczkową, znosząc w zależności od tego dotychczasową taryfę wyjątkową G₃ na przewóz wyrobów młynarskich na odległości dalsze.

W „aneksie“ do części II zeszyt 1 część taryf wyjątkowych, posiadających cechy zarządzeń taryfowych stałych, przeniesiono do części II zeszyt 1, inne, których termin działania upłynął do dn. 1 października r. b. — skreślono, pozostałe zaś cza-

sowe taryfy wyjątkowe zachowano z tem, że obowiązywać one będą do dn. 31 grudnia r. b. Przed tym terminem „aneks“ poddany będzie rewizji.

W cz. II zeszyt 2 — „Taryfy wyjątkowe w komunikacji z portami morskimi Gdynia i Gdańsk“ wprowadzono zmniejszenie opłaty na przewóz zboża, śledzi, tytoniu, wełny i juty oraz cynku celem utrzymania przewozu tych artykułów przy najszybszych portach.

WPLYWY BUDŻETOWE W PIERWSZYM PÓŁROCZU.

Na podstawie tymczasowych zestawień z obrotów kasowych, wpływy z danin publicznych i monopolów w pierwszym kwartale b. roku budżetowego 1930-31 roku wyniosły ogółem sumę 575.122.000 zł., co stanowi 22,37 procent w stosunku do preliminowanej sumy na cały rok budżetowy. Daniny publiczne zwyczajne i nadzwyczajne przyniosły ogółem w tym okresie sumę zł. 381.440.000, co stanowi 23,64 procent w stosunku do preliminarza na cały rok budżetowy. Wpływy zaś z samych danin publicznych zwyczajnych wyniosły ogółem złotych 348.020.000, co stanowi 24,3 procent w stosunku do preliminarza na cały rok budżetowy. Idealny procent za 3 miesiące wynosi 25 procent.

W ostatnich trzech miesiącach oraz w lipcu 1929 r. wpływy z danin publicznych i monopolu wyniosły:

	1930	VI	VII	1929
Mies. V	w milionach zł.			
Podatki bezpośrednie	72,2	47,9	58,7	65,7
Podatek majątkowy	1,2	1,5	1,0	1,0
Podatki pośrednie	15,5	17,4	14,3	16,7
Cl	25,0	21,4	25,1	32,9
Opłaty stempl. i daniny	15,2	16,5	15,6	18,2
10% nadz dodat. do danin	11,4	8,1	8,5	10,1
Monopole	62,0	65,1	72,8	75,8
Ogółem	203,2	177,9	195,4	220,4

AKCJA KREDYTOWO - BUDOWLANA ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W WARSZAWIE.

Akcja budowlana Z. U. P. U. w Warszawie prowadzona w formie udzielania pożyczek spółdzielniom budowlanym wyraziła się w r. 1929 kredytem w sumie 12.318.100 złotych udzielonych 7 spółdzielniom mieszkaniowym, który wykończyły 1.483 izby mieszkalnych, oraz innym prowadzącym budowę 4.048 izb.

Bezpośrednia akcja budowlana Z. U. P. U. jest realizowana przez uruchomienie w pierwszej serji 16.250.000 zł. (rok 1930/31). W drugiej serji zakład ma przebudować 9.000.000 zł. (rok 1931/32).

Przystąpiono więc do budowy domu dla pracowników umysłowych w Warszawie na Żoliborzu przy ul. Mickiewicza. Dom będzie miał 92 lokale 3 pokojowe, 124 dwupokojowe, 30 jednopokojowych, 3 mieszkania służbowe i 22 sklepy.

Dom robotniczy w Warszawie zawierać będzie: 25 lokali 1 izbowych, 2 lokale 1 1/2 izbowe, 102 lokale dwupokojowe, 73 — 3 pokojowe oraz 21 sklepów.

Dom robotniczy w Łodzi przy ul. Pabjanickiej zawierać będzie 60 lokali jed-

nopokojowych, 92 lokale 1 1/2 izbowe, 40 jednopokojowych, razem 192 lokale.

Dom dla pracowników umysłowych w Łodzi: 12 lokali 1 pokojowych, 60 lokali 2 pokojowych, 36 lokali 3 pokojowych.

Powierzchnia lokali 3 pokojowych będzie wynosić 80 — 95 m², 2-pokojowych 50—60 m² i 1 pokojowych około 25 m².

Komorne jest kalkulowane na 4,8% rocznie od kosztu budowy i waha się od 31,46 zł. za jeden pokój miesięcznie do 98,87 za 3 pokoje.

AKCJA BUDOWLANA ZAKŁADU PENSYJNEGO DLA FUNKCJONARIUSZÓW WE LWOWIE.

Zakład Pensyjny dla Funkcjonariuszów we Lwowie jako Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych rozpoczął obecnie budowę dwóch domów mieszkalnych we Lwowie i jednego domu mieszkalnego w Krakowie.

Z dwóch budujących się domów we Lwowie, jeden jest przeznaczony dla urzędników ubezpieczonych w Zakładzie, a drugi dla robotników.

Dom mieszkalny dla urzędników, mający stanąć na Górze Kadeckiej, składa się z trzech bloków i obejmuje 115 mieszkań od 1 — 3 pokoi z kuchnią i przytulnią. Przybliżony koszt budowy tego domu wynosi 2,500,000 zł.

Dom mieszkalny dla robotników przy ul. Za Rogatką (obok rogalki gródeckiej) składa się z dwóch bloków i obejmuje 126 mieszkań od 1 — 2 izbowych z przytulnią. Z tem, że w mieszkaniach 1 1/2 i 2-izbowych przewidziano możliwość urządzenia łazienek. Przybliżony koszt budowy tego domu wynosi 1,500,000 zł.

Budujący się dom w Krakowie przy ul. Słonecznej jest przeznaczony dla urzędników ubezpieczonych w Zakładzie. Składa się on z trzech bloków i obejmuje 128 mieszkań, 1 i 2-pokojowych z kuchnią i przytulnią. Koszt budowy wyniesie około 2,500,000 zł.

Powyższe trzy domy zostaną ukończone i oddane do użytku w drugiej połowie 1931 roku.

AKCJA Z. U. P. U. W POZNANIU.

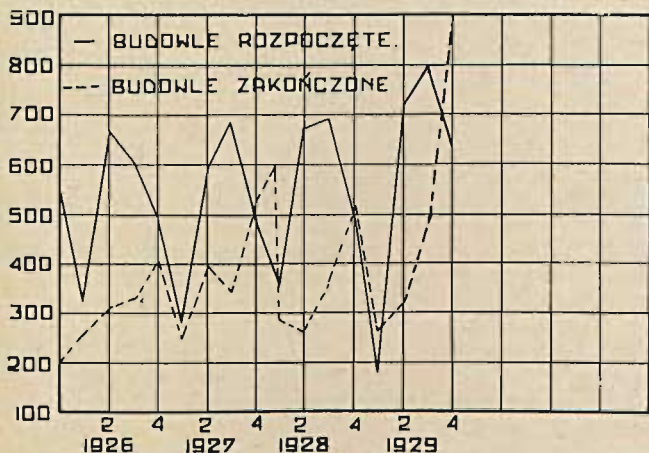
Akcja Zakładu Poznańskiego przewiduje przebudowanie 17 milionów zł. w ciągu 5 lat w tem 2 miljonów w roku bieżącym. Obecnie są w budowie 2 domy mieszkalne dla urzędników o 100 mieszkaniach 1 do 3 pokojowych z kuchniami, oraz 3 dla robotników o 200 mieszkaniach 1 — 2 pokojowych. Domy budują się w Gdyni.

P R A C A

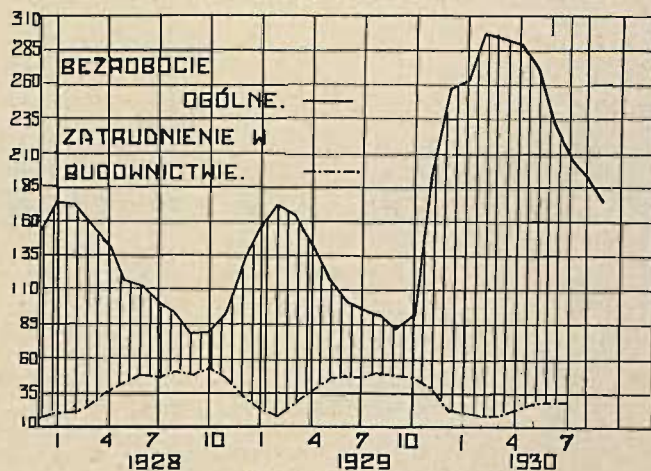
BEZROBOCIE.

W połowie sierpnia (16/VIII) liczba bezrobotnych spada do najniższego poziomu w r. b. t. j. do 184,388 bezrobotnych. Cyfra ta niższa jest o kilkanaście tysięcy od stanu bezrobocia w połowie lipca.

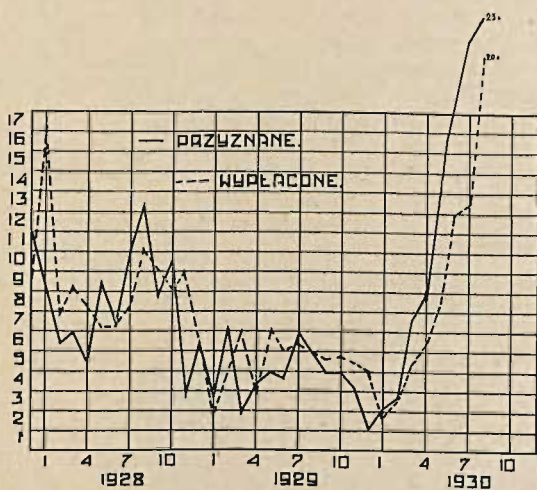
KONJUNKTURA BUDOWLANA W WYKRESACH



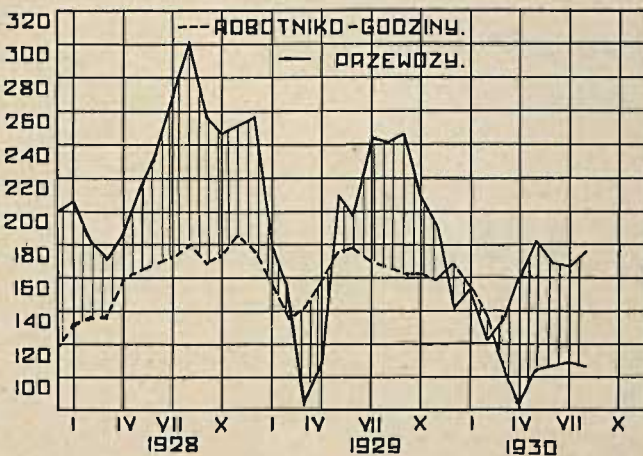
Nr. 1. Rozpoczęte i zakończone budowle prywatne w miastach powyżej 50.000 mieszkańców. Na osi Y oznaczona ilość budynków.



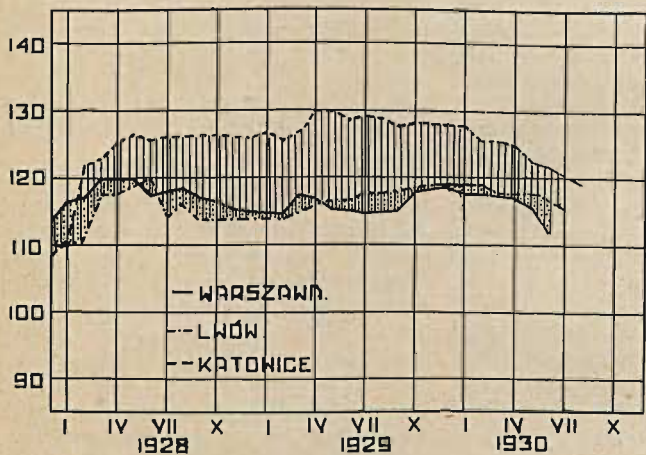
Nr. 2. Bezrobocie ogólne i zatrudnienie w przemyśle budowlanym. Na osi Y oznaczona liczba ludzi w tysiącach.



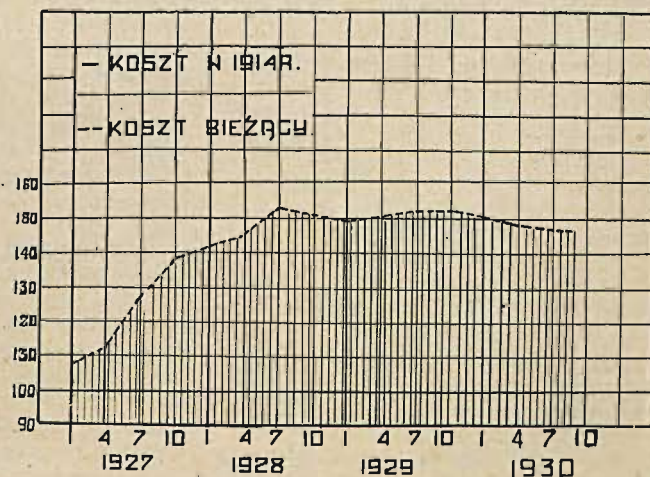
Nr. 3. Kredyty budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego, przyznane i wypłacone. Na osi Y oznaczona suma kredytów w milionach złotych.



Nr. 4. Wskaźniki przepracowanych robotniko-godzin w przemyśle budowlanym oraz przewozów materiałów budowlanych kolejami (1925 — 27 = 100). Wpływy sezonowe wyeliminowane.



Nr. 5. Wskaźniki cen materiałów budowlanych w Warszawie, Lwowie i Katowicach. Przeciętny poziom 1925—7 roku przyjęty za 100.



Nr. 6. Wskaźnik kosztów budowy 1m³ budynku mieszkalnego o 4 kondygnacjach w Warszawie w złotych. Podstawa 1914 = 100.

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYSŁE BUDOWLANYM.

W czerwcu „Wiadomości Statystyczne” notują 28,675 zatrudnionych w przemyśle budowlanym, w lipcu 29,290. Aczkolwiek te cyfry nie obejmują całości przemysłu, jednakże w zestawieniu z analogicznymi danymi „Wiadomości Statystyczne” z 1929 roku (czerwiec 47,071, lipiec 46,891) wykazują olbrzymie zmniejszenie się zatrudnienia. Stan zatrudnienia w czerwcu 1930 r. stanowi 60% stanu z czerwca 1929, a lipiec w 1930—62% lipca 1929.

JESZCZE O WYNAGRODZENIU ZA URLOP.

Pracownik nie tarczy prawa do urlopu, a więc i do wynagrodzenia za urlop niewykorzystany, chociażby sam rozwiązał umowę o pracę, jeżeli rozwiązanie spowodowane zostało w samej rzeczy przez pracodawcę w drodze niewykonywania przezeń istotnych jego zobowiązań (O. S. N. w sprawie Nr. I. C. 232/29).

Pracodawca w X skardze kasacyjnej żądał uchylecia wyroku II instancji, mocą którego zasądzono od niego na rzecz pracownika Z. pewną sumę za niewykorzystany urlop, podnosząc, że prawo Z. do urlopu upadło z chwilą wygaśnięcia umowy pracy.

Sąd Najwyższy, rozpatrując skargę kasacyjną wyjaśnił, że pogląd skarżącego, jakoby wszelkie prawa i obowiązki pracodawcy i pracownika wynikające z umowy o urlopach, upadały z chwilą wygaśnięcia umowy pracy bez względu na przyczynę takiego wygaśnięcia, nie znajduje oparcia w przepisach tejże ustawy.

Sąd Najwyższy, rozpatrując skargę kasacyjną wyjaśnił, że pogląd skarżącego, jakoby wszelkie prawa i obowiązki pracodawcy i pracownika wynikające z umowy o urlopach, upadały z chwilą wygaśnięcia umowy pracy bez względu na przyczynę takiego wygaśnięcia, nie znajduje oparcia w przepisach tejże ustawy. W skardze kasacyjnej X powołał się również i na to, że Z. sam pracę opuścił. Sąd Najwyższy uznał, że powołanie się na tę okoliczność w sprawie niniejszej jest bezzasadne, przepis bowiem art. 3 ustawy o urlopach, stanowiący, iż pracownik traci prawo do urlopu, a więc i prawo do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop, jeżeli sam spowodował rozwiązanie umowy o pracę, nie może obejmować również takiego rozwiązania umowy, które spowodowane zostało w samej rzeczy przez pracodawcę w drodze niewykonywania przezeń istotnych jego zobowiązań, płynących z owej umowy, a mianowicie jak w danym przypadku, jak to ustaliły sądy I i II instancji, przez niewypłacenie Z. należności jaka mu przypadła za pracę. Odmienne bowiem wykładnią stwarzałaby dla pracodawcy niesumiennej sytuacji korzystniejszą, niż dla spełniającego lojalnie swe obowiązki pracownika.

PRAWO I SĄDY

KARTELIZACJA A USTAWA O NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI. WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO W WARSZAWIE.

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoznał sprawę (Nr. II 3C 1347/29), Wydział handlowy, w której powodowie w wytoczonej skardze wyjaśnili, że pozwane firmy, tworzące związek kartelowy, zapowiedziały bojkot odbiorców, którzyby

nabywali towar od powodów. Wydanie przez pozwanych tego rodzaju cyrkularza zdaniem powodów sprzeczne było z dobrymi obyczajami i podpada pod ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i art. 1382 K. C. (odszkodowanie za wyrządzoną szkodę).

Sąd Okręgowy postanowił powództwo oddalić, a to z zasad następujących:

Na obszarze b. zaboru rosyjskiego pod rządem dawnego kodeksu karnego (z 1876 r.) syndykaty producentów celem ograniczenia liczby odbiorców i ustalenia jednolitej ceny nie były dopuszczalne. Z chwilą wprowadzenia nowego kodeksu karnego (z 1903 r.), co nastąpiło, jak wiadomo, dopiero pod okupacją niemiecką, kartelizacja zaczyna się u nas szybko rozwijać, idąc za wzorem zachodniej Europy, a szczególnie Ameryki, gdzie kartele i trusty stały się jednym z głównych czynników rozwoju przemysłu.

Sąd Okręgowy w motywach stwierdza więc, że kartelizacja jest tendencją, odpowiadającą rozwojowi współczesnego życia gospodarczego, i w wielu wypadkach kartel stanowi konieczną formę gospodarki, dającą rezultaty pozytywne z punktu widzenia gospodarstwa społecznego, a mianowicie wszędzie tam, gdzie bez kartelu panowałyby na rynku ceny deficytowe, prowadzące do strat kapitałów zakładowych i obrotowych, oraz że istniejące w Polsce kartele są przeważnie „dziećmi biedy” (Kinder der Not), a nie „dziećmi chciwości” (Kinder der Habsucht), jak to rozróżnia znany teoretyk niemiecki Liefman.

Skoro więc istnienie syndykatów, trustów i karteli jest przez Państwo tolerowane, a w niektórych wypadkach wprost popierane, to muszą być również tolerowane pewne sposoby walki zrzeszonych w kartele firm z firmami, nie należącymi do zrzeszenia, jednakże walki te nie mogą kolidować z dobrymi obyczajami kupieckimi i zakazami prawnymi.

W państwach, gdzie istnieją ustawy kartelowe, rząd znajduje podstawę do swych orzeczeń w tych właśnie ustawach, w państwach zaś, gdzie ustaw kartelowych niema, jak właśnie u nas, sąd przez analogię musi stosować ustawy zbliżone. Najbardziej w tym wypadku zbliżoną jest ustawa o nieuczciwej konkurencji, regulująca stosunek przemysłowo-handlowy firm z punktu widzenia etyki kupieckiej.

Przechodząc przeto do wykładni art. 3 ustawy o nieuczciwej konkurencji, sąd okręgowy, stwierdziwszy, że wyliczenie wypadków nieuczciwej konkurencji w artykule tym nie jest wyczerpujące, nie uznał jednakże za możliwe podciągnięcie pod ten przepis prawa nawet bojkotu publicznego, gdyż taka była wola prawodawcy, który, jak to widać ze sprawozdania komisji prawniczej Sejmu, nie przyjął poprawki mniejszości, która dążyła właśnie do uznania publicznego nawoływania do niezawierania transakcji za czyn nieuczciwej konkurencji.

W Niemczech ustawa kartelowa dopuszcza wręcz ogłoszenie bojkotu, wymaga tylko uprzedniego pozwolenia przewodniczącego sądu kartelowego, a sądy niemieckie niejednokrotnie wypowiedziały

się, że bojkot jest dopuszczalny i zasadniczo nie sprzeciwia się dobrym obyczajom.

We Francji orzecznictwo sądowe idzie w innym kierunku, uważając bojkot za kolidujący z zasadami uczciwej konkurencji. Ostatnio głośny był w tym względzie wyrok w sprawie syndykatu prasy paryskiej z Coty'm. Ale tam stan faktyczny był zresztą odmienny niż w wypadku, stanowiącym przedmiot sprawy, jaką rozpoznawał Sąd Okręgowy w Warszawie, który doszedł też do ostatecznego wniosku, że w danym wypadku firmy pozwane nie uczyniły nic, co by kolidowało z uczciwością kupiecką i zasadami ustawy o nieuczciwej konkurencji.

ULGOWA STAWKA PODATKU OD OBROTU.

W kwestji wykładni art. 7 punkt a ustawy o podatku obrotowym, uzasadniającym stosowanie ulgowej 1% stawki podatku od obrotu (obroty, osiągnięte ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przedsiębiorstwa przemysłowe, „przerabiające” je, względnie „zużywające” w prowadzonym przemyśle). Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. Rej. 3122/27) wyjaśnił co następuje:

Wszelka sprzedaż przez przedsiębiorstwo przemysłowe jego wytworów innym przedsiębiorstwom dla celów inwestycyjnych lub też dla celów własnej konsumpcji, nie związanej bezpośrednio z produkcją, nie korzysta z ulgowej stawki podatku od obrotu (motywy prawodawcze — odciążenie kosztów produkcji).

Natomiast sprzedaż przez przedsiębiorstwo jego wytworów do zużycia, jako środków obrotowych w innych przedsiębiorstwach przemysłowych przy produkcji przez zniszczenie ich substancji (węgiel, smary, prąd elektryczny i t. p.), podlega 1% stawce ulgowej. Chodzi tu o środki obrotowe produkcji, t. j. takie, które pod żadną postacią nie wchodzi w skład przyszłego wytworu, lecz służą jedynie, czy to jako materiał konieczny do uzyskania dla celów produkcji siły mechanicznej w najszerszym tego słowa znaczeniu, jak np. do wytworzenia energii cieplnej lub pędnej, czy też jako niezbędne do produkcji środki świetlne. „Zużycie” takich środków bez ich całkowitego skonsumowania, t. j. zupełnego zniszczenia ich substancji, z natury rzeczy nie da się pomyśleć.

Gdy jednakże chodzi o inne produkty, to „zużycie” ich bynajmniej nie wymaga zniszczenia substancji, wystarczy bowiem, gdy dany produkt przez proces produkcyjny traci swój samoistny byt w ten sposób, że go w przyszłości nie może już odzyskać, lub też użyć go przy produkcji jest naturalnym spełnieniem roli, która przy jego wytworzeniu była mu przeznaczona. Jeżeli jednak sprzedany innemu przedsiębiorstwu przedmiot stanowi jedyny składnik wytwarzanych przez nabywcę produktów, to „zużycie” zachodzi tylko wtedy, gdy substancja jest przy produkcji zniszczona (np. węgiel do produkcji gazu lub koksu).

A więc w odniesieniu do materiałów pomocniczych „zużycie” nie wymaga zmiany formy lub stanu (np. gwoździe, śruby i t. p.), gdy zaś chodzi o materiały główne, przeznaczone dla celów produkcji, to „zużycie” zachodzi tylko w czasie ich zespolenia przy produkcji w taki sposób, że rozłączenie spowodowało by zasadniczo istotną zmianę ich jakości, właściwości lub postaci (np. części maszyn).

Wreszcie co do pojęcia „przeróbki”, jako uzasadnienia zastosowania ulgowej 10% stawki podatku od obrotu, to „przeróbka” ma miejsce tylko przy zmianie jakości, właściwości lub postaci surowca, względnie półfabrykatu sposobem mechanicznym lub chemicznym (np. blacha na naczynia, drzewo na sprzęty, wyprawa skóry, tłuszczu na mydło i t. p.).

KRONIKA

TECHNICZNO-BUDOWLANA

OBECNY STAN PRAC KOMISJI BUDOWLANEJ POLSKIEGO KOMITETU NORMALIZACYJNEGO.

Podkomisja drewnianych części budowy odbyła posiedzenie w dn. 17.VI.30 r. poświęcone ostatecznej redakcji norm drzewiowych i uzgodnieniu nadesłanego zastrzeżenia, przy udziale autora sprzeciwu inż. Hosera.

Podkomisja rysunków budowlanych na posiedzeniach w dn. 3 i 18.VI.30 r. zatwierdziła projekt normy „Podział rysunków budowlanych i skale” oraz przeprowadziła dyskusję nad wprowadzeniem wymiarowania i opisywania rysunków budowlanych, zgodnie z istniejącymi zwyczajami.

Podkomisja warunków technicznych poświęciła posiedzenia w dniach 4, 20 i 25.VI.30 r. dyskusji nad „Warunkami technicznymi wykonania robót tynkowych” i zatwierdzeniu projektu normy „Roboty murowe”.

W dn. 24.VII.30 r. odbyło się posiedzenie Komisji Budowlanej, na którym został zatwierdzony projekt normy drzwi normalnych. Poza tem na posiedzeniu tem uchwalono utworzenie nowych podkomisji: cegły sylikatowej, kafli i gipsu. Wymienione Komisje, po ukonstytuowaniu ich i zatwierdzeniu programów, zaczęły pracować na jesieni r. b.

PRZEBUDOWA WĘZŁA WARSZAWSKIEGO.

Przebudowa węzła warszawskiego jest po Gdyni największym przedsięwzięciem państwowym od czasu odzyskania niepodległości. Ogólny koszt tego przedsięwzięcia przekroczy 65 milionów złotych. W fazie obecnej przebudowy, wobec postępu robót aktualną stała się sprawa budowy dworca centralnego w Warszawie.

W związku z tem Ministerstwo Komunikacji powierzyło opracowanie projektu tego dworca Profesorom Politechniki Warszawskiej inż. Czesławowi Przybylskiemu, autorowi jednego z trzech projektów nagrodzonych w r. 1929 na konkursie, ogłoszonym przez Ministerstwo Komunikacji na opracowanie szkicowe-

go projektu dworca centralnego w Warszawie i inż. Andrzejowi Psenickiemu, Rektorowi Politechniki Warszawskiej.

Dla ściślejszego ustalenia podstaw i danych, potrzebnych do opracowania projektu dworca centralnego w Warszawie, została powołana przez P. Ministra Komunikacji specjalna Podkomisja przy Radzie Technicznej Ministerstwa Komunikacji. Podkomisja ta będzie współdziałać w opracowaniu projektu szkicowego i projektu szczegółowego dworca.

Wszystkie podstawy i dane, potrzebne do sporządzenia projektu szkicowego zostały opracowane przez podkomisję, przy współdziałaniu prof. inż. Cz. Przybylskiego i inż. A. Psenickiego.

Plan sytuacyjny i szkicowy projekt wraz z obliczeniami przybliżonej kubatury budynku gotowy będzie w przeciągu 4-ch miesięcy.

Dworzec będzie wybudowany nad 12-oma torami, przytem początkowo nad 8-ma torami południowymi, następnie zaś nad pozostałymi 4-ma torami.

Hale, poczekalnie, kasy i t. d. będą znajdowały się w części budynku w poziomie ulicy, a perony w części podziemnej budynku, połączonej schodami i windami z górną częścią dworca.

Dworzec wzniesiony będzie na obecnym terenie stacji Warszawa — Główna w odległości 333 m. od osi ulicy Marszałkowskiej.

NOWY WIADUKT KOLEJOWY POD STACJĄ WŁOCHY.

W ubiegłym miesiącu zmontowano nowy wiadukt kolejowy nad torami linii wiedeńskiej w pobliżu stacji Włochy. Wiadukt ten, będący jednym przęsłem o rozpiętości 40 mtr. umieszczony jest na odnodze Gołębki — Włochy, budowanej obecnie, jako jeden z etapów przebudowy węzła warszawskiego.

Odnoga ta, długości przeszło 2 klm. łączyć będzie linię t. zw. wiedeńską z dawną linią kaliską.

Utworzenie tego połączenia jest konieczne, wobec tego, że w związku z przebudową węzła kolejowego, dzisiejsze rozgałęzienie torów, mieszczące się bliżej dworca głównego, zostanie skasowane, na tem miejscu zaś wzniesiona będzie stacja Warszawa — Czyste, która będzie centralą pocztową, jednocześnie zaś przystankiem osobowym dla pasażerów zachodniej dzielnicy miasta.

Pociągi na Sochaczew — Łowicz iść będą aż do Włoch torami linii wiedeńskiej i dopiero z tej stacji kierowane będą przez odnogę Włochy — Gołębki w dalszą drogę.

Aby uniknąć krzyżowania torów, pociągi zdążające do Warszawy, przechodząc będą nowowbudowanym wiaduktem nad linią wiedeńską i następnie po obniżającym się stopniowo nasypie połączą się z główną linią, już poza stacją Włochy, w kierunku Warszawy.

Budowa odnogi Gołębki — Włochy znajduje się w pełni robót i już latem r. p. zostanie otwarta dla ruchu.

Z tą chwilą, rozpocznie się stopniowa likwidacja obecnego rozgałęzienia linii kaliskiej koło Czystego. Koszt budowy wiaduktu wyniósł przeszło 700.000 zł.

Przeszło tego wiaduktu montowane było na specjalnem ruszowaniu, w pobliżu nasypu odnogi Gołębki — Włochy i zostało następnie przy pomocy dźwigarów przesunięte i osadzone na przyczółkach, w ciągu jednej nocy. Wskutek tego ruch pociągów na linii wiedeńskiej nie doznał z powodu omawianych robót żadnej przerwy i odbywał się normalnie.

Obecnie, z chwilą, gdy wiadukt ów jest gotów, prowadzone będą roboty ziemne przy sypaniu dalszej części nasypu kolejowego linii Włochy — Gołębki i sprawdzeniu tego nasypu do poziomu torów linii wiedeńskiej, z którą połączy on się po za stacją Włochy.

Omawiane roboty stanowią, jak już zaznaczyliśmy, poważny etap prac przy przebudowie warszawskiego węzła kolejowego i posuną jego realizację znacznie naprzód.

ROZBUDOWA PORTU W GDYNI.

W porcie gdyńskim prace w kierunku rozbudowy posuwają się naprzód nieustannie. W porcie handlowym betonowano w dalszym ciągu skrzynie, przeznaczone do nabrzeży drugiego basenu wewnętrznego; wykonano 28 m. b. ściany nadwodnej nabrzeża francuskiego. W porcie rybackim wykonano 149 m. b. ściany nadwodnej nabrzeża śląskiego, helńskiego i stołeczki gdyńskiej. Roboty czepalne wykonywano w basenach przy końcu kanału portowego, w kanale wejściowym, w drugim basenie wewnętrznym i w basenie południowym. Przy budowie olejarni betonowano górną część silosu, w magazynie tylniowym zabetonowano słupy i stropy 1-go piętra oraz rozpoczęto betonowanie 2-go piętra; przy nabrzeżu polskim między magazynami Warty i Warsz. T-wa transportowego rozpoczęto budowę magazynu dla firmy „Cukroport”, wykonywano fundamenty oraz rozpoczęto szalowanie słupów żelbetowych. Na ulicy równoległej do wybrzeża polskiego wykonywano wałowanie podłoża ostatniego odcinka ulicy przy chłodni portowej; rozpoczęto brukowanie ulicy dojazdowej do domów mieszkalnych urzędu morskiego.

Przy robotach hydrotechnicznych drogowych zatrudnionych było dziennie średnio 1170 pracowników fizycznych.

BUDOWA WIELKIEGO DWORCA PASAŻERSKO-TOWAROWEGO W GDYNI.

W dniach najbliższych Urząd Morski w Gdyni przystąpi do budowy wielkiego dworca pasażersko-towarowego na molo pasażerskim pomiędzy nabrzeżem francuskim a holenderskim. Dworzec ma służyć dla celów emigracyjnych i dla pasażerów t. zw. kabiniowych, jednocześnie dla towarów drobnicowych i przesyłek pocztowych. Dworzec ten ma być budowany w ten sposób, by mógł służyć do bezpośrednich połączeń tranzytowych. Budowa dworca rozpocznie się jeszcze w bieżącym roku w tempie przyspieszonym, tak, że w styczniu 1931 roku część północna będzie oddana już do użytku, specjalnie dla emigrantów. O rozmiarach tego dworca świadczy, że jednocześnie będą mogły być ładowane 4 statki normalnej pojemności — lub 2 olbrzymy

transatlantyckie do 50.000 tonn. Urządzenia techniczne, jak dźwigi, pomosty ruchome i chodniki będą nowoczesne. Dworzec otrzyma połączenie kolejowe, które będzie budowane w ten sposób, by pociągi osobowe, zarówno towarowe z dworca mogły się rozchodzić po całej Polsce. Torów kolejowych będzie 8, w tem 6 towarowych, a 2 osobowe.

Pociągi osobowe będą wchodziły bezpośrednio do oszklonej hali.

Przypuszczalnie dworzec zostanie wybudowany w ciągu 2 lat i oddany do użytku. Tego rodzaju dworce nie były budowane dotychczas w żadnym kraju. Jak się ponadto dowiadujemy, olbrzymi ten dworzec ma być wybudowany według projektu inż. Wacława Tomaszewskiego.

BUDOWA MAGISTRALI GÓRNY ŚLĄSK — GDYNIA.

Jak już donosiliśmy swego czasu, Ministerstwo Komunikacji ustaliło termin przewidywanego otwarcia dwóch nowych linii: Herby Nowe — Zduńska Wola i Bydgoszcz — Gdynia, t. j. części południowej i północnej wielkiej magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia na dzień 15 listopada r. b. Budowa tych dwóch linii, ciągnąca się już od kilku lat, posunęła jest w rzeczywistości tak daleko, iż niewiele pozostało już do całkowitego wykończenia tych linii. Prawie na całej długości zarówno linii Herby Nowe — Zduńska Wola i linii Bydgoszcz — Gdynia, zbudowane są już wszystkie potrzebne wiadukty, mosty i kończy się układanie torów. Najgorzej stosunkowo

przedstawia się sytuacja przy podejściu do Gdyni, w okolicach Żukowa, gdzie rozpoczyna się duży spadek w kierunku morza i gdzie trzeba było wybudować wielki nasyp kolejowy. Stwarzało to duże trudności techniczne, które w przeważającej części są już pokonane.

Można więc przypuszczać, że o ile w ostatnich momentach nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody, a zwłaszcza o ile w najbliższych tygodniach tempo robót nie osłabnie, wówczas termin przewidywanego otwarcia tych linii istotnie będzie dotrzymany. Podkreślić jednak trzeba, że będzie to tylko ruch prowizoryczny, a więc bardzo ograniczony. Do całkowitego bowiem ukończenia budowy tak linii Herby Nowe — Zduńska Wola jak i linii Bydgoszcz — Gdynia, brak jeszcze licznych urządzeń, jak torów zapasowych na stacjach i skrzyżowaniach, sygnalizacji, wodociągów, budynków stacyjnych i domów mieszkalnych dla pracowników kolejowych i t. p. Są to urządzenia do pewnego stopnia drugorzędne, ale niemniej ważne i zasadnicze dla utrzymania normalnego ruchu. Przedewszystkiem są to urządzenia kosztowne. Z uwagi zaś na to, że Ministerstwo Komunikacji boryka się obecnie z poważnymi trudnościami finansowymi, gdyż wszystkie inwestycje kolejowe przeprowadza z normalnych wpływów kasowych, które ostatnio mocno spadły wskutek osłabienia przewozów kolejowych należy się liczyć z tem, że upływie jeszcze dosyć dużo czasu, nim na linii Herby Nowe — Zduńska Wola i na linii Bydgoszcz —

Gdynia będzie otwarty normalny ruch kolejowy.

Natomiast znacznie gorzej przedstawia się sprawa z budową części środkowej magistrali Górny Śląsk — Gdynia, t. j. linii Zduńska Wola — Inowrocław. Na tej linii prowadzone są obecnie roboty ziemne i wykonywane budowle sztuczne, t. j. wiadukty mosty i t. p. Jednak roboty na tym odcinku są prowadzone w tak powolnym — iście żółwiem — tempie, że o ile to tempo robót nie zostanie wzmocnione, dopiero za kilka lat może być ukończona budowa linii Zduńska Wola — Inowrocław. Zbyteczne wyjaśniać, że tylko oddanie do eksploatacji całej magistrali Górny Śląsk — Gdynia umożliwi rozwiązanie trudności komunikacyjnych w południowo-zachodniej części Polski i spełni nadzieje, jakie sfery gospodarcze słusznie pokładają w uruchomieniu tej magistrali. Dopóki więc choć jeden z odcinków magistrali Górny Śląsk — Gdynia nie zostanie ukończony, przewidywane uruchamianie poszczególnych linii tej magistrali nie będzie miało zasadniczego znaczenia.

W tym stanie rzeczy propozycja kapitalistów francuskich, którzy wyrażają gotowość sfinansowania całej budowy magistrali Górny Śląsk — Gdynia, nabiera specjalnej wagi. W razie pomyślnego załatwienia prowadzonych obecnie przez Min. Komunikacji w porozumieniu z Min. Skarbu pertraktacyj, już w przyszłym roku mogłaby być całkowicie ukończona i uruchomiona magistrala węglowa Górny Śląsk — Gdynia.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Z FEDERACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Stowarzyszenie przemysłowców budowlanych Stanów Zjedn. Amer. Półn. dotychczas nie jest członkiem Międzynarodowej Federacji Budownictwa i Robót Publicznych. Pertraktacje w sprawie wstąpienia do Międzynarodowej Federacji toczyły się ostatnio w czasie Kongresu Międzynarodowego w Londynie, na którym Stany Zjednoczone były reprezentowane przez delegatów mianowanych przez prez. Hoovera (wśród tych delegatów byli również członkowie Amerykańskiego Stowarzyszenia Przemysłowców Budowlanych). Obecnie, jak donosi „The Constructor“, organ Stowarzyszenia Generalnych Przemysłowców budowlanych amerykańskich, szereg członków tegoż Stowarzyszenia w uznaniu dużego znaczenia, jakie odegrała Federacja Międzynarodowa w podniesieniu znaczenia przemysłu budowlanego, wysuwa na porządek dzienny najbliższego zebrania Komitetu Wykonawczego Amerykańskiego Stowarzyszenia sprawę przystąpienia do Międzynarodowej Federacji w związku z tem na posiedzenie to został zaproszony p. Leo Kauf z Wiednia, jako przedstawiciel Międzynarodowej Federacji. P. Kauf jest dużym przedsiębiorcą wiedeńskim i uczestnikom Kongresu Londyńskiego dał się poznać, jako honorowy tłumacz niektórych przemówień.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES BUDOWNICTWA ŻELAZNEGO.

W dniach 1 — 7 b. m. odbył się w Liège międzynarodowy kongres budownictwa żelaznego przy bardzo licznym udziale techników wszystkich krajów, wśród nich także inżynierów polskich. Obrady kongresu obejmowały najbardziej aktualne zagadnienia z dziedziny stosowania żelaza w konstrukcjach inżynierskich. Omawiano więc w poszczególnych sekcjach specjalne stale budowlane wysokowartościowe, przedewszystkiem stal krzemową (Si) i inne. W dziale materiałów poruszano również sprawę stosowania żelaza w budownictwie mieszkalnym. Poświęcone temu były referaty: inż. arch. M. Cassan, opisujący typy francuskich domków stalowych, dostosowanych do wymagań prawa Loucheur o budownictwie mieszkaniowym oraz referat prof. politechn. Warszawskiej dr. inż. Kunickiego o zaletach szkieleto żelaznego w budownictwie.

W sekcji wielkich profilów zajmowano się sprawą specjalnych profilów o szerokich półkach t. zw. profilów Grey'a i Differdang'a. Profile te wykazują większy współczynnik wyzyskania metalu oraz dzięki swemu przekrojowi pozwalają na łatwiejszy i szybszy montaż. Interesującym uzupełnieniem tematu były przykłady zastosowania profilu Grey'a w mostach kolejowych.

Sekcja połączeń konstrukcji metalowych rozpatrywała nowe teorie o wytrzymałości części nitowanych oraz poświęciła bardzo wiele czasu nowoczesnemu środkowi techniki, jakim jest spawanie. W dziale tym wygłoszono wiele referatów, dotyczących zarówno strony teoretycznej, a więc sposobów obliczeń, jak przykładów praktycznego zastosowania. Z referatów i dyskusji wynika, że spawanie jest dziś już zupełnie dojrzałym i pewnym sposobem łączenia i zasługuje, dzięki zaletom, na szerokie i wszechstronne użycie. Między innymi referat o spawaniu nadesłał prof. St. Bryla, który przytoczył ostatnie przykłady zastosowania jego w Polsce, a mianowicie: most pod Łowiczem oraz świeżo wykonany szkieleto domu P. K. O. w Warszawie.

Dalszym żywo dyskutowanym tematem była walka z rdzą i korozją; na ten temat wygłoszono wiele wyczerpujących referatów, m. i. poruszono sprawę stosowania stali nierdzewiejącej (Armco).

W dziale badania konstrukcyj żelaznych omówiono wpływ szybkości pociągów na mosty kolejowe. W sekcji konstrukcyj specjalnych wygłoszono wiele referatów, opisujących najnowsze przykłady z konstrukcji: mostów, belek Vierendel'a, mostów zwodzonych, hangarów lotniczych i hal wielkiej rozpiętości i t. p. Kilka referatów poświęcono amerykańskim drapaczom chmur oraz budynkom

wielopiętrowym europejskim. W działym poruszano również zagadnienie stosowania szkieletu żelaznego w budownictwie miejskim. Bardzo wyczerpująco ujął ten aktualny temat prof. Havranek z Brna, porównując szkielet żelazny z żelazobetonowym.

Bardzo interesujące referaty wygłosili inżynierowie japońscy na temat stosowania szkieletu żelaznego w budynkach na terenach, podlegających trzęsieniom ziemi.

Z innych konstrukcji żelaznych omawiano stosowanie stalowych ścian szpunt-palowych, żelaznych kesonów przy budowie mostów oraz stalowych tam na rzekach.

Dane te o kongresie podajemy według ostatniego zeszytu „Hutnika“.

SZWAJCARJA.

RUCH BUDOWLANY W SZWAJCARJI.

Szwajcarski Departament Federalny Gospodarstwa Publicznego ogłosił statystykę o działalności budowlanej w okresie 1929 roku. Statystyka ta jest oparta na danych zebranych w 351 miejscowościach. W roku 1929 wybudowano we wszystkich tych miejscowościach 5,013 budowli jedno lub kilka - mieszkaniowych, czyli o 198 więcej niż w roku 1928. Do tego dodać należy 3,862 budowle pomocnicze, nie przeznaczone do użytku mieszkalnego, — czyli ogółem w roku 1929 wybudowano 8,439 budowli.

Co się tyczy podziału mieszkań odnośnie do rodzaju budowli, statystyka wykazuje, że: 61,9% zbudowanych mieszkań znajduje się w domach obliczonych na kilka rodzin, 19,2% stanowią domki jednorodzinowe, 17,8% znajduje się w domach o innym przeznaczeniu.

Powyższa statystyka ruchu budowlanego w Szwajcarji jest szczególnie ciekawa z punktu widzenia finansowego. Z pośród całości mieszkań 81,3% zostało zbudowane wyłącznie z funduszy prywatnych, 17,9% korzystały z subwencji publicznych, a tylko 0,8% były wybudowane przez państwo lub samorządy. Takie wyniki są ogromnym sukcesem inicjatywy prywatnej.

Jeśli dodać do ogólnej sumy nowych mieszkań wybudowanych w roku 1929, mieszkania powstałe z przeróbek dawnych budowli i odjąć liczbę mieszkań niezdatnych do użytku skutkiem zburzenia lub innych przyczyn, otrzyma się w roku 1929 przy porównaniu z rokiem 1928 czystą nadwyżkę 12,951 mieszkań w 351 samorządach.

WALKA Z BEZROBOCIEM WE WŁOSZACH.

W nr. z dn. 21 września b. r. „Kurjera Warszawskiego“ napotkaliśmy korespondencję z Rzymu, pióra p. Z. N. Ch., w której autor charakteryzuje system walki z bezrobociem, stosowany przez rząd włoski.

Zasadą tego systemu jest hasło:

„Płacić — ale za pracę. Ani grosza darmo. Tak postanowił Mussolini.

Bezrobocie we Włoszech nie osiągnęło tych przerażających liczb, jakie notują Anglja lub Niemcy. Gdy w Anglji bezroboccy dochodzą do trzech milionów,

ostatnia statystyka włoska wykazuje trzysta kilkadziesiąt tysięcy, z pośród których 60 tysięcy rolników, 8 tysięcy górników, 30 tysięcy robotników przemysłu metalowego, 45 tysięcy przemysłu przetwórczego produktów rolnych, 73 tysiące przemysłu budowlanego, 66 tysięcy przemysłu włókienniczego i t. d.

Aby złemu zaradzić, ułożono plan robót, obejmujący całe Włochy. W samym Rzymie przy budowie szkół, gmachów publicznych, brukowaniu ulic znajdzie pracę stałą 5,100 robotników, przyczem fundusz przewidziany na te prace wynosi 90 milionów lir. Genua zajmie przy robotach miejskich i portowych 3,000 robotników, Florencja przewiduje roboty na sumę około 40 milionów lir. Ogółem przewidziano na najpilniejsze roboty publiczne 191 milionów lir, przyczem przy robotach tych zatrudnionych będzie około 40 tysięcy robotników. Zwrócić należy uwagę, że jest to suma przewidziana najniższa, gdyż nie wliczono tu tych robotników, którzy zajęcia będą przy robotach, związanych logicznie np. z budownictwem: a więc przemysłu cementowego, metalurgicznego, włókienniczego, meblowego, transportowego i t. d.

Pozatem przy specjalnych robotach drogowych, przy reparacji dróg dawnych i układaniu nowych, znajdzie pracę poważna ilość pracowników, jeśli zważyć, że roboty przewidziane obejmą przeszło tysiąc kilometrów szos i dróg.

Według przewidywań ogólnych, sumując wszystkie roboty publiczne zamierzone — i na które kredyty już są przyznane — oraz uwzględniając ruch w przemysłach pokrewnych, znajdzie pracę w sezonie zimowym przeszło 200 tysięcy robotników, jak twierdzi biuletyn partji faszystowskiej“.

AUSTRIA.

1 stycznia 1930 r. weszła w życie nowa ustawa o popieraniu budownictwa mieszkaniowego ze środków publicznych. Budujący winieni posiadać bądź teren budowy, bądź kapitał budowlany w wysokości 1/3 kosztów budowy. Dalszą jedną trzecią kosztów uzyskuje się w formie pożyczki z Kuratorjum dla Popierania Budownictwa, resztę zaś z banków hipotecznych w formie pożyczki gwarantowanej przez Skarb. Ten system finansowania zapewnia niewątpliwie rozwój budownictwa, jednakże trudności napotkano w dziedzinie uzyskania odpowiednich funduszy publicznych, które spowodowały niemożliwość rozwoju budownictwa na szerszą skalę. Dopiero obecnie odpowiednie kapitały ma dać wielkomiędzynarodowa pożyczka budowlana.

Program budowlany Wiednia na rok 1930 obejmuje 24.000 mieszkań i niewątpliwie będzie miał duży wpływ na rynek budowlany. Z największych obiektów wznoszonych przez miasto wymienić należy wielki 14-piętrowy budynek dla bezdomnych. Koszty budowy, jak dotychczas w Austrii, nie stoją w żadnym stosunku do komornego, jakie gmina będzie pobierać, a różnica, oczywiście, obciążą podatników.

Pocieszającym jest to, że na podstawie nowej ustawy rozwijać się poczyną bu-

downictwo prywatne. Zgłoszono dotychczas 900 podań o kredyty, które stopniowo są przyznawane. W chwili obecnej buduje się w centrum Wiednia pierwszy od czasu wojny prywatny budynek mieszkalny.

NIEMCY.

WRAŻENIA Z NIEMIECKIEGO RYNKU BUDOWLANEGO. (Kor. wł.).

O zagadnieniu budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego w większości państw europejskich po wojnie nie mówi się inaczej, jak z punktu widzenia kryzysu; kryzysu mieszkaniowego w tem znaczeniu tego słowa, jakie ono ma w Polsce, Niemcy bynajmniej nie przeżywają. A jednak budownictwo tam rozwija się w takim tempie, jakgdyby kraj był w najwyższej potrzebie i dopiero na tle tego poleźnego zjawiska przemysłowo-ekonomicznego zarysowuje się cały szereg poszczególnych zagadnień, jak czynszowe, finansowe, bezrobocia i t. p.

Przyjeżdżającego do Berlina wita przede wszystkim jeden napis: „zu vermieten“, zdawałoby się, że połowę miasta jest do wynajęcia, i rzeczywiście niema typu lokali, niema dzielnic, choćby najbardziej uprzywilejowanej, w której nie można znaleźć tego, czego się tylko w tym względzie zapragnie. Największe natłoczenie murów w Niemczech, jakim jest Berlin jest środowiskiem najcharakterystyczniejszym pod względem budowlanym. Tak, iż zjawiska, które tu można zaobserwować, dadzą się stwierdzić na całym terenie Rzeszy. Głosy prasy potwierdzają tylko ten punkt widzenia. Otóż w Berlinie ruch w budownictwie mieszkaniowym jest szczególnie żywy i intensywny. Na przedmieściach rodzą się jak przysłowiowe grzyby po deszczu całe osiedla i olbrzymie bloki domów mieszkalnych. Nie jest to przejawem potrzeby zaspokojenia elementarnego braku dachu nad głową, nie chodzi też specjalnie o rozprężenie zbytniego natłoczenia ludności w centrum, lecz chodzi raczej o przezwyciężenie pewnego rodzaju kryzysu czynszowego, gdyż zdolność płatnicza lokatora przeciętnego spada i już zeszła poniżej poziomu przeciętnych stóp czynszowych, a przytem i o to, aby dostarczyć szerokim rzeszom ludności nowoczesnych dogodnych mieszkań tanich, nieobciążonych ciężarami społecznymi dawnych domów. Temu dążeniu towarzyszy inne — naturalny pęd posiadania własnego mieszkania przez coraz szersze rzesze ludności.

To też w kolonjach nowo powstałych coraz częściej przeważa zasada, aby każdy lokator posiadał całe swe mieszkanie na własnym gruncie, co osiąga się przez projektowanie bloków złożonych z wielopiętrowych mieszkań o własnym wejściu głównym i własnej klatce schodowej. Jest to oczywiście surogat ideału oddzielnych domków.

Niema miejsca w tym syntetycznym rzucie oka na przytaczanie szczegółowych danych liczbowych, publikowanych przez prasę. Wystarczają jednak one, aby sprecyzować obraz tego całokształtu zagadnień ekonomicznych i społecznych, powstających na gruncie wielkiego ruchu przemy-

slowego w budownictwie. Wystarczy uświadomić sobie, że $\frac{1}{8}$ rzesz robotniczych w Niemczech zatrudnionych jest w przemyśle budowlanym, że powstaje rocznie około 300 tys. mieszkań, że w związku z ogólnym bezrobociem opracowano przed niespełna dwoma miesiącami i dodatkowy program budowlany na ogólną sumę 100 milj. mk., że 15 milj. zostało już wyasygnowanych i zrealizowanych, a pożyczka na 25 milj. dalszych zapewniona na przeciąg roku, a wyczuje się tempo i rozmiar

tego ruchu i trudności i załamania nieuniknione przy jego urzeczywistnieniu się. Nie dziwne już się wydają wiadomości o brakach nowego planu, o kryzysach miejscowych wśród rzesz zatrudnionych, gdy zasoby jednak na ten cel przeznaczone nie napływają we właściwej ilości i czasie, gdy sam Berlin w najintensywniejszym miesiącu budowlanym, w maju liczy ok. 30 tys. bezrobotnych w odpowiednim przemyśle, że mówi się o reperkusjach kryzysów i nowych potrzeb w ustawodawstwie

społecznym i inowacjach prawnych, mających zastąpić ochronę lokatorów. Każda z tych spraw warta szczególniejszego rozważenia. Ta pozorna hiperinwestycja zdaje się jednak kryć za sobą tę jedną głęboką myśl, zrozumianą przez Niemców i skłaniającą ich do wysiłków i ofiar, a mianowicie, że tą drogą najpewniej pomniejszą swój majątek ogólnonarodowy i pośrednio wznagają zasoby swej energii społecznej.

Jan Ostrowski Naumoff.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW KRAJOWYCH

POLSKA GOSPODARCZA.

W zeszycie 35 „Polski Gospodarczej“ znajdujemy artykuł pióra p. K. Ortweina p. t. „Inicjatywa prywatna, a ruch budowlany“.

Autor na wstępie stwierdza, że inicjatywa gospodarcza w akcji budowlanej może wypływać tylko ze źródeł finansowania tej akcji. Inicjatywy tej zdaniem autora nie daje konsument t. j. lokator, nie daje średni kapitalista od którego ta inicjatywa płynęła przed wojną i nie daje też w dostatecznym stopniu poważny przemysł budowlany, napotykający na trudności finansowania.

Autor widzi praktyczne możliwości rozwiązania zagadnienia na gruncie zbliżenia między konsumentem i wytwórcą surowca budowlanego, powołując się ogólnikowo na wzory zagraniczne. Niestety przykładów rozwiązania na tej płaszczyźnie zagadnienia nie podaje, co bardzo utrudnia podjęcie krytycznej oceny myśli przewodniej artykułu.

KONJUNKTURA GOSPODARCZA.

W zeszycie sierpniowym, ogólna sytuacja gospodarcza określona jest jako dalszy ciąg depresji: „Depresja trwa nadal, przyczem istnieją czynniki przeciwdziałające jej przezwyciężeniu“.

Sytuacja na rynku budowlanym oceniona jest w sposób następujący:

Wskaźnik zatrudnienia przemysłu budowlanego podniósł się z 106,9 w czerwcu do 108,2 w lipcu. Dane o spadku bezrobocia w pierwszej połowie sierpnia pozwalają wnioskować o bardziej silnym wzroście ponadsezonowym w sierpniu. Ładunki kolejowe materiałów budowlanych utrzymywały się mniej więcej na poziomie czerwcowym, niższym niż w maju. Jeśli zresztą chodzi o przewozy cegły, to wróciły one do poziomu z maja; wysiłki cementu natomiast wykazały spadek (wszystko z wyeliminowaniem sezonowości); odpowiada to faktowi, iż obecny rozwój ruchu budowlanego, dzięki akcji kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego, przebiega pod znakiem zmniejszenia się budownictwa mieszkaniowego (cement używany jest w dużej części do konstrukcji żelbetowych, a więc głównie przy budowie wielkich gmachów, fabryk, składów, mostów i t. p.). Kredyty przyznane przez B. G. K. w lipcu wyniosły przeszło 22 miliony zł. (najwyższa

suma kredytów budowlanych, jaka wogóle przez B. G. K. w ciągu miesiąca kiedykolwiek została przyznana) wobec 15 milj. w czerwcu. Kredyty wypłacone utrzymały się na poziomie czerwcowym — 12 milj. zł. Wpływ tej akcji kredytowej na rozwój budownictwa mieszkaniowego potęguje się przez potaniecie budowy dzięki niższej cen podstawowych surowców — cegły i drewna tartego — jak też niższego kalkulowania zysków przez przedsiębiorstwa budowlane.

STATYSTYKA PRACY.

W zeszycie 3 r. b. p. Janina Ellinger przeprowadza w obszernym artykule analizę zatargów pracy w Polsce w latach 1923—9, przytaczając dla przemysłu budowlanego następujące dane. W ciągu 7 lat przemysł budowlany zatrudniał przeciętnie 32,700 robotników, którzy przepracowali teoretycznie co rocznie 9,8 miliona dniówek. Przeciętnie rocznie strajkowało wzgl. było zlokautowanych 11,000 robotników, na skutek czego tracono 127,100 dni roboczych w roku. Zasięg zatargów pracy (stosunek strajkujących do zatrudnionych) wynosił 36,6%, waga zaś zatargów (stosunek dni straconych do przepracowanych) — wynosiła 12,9%. — Wahania strajkowe w przemyśle budowlanym są duże, jednakże mają wyraźną tendencję spadkową w ostatnich latach.

W tymże zeszycie p. Derengowski omawia obliczenia porównawcze realnych zarobków robotniczych w różnych państwach, przeprowadzone przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie. Biorąc za podstawę ceny żywności i przyjmując za podstawę poziom płac w Polsce równy 100, otrzymujemy dane następujące:

Estonja	66	Holandja	131
Hiszpanja	72	Anglja	147
Włochy	75	Irlandja	147
Austrja	78	Danja	165
Francja	87	Sawecja	169
Polska	100	Australja	224
Niemcy	113	Kanada	247
Czechosłowacja	113	St. Zjedn.	290

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA (tom II).

Ukazał się tom drugi dzieła zbiorowego „Powszechna Wystawa Krajowa“, wydanego nakładem tejże Wystawy.

Drugi tom posiada tę samą wytworną szatę zewnętrzną, jaka była nadana tomowi pierwszemu, a jaka będzie utrzymana i dla następnych tomów. Zawiera on historycznie ujęte sprawozdania poszczególnych działów organizacyjnych Dyrekcji P. W. K., jak to: Budowlanego, Ogrodniczego, Przedsiębiorstw, Komunikacyjnego, Ubezpieczeniowego, Prawnego, Apropowizacyjnego, Rozrywkowego, Kongresów i Zjazdów, Opieki nad przyjezdnymi, Sądu Wystawy, „Polskie Radjoфонiczne stacje nadawcze a P. W. K.“, i na koniec „Samorządy miejskie na P. W. K.“. Na wyróżnienie zasługuje opracowanie działów: Budowlanego — przez Inż. Jerzego Müllera, jednego z najzdolniejszych twórców budownictwa wystawowego, oraz Opieki nad przyjezdnymi — pióra Przesła Stanisława Robińskiego, jednego z najczynniejszych i najbardziej zasłużonych Członków Zarządu P. W. K.

TECHNIK LUBELSKI.

Ukazujące się II rok wydawnictwo Stowarzyszenia Techników woj. lubelskiego p. t. „Technik Lubelski“ rozwija się doskonale. W ostatnim 7/8 zeszycie znajdujemy poza szeregiem artykułów poświęconych roli techniki w rolnictwie interesujące artykuły z działu drogowego: dyr. K. Jankowskiego — „Pod znakiem tysięcznego kilometra“ i inż. J. Wasilewskiego — „Nawierzchnie drogowe“ przy intensywnym ruchu mieszanym oraz ciekawy artykuł inż. arch. M. Demkowicz-Dobrzańskiego — „O grzybie domowym“.

„POUCZAJĄCE WZORY“.

„Liga Pracy“ w dalszym ciągu rozwija swoją intensywną działalność wydawniczą. Ostatnio wyszła z druku broszura inż. Piotra Drzewieckiego p. t. „Pouczające wzory“.

Autor, podkreślając wielkie korzyści dla Polski, osiągnięte przez Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu wskutek zwiedzenia jej przez licznych cudzoziemców i ujawnienia temu samemu istotnych walorów Polski, uzasadnia, iż korzyść dla Polski poznać będzie pełna, gdy jednocześnie polacy poznają godne naśladowania, praktyki i zwyczaje odwiedzających nas cudzoziemców.

W pracy tej wymienione są wzory godne naśladowania ze społeczeństw Szwajcarii, Francji, Ameryki, Szwecji, Belgji i Anglii.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW ZAGRANICZNYCH

DAS BAUGEWERBE.

Zeszyt 33 przynosi omówienie sprawozdania Komisji badań wydajności i zbytu w Niemczech w dziedzinie wydajności pracy murarzy. Badania przeprowadzone były przez podkomisję specjalną, która postawiła sobie za zadanie zbadać, jakie czynniki wpływały w ostatnich latach na zmiany względnie różnice wydajności pracy i jaką rolę pomiędzy temi czynnikami odgrywają zmiany płacy i czasu trwania pracy. Badania musiały być ograniczone do robót murarskich, ponieważ w tej dziedzinie tylko istniała możliwość uzyskania miary wydajności w ilości wyrobionych cegieł. Ograniczyły się one również do 55 wielkich przedsiębiorstw w dużych miastach niemieckich, przedkładnych przez przedsiębiorstwa. Przeciętna ilość wyrobionych na poszczególnych budowach cegieł na godzinę przy pracy akordowej wynosiła: w Berlinie 173, Hamburgu 119, Wrocławiu 146, Monachjum 116, Essen 92, Frankfurtu 89, Hanowerze 83 i Stuttgartzie 85. Przy pracy godzinowej wydajność wynosiła: w Berlinie 43, Wrocławiu 84, Monachjum 99, Essen 75, Hannoverze 62, Stuttgartzie 35. Różnice więc pomiędzy poszczególnymi miastami i rodzajem płacy są niezwykle duże — dochodząc od 100% przy pracach akordowych i 400 proc. przy porównaniu pracy akordowej w Berlinie z pracą przy pracy godzinowej. W odniesieniu do współzależności pomiędzy czasem pracy i wydajnością uzyskano następujące dane z Monachjum:

8 godz. dzień pracy	83 cegły na godz.
8 1/2 " " "	98 " " "
8 3/4 " " "	122 " " "
9 " " "	108 " " "
9 1/2 " " "	113 " " "

Wynika więc, że wydajność pracy jest największa przy 8 3/4 godzinnym dniu pracy.

BATIMENT ET TRAVAUX PUBLICS.

W zeszycie 65 przynosi rezultaty prac komisji specjalnej, powołanej do badań w dziedzinie szkodników drzewa i budulca, mianowicie nad sprawą grzyba drzewnego. Środki prewencyjne, zdaniem komisji są następujące:

- 1) Używanie drzewa zupełnie suchego e pochodzeniu nie nasuwającym podejrzeń;
- 2) izolowanie fundamentów i gruntu od podłogi parteru i piwnic;
- 3) eliminowanie wszelkich przyczyn wilgoci;
- 4) dokładna wentylacja;

5) traktowanie drewna chemikaljami (związki fenolu) z wyjątkiem samego fenolu i krezolu, których działanie wskutek ulatniania się jest stosunkowo krótkotrwałe.

Nitraty aromatyczne fenolu są środkami doskonałymi. Miesza się je przeważnie z fluorkiem sodu, który ma tę zaletę, że jest niedrogi. Te mieszaniny, bez zapachu, znajdują się w sprzedaży pod różnorodnymi nazwami, oddają duże usługi z wyjątkiem t. zw. mikrosolu.

Oto środki ostrożności, które zaleca stosować komisja, jeśli się zauważy pojawianie grzyba drzewnego:

1. Należy dokładnie skonstatować obszar i skutki pojawienia się grzyba, który najłatwiej tworzy się w latrynach, podziemiach, piwnicach, strychach, bibliotekach i t. p.

2. Należy usunąć podłogi, boazerje i materiały zarażone, spalić je, uważając by spory i kawałki zarażone nie dostały się do zdrowych części budowy.

3. Należy zastąpić części usunięte nowymi, z drzewa suchego przepojonego odpowiednimi chemikaljami.

4. Należy ulepszyć wentylację pomieszczeń, dotkniętych grzybem.

WIRTSCHAFT AND STATISTIK.

Zeszyt 11 z b. r. przynosi następujące ciekawe dane w odniesieniu do ruchu budowlanego w 1929 r., obejmujące wszystkie miejscowości Rzeszy (patrz tabela na dole).

Zatem przyrost nowych mieszkań wyniósł w Niemczech w ub. r. 318.000 w stosunku 310.000 w r. 1928. Rezultaty walki z brakiem mieszkań przedstawiają się następująco:

Ponieważ dla zaspokojenia potrzeb naturalnego przyrostu ludności należy budować rocznie 225.000 mieszkań — przewyżka idzie na pokrycie głodu mieszkaniowego. W ten sposób w 27 r. — 65.000 mieszkań, w 28 r. — 85.000 i w ub. r. 90 tys. mieszkań — razem 240.000 mieszkań w ciągu 3 lat zostało wzniesione dla bezdomnych. W ciągu 11 lat powojennych zbudowano w Niemczech 2.095.000 mieszkań (przyrost netto 1.966.000). Największy przyrost mieszkań wykazują duże

miasta, 7,1 na 1000 mieszkańców, przeciętny zaś przyrost mieszkań w Niemczech wynosi 5,1 na 1000 mieszkańców.

Ciekawy jest kierunek budownictwa niemieckiego — wyraźnie zmierzającego ku budowie małych, jednorodzinnych domków. Pochodzi to stąd, że statystyka uwzględnia miejscowości wiejskie. Niemniej 80 proc. wzniesionych mieszkań mieści się w małych domach, przyczem w miejscowościach wiejskich przypada na 1 dom — 1,4 mieszkania, w miastach zaś 4,0 mieszkania.

Jeśli chodzi o finansowanie budownictwa, to w miastach 91 proc. wzniesionych budowli mieszkalnych korzystało z pomocy ze środków publicznych, na wsi zaś udział ten spada do 58 proc. budowli.

Budownictwo nie mieszkaniowe reprezentowane jest w 1929 roku przez 60 milj. m³ zbudowanej przestrzeni.

THE SKY-SCRAPER.

Zgodnie z ostatnim zeszytem tego czasopisma istnieje obecnie w Stanach Zjednoczonych 4778 budowli przekraczających wysokość 10 pięter, a mianowicie w New - Jorku 2479, Chicago 449, Los Angeles 135, Detroit 121, Filadelfji 120. Domy wysokie, jak widzimy skupiają się w największych miastach amerykańskich. Wysokość 10 pięter nie jest już obecnie wystarczającą w Stanach Zjednoczonych dla określenia „drapacz chmur“. Jeśli przyjąć dolną granicę wysokości 20 pięter, znajdziemy w Stanach 377 domów wyższych od niej, mianowicie 188 w New - Jorku, 65 w Chicago, 22 w Filadelfji, 19 w Detroit i 15 w Pittsburgu. Pierwszy drapacz chmur „urodził się“ w Chicago w 1885 roku — miał wysokość 10 pięter. Obecnie Stany posiadają 10 domów, których wysokość przekracza 150 mtr. Record wysokości utrzymuje obecnie Woolworth Building w New - Jorku, mający 240 mtr. oraz Chrysler Building, którego wieżycę sięga 318 mtr., przewyższając o 18 mtr. wieżę Eifla. Będący w budowie Manhattan Building sięgnie 282 mtr. W New - Jorku zresztą sky - scrapery powstają jak grzyby po deszczu — w r. 1928 zatwierdzono 87 budowli tego typu.

	1929	1928	Przyrost + Zmniejszenie —
Przyrost mieszkań w nowych domach . . .	315703	306825	+ 2.9%
" " (przebudowy)	23099	23617	— 2.2%
Łączny przyrost	338802	330442	+ 2.5%
Zmniejszenie ilości mieszkań na skutek zawalenia, przebudowań i t. p.	21120	20680	+ 2.1%
Przyrost netto	317682	309762	+ 2.6%

Redaktor odpowiedzialny: *Ignacy Chabielski.*

Wydawca: Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych Rzplitej Polskiej.

Redaktor Działu Ekonomiczno-Społecznego: *Ignacy Chabielski.*

Redaktor Działu Technicznego: *Inż. Józef Zaleski.*

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Widok 22 m. 4. Tel. 287-00, 536-82. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 19410.

Cena zeszytu w sprzedaży detalicznej zł. 3.—. Prenumerata półroczna zł. 16.—, roczna zł. 30.—. Cennik ogłoszeń wysyłamy na żądanie.

LISTA CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

1. Bobrowski i S-ka inżynierowie, Biuro budowlane, Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Rakowiecka 9, tel. 94-18.
2. J. Banasiak i T. Kasperski, Przedsiębiorstwo Budowlane, Emilji Plater 35, tel. 448-27.
3. Jan Broda, Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i budowlanych Toruń, Koszarowa 13.
4. Bobiński Mieczysław, inżynier, Al. Ujazdowskie 22, tel. 134-24.
5. T. Czosnowski i S-ka, Biuro budowlane, Warszawa, ul. Ceglana 5, tel. 5-80, 5-82.
6. J. Cieszewski, inż. ceramik, Biuro techniczne dla Przemysłu Ceramicznego, Warszawa, Kopernika 30, tel. 7-49.
7. Wł. Czarnocki, Biuro Budowlane, Warszawa, ul. Wilanowska 1, tel. 64-15.
8. Centrala Gospodarcza Przemysłu Budowlanego, Sp. z ogr. odp., Widok 22, tel. 72-65, 429-51.
9. A. Czeżowski i E. Strug, przedsiębiorstwo budowlane, Bracka 6, m. 14, tel. 97-02, 65-19.
10. „Dąbrówka Wilanowska”, Cegielnia, biuro Warszawa, ul. Nowy Świat 18, tel. 117-00.
11. Drzewiecki Piotr, inżynier, Warszawa, Al. Jerozolimskie 71, tel. 2-06.
12. Inż. Stanisław Dworakowski i S-ka, Przedsiębiorstwo Kolejowo-Budowlane, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Al. Ujazdowskie 18, tel. 276-36.
13. Eckert Leon, budowniczy, ul. Św. Marcina 61, Poznań.
14. Filleborn i Szyndler, Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Budowlane, Warszawa, ul. Wspólna 67, tel. 211-28.
15. Ludwik Gloeh, Fabryka Stolarska, Warszawa-Praga, Kowieńska 7, tel. 290-63.
16. Gutt Aleksander, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, Al. Szustra 36, tel. 271-88.
17. Gumowski J., inżynier, ul. Mickiewicza 7-3, Wilno.
18. B-cia Horn i Rupiewicz, Sp. Akc., Zakłady Przemysłowo-Budowlane, Warszawa, ul. Mazowiecka 7, tel. 225-91, 13-82.
19. Paweł Hole i S-ka, Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych, Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Karolkowa 9, tel. 279-30, 17-24, 102-23.
20. Roman Hichel, Przedsiębiorstwo Budowlane, Łazienkowska 8, Pruszków.
21. K. Jaskulski i S-ka, biuro inżynierskie, S-ka z ogr. odp., Wileza 16, tel. 110-67.
22. Jakubowski Stanisław, przeds. budowlane, Warszawa, Stare Miasto 25, tel. 284-91.
23. Jurkowski Stefan, Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane, Warszawa, ul. Grójecka 35, tel. 26-09.
24. Dr. Czesław Kloś, Biuro Inżynierskie, Warszawa - Włochy, tel. 312-20.
25. J. Karbowski i J. Kurowski, Biuro Inżynieryjne, Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Koszykowa 33, tel. 259-08.
26. Karstens Maurycey, Przedsiębiorstwo Budowlane, Koszykowa 7, tel. 27-95.
27. Klein Edward, Majster ciesielski, Al. Jerozolimskie 19, tel. 260-60.
28. Kręcki Jan, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Em. Plater 19, tel. 102-33.
29. Konopiński Ludwik, Majster murarski, Warszawa, Nowy Zjazd Nr. 6, tel. 269-94.
30. Ludomir Z. Kobusz i S-ka, Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Bracka 17, tel. 203-99, 21-97, 78-52.
31. Inżynier Antoni Kielbasiński i S-ka, Biuro Budowlane, Warszawa, ul. Złota 30, tel. 284-67.
32. C. Lubiński i S-ka, Przedsiębiorstwo Budowlane, Biuro Inżynierskie, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Wileza 5, tel. 116-50, 116-51, 97-88.
33. Labęcki I., Przedsiębiorstwo Zduńskie, Warszawa, Piwna 19, tel. 36-70.
34. Inżynier Z. Marcinkowski i S-ka, Przedsiębiorstwo Budowlane, Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Uniwersytecka 4, tel. 84-45.
35. Fr. Martens i Ad. Daab, Towarzystwo Akcyjne Zakładów Przemysłowo-Budowlanych, Warszawa, Wiejska 9, tel. 65-94, 55-81.
36. M. Machajski, inżynier, Biuro Budowlane, Warszawa, ul. Grodzieńska 2, tel. 244-33.
37. Noworyta Jan, architekt, ul. Zimorowicza 17, Lwów.
38. S. Niedbalski, Biuro Budowlane, Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 15a, tel. 405-77.
39. F. Oppman i H. Kozłowski, Inżynierowie Komunikacji, Warszawa, ul. Sto-Krzyska 19, tel. 43-80.
40. J. Pawlikowski, Biuro Budowlane, Warszawa, Wielka 23, tel. 26-42.
41. Polska Budowlana Spółka Akcyjna, Warszawa, Nowy-Świat 38, tel. 303-12.
42. Pianko Izidor, budowniczy, Warszawa, Marszałkowska 81, tel. 49-61.
43. W. Paszkowski, F. Próchnicki i S-ka, Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Budowlanych, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Jerozolimska 18, tel. 47-08, 221-81.
44. S. Pronaszko i R. Sobieszek, Biuro Przemysłowo-Budowlane, Warszawa, ul. Sto-Krzyska 25, tel. 426-72, 426-74.
45. Pachowski Stefan, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, Mokotowska 57, tel. 205-74.
46. Rousseau E., Fabryka okuć budowlanych, Warszawa, Twarda 13, tel. 253-55.
47. Ronka E., budowniczy, ul. Biskupia 8, Kraków.
48. Rozkoszny Fr., budowniczy, ul. Warszawska 38, Katowice.
49. Roth Fr., Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Wileza 58, tel. 24-11.
50. Rolecki J., inżynier, Warszawa, Puławska 11.
51. B. Rogaczewski i St. Szulakiewicz, Biuro Techniczno-Budowlane, Warszawa, ul. Nowy-Świat 34, tel. 168-82.
52. A. i R. Rzeckowscy, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Zajęcza 8, tel. 74-85.
53. Salamonowicz T., Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Krak. Przedm. 69, tel. 291-13.
54. Sorokiewicz S. i S-ka, Fabryka Papy, Warszawa, ul. Polkowska Nr. 7, tel. 69-86.
55. Skrzypek Józef (junior), Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Miedziana 4a, tel. 130-76.
56. Fr. Sokolowski, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, Bracka Nr. 23, tel. 58-36.
57. F. Skąpski i S-ka, inżynierowie, Biuro Budowlane, Sp. Akc. Gdynia, Przedstawicielstwo w Warszawie, Topolowa 4, tel. 116-51.
58. Sztolerman H. S., Biuro Budowlane, Warszawa, Boduena 6.
59. Karol Sztolerman, Biuro Inżynieryjno-Budowlane, Warszawa, Wiejska 10, tel. 114-17.
60. Marjan Szeliga, Przedsiębiorstwo Budowlane, Kłonowa 20, tel. 72-65, 429-51.
61. Inż. Szydłowski M. i S-ka, Biuro Robót Budowlanych i Przedsiębiorstwo Budowy, W-wa, Piękna 41, tel. 197-90.
62. Spółdzielnia Przemysłowo Budowlana Inżynierów Komunikacji, Spółka z ogr. odp., Warszawa, ul. Wspólna 37, tel. 43-62, 190-78.
63. Inżynierowie, K. Stroneczyński, R. Czarnota-Bojarski i S-ka, Towarzystwo Budowlane, Sp. Akc., Warszawa, Marszałkowska 17, tel. 249-73, 423-14, 423-43.
64. Słobodziński W. i W. Wojewódzki, Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Podjazdowa 26, Radom.
65. Stołeczne Towarzystwo Budowlane i Meljoracyjne, S. A., dawniej A. Ponikowski i E. Ostrowski, Warszawa, Krak. Przedm. 7, tel. 67-06.
66. Sosonko H. i W. Wojciechowski, inżynierowie, Przedsiębiorstwo robót inżynieryjno-budowlanych, ul. Krucza 8, tel. 401-81.
67. Inż. Telakowski Edmund, Warszawa, Nowowiejska 24, tel. 269-50.
68. „Technika” Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, Nowy Świat Nr. 7, tel. 94-73.
69. „TRI” Towarzystwo Robót Inżynierskich, Sp. Akc., oddział Warszawa, Nowy Świat 38.
70. „Trawers”, Towarzystwo Inżynieryjno-Budowlane, Warszawa, ul. Piękna 22, tel. 279-66.
71. „Tor” Towarzystwo Robót Kolejowych i Budowlanych, Sp. Akc., Warszawa, ul. Elekoralna 6, tel. 509-61, 54-10.
72. Warszawska Spółka Budowlana, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Al. Ujazdowskie 39, tel. 230-22.
73. Wołosz A., Majster murarski, Warszawa, ul. Em. Plater 19, tel. 202-43.
74. „Wilpri”, Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Żeligowskiego 5, Wilno.
75. Wojciechowski N., majster murarski, Brwinów.
76. Inż. Wolkowiński Mieczysław, Biuro Budowlane, Warszawa, Chocimska 35, tel. 117-89.
77. Wolski, Wiśniewski, inżynierowie, Spółka Techniczno-Budowlana, Warszawa, Sto-Krzyska 27, tel. 516-40, 264-12, 160-29.
78. Wojnarowski i Świecki, Biuro Budowlane, Warszawa, ul. Marszałkowska 79, tel. 58-01.
79. Warszawska Spółka Mechanicznej Eksploatacji Piasku, Wybrzeże Kościuszkowskie, róg Lipowej, tel. 131-50.
80. „Żelazo-Beton”, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Żorawia 11, tel. 7-67, 60-24.

LISTA CZŁONKÓW ZWIĄZKU SAMODZIELNYCH POLSKICH BUDOWNICZYCH NA ŚLĄSKU

Dembiński Leopold — Katowice, Damrota 8; Grzesik Antoni — Rybnik, Strzelnicza 9; Globisz Aleksander — Król. Huta, Mielęckiego 9; Golasowski Alojzy — Mysłowice, Krakowska 12; Gamrot Karol — Bielsko, Młyńska 6; Grzonka Franciszek — Katowice, Zabrska 16; Hojarczyk Adam — Katowice, 3 Maja 22; Jastrzembski Kasper — Tarn. Góry, Lukasika 1; Krygowski Jan — Katowice, Kościuszki 65; Kwiatkowski Rudolf — Katowice, Opolska 8; Kołodziej Donat — Katowice, Jagiellońska 8; Kozieł Józef — Bielsko, Matejki 8; Król Aleksander — Tarn. Góry, Bytomska; Kłyta Józef — W. Piekary; Liersz Lucjan — Król. Huta, Podgórna; Madeja Henryk — Nowe Hajduki, 3 Maja 1; Manowski Franciszek — Katowice, Jana 10;

Malinowski Władysław — Rybnik, Grażyńskiego 14; Murlowski Leon — Wielkie Hajduki, Krakowska 35; Mathea Rajmund — Katowice, Francuska 33; Marcinkowski Franciszek — Tarn. Góry, Piastowska 8; Niedziela Walenty — Niedobczyce, pow. Rybnik; Ociepka Stefan — Rybnik, Szafranska 8; Olszak Waclaw — Katowice, Mikołowska 44; Petzel Brunon — Król. Huta, Lig. Górnicza 5; Piotrowski Leonard — Szarlej, Piekarska 33; Piechulek Jan — Katowice, Plac Miarki 6; Sensmęcki Marcin — Katowice, Sobieskiego 7; Sobociński Antoni — Katowice, Rynek 12; Turzański Edward — Katowice, Sobieskiego 7. Widuch Jan — Katowice, Mickiewicza 40.

LISTA CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO BUDOWNICZYCH, KIEROWNIKÓW ROBÓT, TECHNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH WE LWOWIE

Bóbrka: Bernadyniewicz Michał, Magierowski Franciszek, ul. 3-go Maja; *Boryslaw:* Kroch Michał, ul. Potok, Szelewicz Leon; *Brody:* Streicher Leopold, ul. Okrężna 24; *Brzeżany:* Szpelman Marjan; *Buczacz:* Bańkowski Antoni, ul. Nagórzanka; *Chodów:* Struk Władysław; *Gródek Jagielloński:* Krzyworączka Tomasz; *Jaremcze:* Zucker Mojżesz; *Jarostaw:* Chodkiewicz Wacław, ul. Przyg. Głęb. 84, Okoń Mieczysław; *Jaworów:* Vogel Emil; *Kalusz:* Lichota Tomasz; *Kamionka Strumiłowa:* Burdowicz Władysław; *Lwów:* Adlof Artur, ul. Kopernika 48, Augenblick Wolf, ul. Bernsteina 9, tel. 31-27, Awin Józef Inż., ul. Pelczyńska 37, tel. 19-82, Barszczewski Antoni i Stanisław, ul. Listopada 54a i 56, tel. 48-07, Berggrün Jonasz Inż., ul. Głęboka 4, Bizanz Ernest Inż., ul. Bernardyński 3, tel. 27-55, Brattel i de Cet, ul. Szewcenki 11a, tel. 20-78, Brunarski Stanisław, ul. Snopkowska 73, tel. 49-24, Dembiński Wojciech, ul. Nabelaka 12, tel. 27-00, Domosławski Henryk, ul. Głowińskiego 2a, Draniewicz Adam, ul. Modrzejewskiej 2, Ekstein Eljasz Dr., Łyczakowska 14, tel. 59-09, Fischler Jakób i Maksymilian inżynierowie, ul. Piekarska 55, tel. 35-40, Garfunkel Maurycy, Inż., Kurkowa 46, Gdula Ignacy, ul. Kasztelańska 8/1 p., Gerstenfeld Adolf, Inż., ul. Kochanowskiego 71, Glattstein Norbert, ul. Potockiego 22, tel. 60-09, Grek Bruno, Inż., ul. Konopnickiej 10, tel. 25-15, Gruca Jan, ul. Szym. Okólskiego 6, Grzyb Daniel, ul. Janowska 112, tel. 21-58, Iwanowicz Tadeusz, ul. św. Pawła 10, Jaworski Józef, ul. Ossolińskich 11, tel. 33-10, Kamienobrodzki Kazimierz, ul. Łyczakowska 27, tel. 33-50, Kapłoński Aleksander, ul. Sobińskiego 8a, tel. 47-82, Karasiński Leonard, ul. Hausnera 18, Karczewski Leon, ul. Sobińskiego 15, Kasler Ferdynand, Inż., ul. Rutowskiego 1, tel. 1-99, Keil Salomon, Inż., ul. Potockiego Boczna 64, tel. 40-23, Kogut Maksymilian, Inż., ul. Słowackiego 16, tel. 17-70, Kornhaber Ignacy, ul. Wolność 16, tel. 19-53, Kowalczyk Michał, Inżynier cyw., ul. Potockiego 96, Krykiewicz Marjan, Inż., Zamarstynów, Urząd gm., Krzyczkowski Djonizy, Inż. prof., ul. Dwernickiego 28, Krzyżanowski Kalikst, Inż., ul. Kochanowskiego 38, tel. 7-01, Kustanowicz Michał i Tadeusz, ul. Dunin Borkowskich 10a, tel. 73-88, Laxer Marek, ul. Panińska 4, tel. 20-74, Lewiński Leon, Inż., ul. Sądowa 3, tel. 74-67, Lisecki Józef, ul. Kętrzyńskiego 83, Macialek Maksym., ul. Łyczakowska 29, Majblum Bern., Inż., ul. Lelewela 2, tel. 38-55, Małcki Tom., Inż., ul. Wronowska 12, Martula Rud., ul. Issakowicza 12, tel. 1-04, Maryniak Karol, ul. Warneńczyka 6, Meissner Karol i Adolf, Inż. cyw., ul. Kadecka 17, tel. 34-51, Mikes Jan, ul. Boczna Pijarów 8, Müller Czesław, ul. Czwartaków 6, tel. 28-80, Neehay Jerzy, Inż., Herburtów 10, tel. 76-09, Nehrybecki Michał, ul. Boczna Łyczakowska 3, tel. 61-54, Nestarowski Antoni, ul. Modrzejewskiej 7, Noworyta Jan, ul. Zi-

morowicza 17, tel. 7-80, Oborski Eugenjusz, ul. Jakóba Strzeżnię 11a, tel. 65-51, Olszewski Ludwik, ul. Lubomirskich 5, Olszewski Stanisław, ul. Kosynierska 6, tel. 1-06, Opolski Adam, Inż., ul. Zyblikiewicza 5, tel. 33-92, Orlean Henryk, Inż., ul. Sykstuska 43, tel. 8-89, Ostrowski Zbigniew, ul. Batorego 11, tel. 9-19, Pawelkiewicz Władysław, ul. Listopada 97 boczna, za „Elektronem“, Pułkrabek Herman, ul. Polulanka 7, Reiss Leopold, ul. Bogusławskiego 9, tel. 14197, Rewucki Stanisław, ul. Zimorowicza 6, tel. 15-22, Riemer Salomon Inż., i Rudolf, Zyblikiewicza 31, tel. 14-81, Rozmus Jan, ul. Centnerowska 9, tel. 31-61, Rydzewski Bolesław, ul. Kopernika 20, tel. 29-62, Sarnawski Jan, ul. Lenartowicza 16, Scherlag Lorenz, Inż., ul. L. Sapiechy 45, tel. 6-27, Schmucker Zygmunt, Mikołaja 17/11, tel. 10-82, Silber Jakób, ul. Sykstuska 40, Śliwiński Hipolit, ul. Kadecka 6, tel. 6-60, Sobel Markus, ul. Jabłonowskich 34, tel. 71-63, Sołtykiewicz Jan, ul. Janowska 103, Sperber Zym., Inż., ul. Zimorowicza 4, tel. 76-76, Stadler Miecz., Inż., ul. Krzaczewskiego 27, tel. 31-20, Świdzki Jan, ul. św. Jacka, róg Tarnowskiego, kol. of., Szpelman Władysław, Klonowicza 12, Szymański Andrzej, ul. Krasińskiego 31, tel. 48-76, Tabeński Józef, ul. Piekarska 40, Tarnawiecki Piotr, ul. Taronowskiego 26, tel. 42-03, Tennenbaum i Synowie, ul. Gazowa 5, tel. 12-18, Teodorowicz Kazimierz, pl. Gołuchowskich gm. Skarba, Thorn Józef, Inż., Sykstuska 38, tel. 5-43, Tisch Joachim, Inż., ul. Słowackiego 16, tel. 17-70, Turkowski Karol, ul. Głęboka 12, tel. 43-04, Ułam Michał, ul. Zyblikiewicza 27, tel. 3-58, Veltzé Ludwik, ul. Listopada 54, tel. 64-94, Wachmann Herm., Inż., ul. Potockiego-boczna 64, tel. 40-13, Weiss Adolf, Inż., Prof., ul. 3-go Maja 21, Weissberg Maurycy, Inż., ul. Wąłowa 11a, Wilkoń Ignacy, ul. Torosiewiczza 30, Wittman Adolf, ul. Sykstuska 25, tel. 6-06, Wuchowicz Dominik, ul. Zyblikiewicza 17, tel. 1-72, Zakrzewski Józef, ul. Kosynierska 1, tel. 27-98, Zarański M., ul. Centnerowska 21, Zarembo Henryk, ul. Hetmańska 6, tel. 3-75, Żelazkiewicz Kornel, ul. Ubocz 3, *Magierów pow. R. Ruskii:* Tymcio Włodzimierz, *Niżankowice:* Dembek Michał, *Podhajce:* Szarynger Józef, *Przemysł:* Goldberg Gust., Słowackiego 16, Górski Franciszek ul. Czarneckiego 31/p., Jabłoński Maks., Sienkiewicza 14, Lewczak Józef, ul. Kremera 4, Pilch Marcin, Marjačka 8, Rudnicki Jak., ul. Smolki 11, Schwarz A., Głowackiego 8, *Rawa Ruska:* Lewicki Leon, ul. Słujecka, *Sambor:* Manasterski Stef., Inż., Jan Szafran, *Śniatyn:* Czerkiewski Winc., *Tarnopol:* Schafkopf Maksymilian, ul. Piłsudskiego 17, *Truskawiec:* Stanisław Teofil Mazurek, *Twierdza:* (p. Chorońnica — Mościska), Hrycak Piotr, *Zaleszczyki:* Bieniarz Stanisław, *Złoczów:* Łabowicz Rudolf, *Zółkiew:* Kienzler Roman, Inż., *Zolnierczyk* Adam.



Gmach Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Starynkiewicza. Krycie dachu wykonane przez firmę „GUDRONIT”.

„Gudronit”

WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIĘSCIE 17
T E L E F O N 11-45.

Filc gudronitowy p. n. „Kryzolit”, jest najlepszym materiałem do krycia dachów i robót izolacyjnych. Większość poważnych robót wykonywana była i wykonuje się obecnie z tego nieporównanego materiału.

„Kryzolit” jest materiałem bezkonkurencyjnym, gdyż żaden z istniejących nie dorównuje mu z a l e t a m i.



Fragment dachu.

Płytki terrakotowe do podłóg
Płytki glazurowane i licówka do ścian

Płytki cementowe nieprzenikliwe dla wody, niekurzące podłogi cementowe, nieścieralne (opancerzone) «Lonza». Podłogi korkowe i gumowe i inne specjalne budowlane materiały poleca ze swych bogato zaopatrzonych składów
i n a z a m ó w i e n i e

BIURO TECHNICZNE
ALBERT KARP
I N Ż Y N I E R

WARSZAWA, WILCZA 54
TELEFONY: 172-47 i 92-71.

WYDAWNICTWA ROK IV

„Informator-Kalendarz Budowlany”

na rok 1930

POD NACZELNĄ REDAKCJĄ DYR. PAŃSTW.
SZKOLY BUDOWLANEJ PROF. ARCH.

A. GRAVIER

I BUD. I. PIANKO

PRZY UDZIALE PROF. STANISŁAWA KUNICKIEGO

FORMAT KIESZONKOWY. CENA EGZEMPLARZA 12 ZŁOTYCH.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.
NA PROWINCJE WYSYLAMY ZA ZALICZENIEM.

ADMINISTRACJA I SKŁAD GŁÓWNY:
Warszawa, Krucza 24. Tel. 142-50 i 215-09.
Konto P. K. O. 13133 („War”).

REPREZENTACJE NA: POZNAŃ, KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA —
KRAKÓW, GEBETHNER I WOLFF — LWÓW, KSIĘGARNIA TECH-
NICZNA MICHAŁ GÓTT — ŁÓDŹ, GEBETHNER I WOLFF — KATO-
WICE, J. MIKULSKI.

OGŁOSZENIA DROBNE (OKIENKOWE)

Betonowe Wyroby

KERAMENT POLSKI T. z o. p.
Poznań, ul. 3 Maja 3a. — Ławica pod Poznaniem.
FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH, GLAZUROWANYCH
SZTUCZNEGO KAMIENIA i t. p.

B l a c h a

Towarzystwo Kontynentalne dla Handlu Żelazem **KERN i S-ka**
Warszawa, Marszałkowska 147, tel. 10-14
Blacha cynkowa, ocynkowana i biała angielska po oryginalnych cenach
fabrycznych wzgl. syndykato wych.

Blacharskie Zakłady

Zakłady Blacharskie „GRYF” Wł. Aleksander Jurewicz
WARSZAWA, PIĘKNA 30. Telef. 235-56, 106-20.
Dział Budowlany: Krycie dachów, wież kościelnych, elewacji wszel-
kiego rodzaju materiałami. Naprawa i konserwacja. Ornamentacje.

Budowlane Przedsiębiorstwa

WARSZAWA

Biuro **J. Banasiak i T. Kasperski**
Techniczno-Budowlane
Warszawa, ul. Emilji Plater Nr. 35. Telefon 448-27.

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
A. BEDNARCZUK
Warszawa, Krak.-Przedm. 20, tel. 9-82
Remonty mularskie, malarskie i ogólne.

Inż. Fr. WICENIK i S-ka, Sp. Budowlana
„BETON ARMÉ”
Warszawa, Niecała 4, tel. 191-63.

Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane **„BETOMUR”**
Spółka firmowa
WARSZAWA, LESZNO 75. Tel. 195-01, 109-80.

Przedsiębiorstwo Techniczno-Budowlane
M. BIAŁOBRZESKI i J. HILDT
Warszawa, Miedziana 8, tel. 188-71, 347-19, 548-86.

Witold Bobieński

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
WARSZAWA, WIEJSKA 19, TEL. 507-75

BIURO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
BOBROWSKI i S-ka INŻYNIEROWIE
Warszawa, Rakowiecka 9, tel. 94-18.

BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE
E. BORKOWSKI i A. WIERNY
Warszawa, Złota, 62, :: :: :: :: tel. 228-14 i 298-50.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
I. Ch. BORNSTEIN
WARSZAWA, POLNA 72, TEL. 41-41.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
ADAM IG. BROMKE i SYN
Warszawa, Grójecka 45. Tel. 112-28 i 56-23

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH I DROGOWYCH
Inżynier **ALEKSANDER BUTKIEWICZ i S-ka**
WARSZAWA-ŻOLIBÓRZ, MICKIEWICZA 30, TELEFON 347-47.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
JAN CHRZANOWSKI
Warszawa, Marymoncka 6a. Telefon 437-18.

Przedsiębiorstwo robót inżynieryjnych i budowlanych
WŁADYSŁAW CZARNOCKI i S-KA
Warszawa, ul. Wilanowska 1, tel. 64-15.
Wyroby betonowe i podłogi ksylolitowe „Skałodrzew”

Biuro Inżynieryjno-Budowlane
A. CZEŻOWSKI i E. STRUG, Inżynierowie, WARSZAWA, Bracka 6 m. 14.
Budowa Miejskiej Szkoły Rękodzielniczej, róg Narbutta i Kazimierzowskiej,
tel. 65-19.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANO-REMONTOWYCH
JAN DOMAŃSKI Warszawa, Polna 78, tel. 188-65.
Wykonuje roboty: mularskie, ciesielskie, zduńskie, ślusarskie, kowal-
skie, malarskie, stolarskie, szklarskie i blacharskie.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
Inż. **I. DOMAŃSKI, J. WISZCZOR i S-ka** Sp. z o. o.
WARSZAWA, RADNA 1, TEL. 331-00

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
JÓZEF DUDA
Warszawa, ul. Tyniecka 48. Telefon 435-96.

Towarzystwo Kolejowo-Budowlane
Inż. **Stanisław DWORAKOWSKI i S-ka**
Zarząd: Warszawa, Al. Ujazdowskie 18, tel. 276-36.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
WACŁAW FAJĘCKI
Warszawa, Koszykowa 59, tel. 11-07

PRZEDSIĘBIORSTWO **K. PELTNER i W. RYCZYWOŁSKI**
BUDOWLANE Warszawa, Mokotowska 7, tel. 49-90

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
Inż. **Kazimierz Feliński**
Warszawa, ul. Orzechowska 3. Tel. 131-47.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
== == **JAN GRAJEWSKI** == ==
Warszawa, Leszczyńska 7, tel. 187-24.

Przedsiębiorstwo Budowlane **Aleksander GUTT**
Warszawa, Aleja Szustra 36, tel. 271-88.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
N. H. HRYCKIEWICZ
WARSZAWA, KUJAWSKA 3, TELEFON 533-00 i 1-14

BIURO INŻYNIERSKIE
K. Jaskulski i S-Ka, Sp. z o. o.
Warszawa, Wilcza 16 m. 4. Tel. 110-67 i 112-69.

BIURO INŻYNIERYJNE
J. KARBOWSKI i J. KUROWSKI
SP. Z O. O.
Warszawa, ul. Koszykowa 33, tel. 259-08.

KRAJOWE TOWARZYSTWO BUDOWLANE
„KATEBE” Sp. z o. o.
WARSZAWA, SIENKIEWICZA 3, TEL. 256-10, 420-01, 420-02.

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i kanalizacyjno-wodociągowych
A. KLEIBER i W. JEŻEWSKI
WARSZAWA, ORDYNACKA 8, TELEFON 98-11

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
■■■■■■■■ **EDWARD KLEIN** ■■■■■■■■
Warszawa, Al. Jerozolimska 19, tel. 280-60.

BIURO INŻYNIERSKIE
— **Dr. CZESŁAW KŁOŚ** —
Warszawa - Włochy. Telefony: 312-20, 312-44.

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
T. Łągiewski, M. Erlich
Książęca 13 Warszawa Tel. 168-01 i 519-50

Przedsiębiorstwo Budowlane
Inż. Z. Marcinkowski i S-ka
Warszawa, Uniwersytecka 4
tel. 84-45 wejście od ul.
Mianowskiego 11.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
MICHAŁ MIKUŁA
MISTRZ MULARSKI CECHU STOŁ. M. WARSZAWY.
Warszawa, Wilcza 43. Telef. 219-26.

BIURO BUDOWLANE
STEFAN NIEDBALSKI
Warszawa, Marszałkowska 15a, tel. 405-77.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
MIECZYŚLAW OGÓREK
Warszawa, Sosnowa 6, tel. 176-71

Biuro Technicz-
no Budowlane
„**ODBUDOWA**”
Wł. TEODOR SALAMONOWICZ
Warszawa, Krakowskie-Przedm. 69
Tel. 291-13.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
STEFAN PACHOWSKI i S-ka
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
WARSZAWA, MOKOTOWSKA 57, TEL. 205-74.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH I BUDOWLANYCH
W. Paszkowski, F. Próchnicki i S-ka
Sp. z ogr. odp.
WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA 18. TEL. 221-81

BIURO BUDOWLANE
CZESŁAW PAWLIKOWSKI
Warszawa, Śliska 56, tel. 158-28.

BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE
I. PIANO
Warszawa, Marszałkowska Nr. 81 m. 10, tel. 49-61.

SPÓŁKA BUDOWLANO-PRZEMYSŁOWA
„**ROB DOK**” Sp. z o. o.
WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 15. TELEF. 11-67.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH I INŻYNIERSKICH
EDMUND RYCHLICKI
B U D O W N I C Z Y
P O Z N A Ń UL. SKRYTA 7 TELEFON 65-84

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
INŻ. H. SHUP i S-ka
Warszawa, Wronia 50, telefon 543-57.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
JÓZEF SOBKO Mistrz Murarski
WARSZAWA, RYBNA 4, TEL. 315-76.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
F r. SOKOŁOWSKI
Warszawa, Bracka 23, telef. 58-36. Fabryka: Kaliska 11, tel. 542-97.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
H. SOSONKO i W. WOJCIECHOWSKI
INŻYNIEROWIE
Warszawa, Krucza 8 tel: 401-84, 35-47.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
K. Sowiński, budowniczy, Poznań, Ratajczaka 37, tel. 3841
Wykonuje wszelkie prace budowlane po cenach przystępnych
i na warunkach dogodnych.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
„**SPÓJNIA**” Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Wspólna 40, tel. 309-44

Stoleczne Towarzystwo Budowlane i Meljoracyjne
SP. AKC.
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, tel. 115-02, 67-06

Towarzystwo Budowlane
— **„STROP”** —
Warszawa Chmielna 8 m. 3 Telefony: 119-22; 195-55

BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE
Inżynierowie O. SZRETTER i S-ka
Warszawa, Ordynacka 5, tel.: 21-16 i 263-84.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-BUDOWLANE
„**TEKTON**”, Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Tarchomińska 14, tel. 83-41.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO
— **TECHNICZNO-BUDOWLANE** —
Sp. z o. o.
WARSZAWA
Pl. 3 Krzyży 9
Tel. 302-56.

WARSZAWSKIE ZJEDNOCZENIE BUDOWLANE
SP. Z OGR. ODP.
Warszawa, ul. Traugutta 6, tel. 31-64 i 331-71.

INŻ. JAN WEBER
Przedsiębiorstwo Budowlane. — Warszawa, Nowy-Świat 38.
Telefony: 303-12, 280-80, 170-60.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
E. WELLMAN i Z. PRZEDPEŁSKI, Inżynierowie
Warszawa, Nowowiejska 9, tel. 189-38

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
E. WERNER, I. KRASZEWSKI, W. BOŻEDAJ
Warszawa, Żórawia 10, tel. 425-65

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE **K. WĘDZIAGOLSKI** Warszawa, Piękna 44,
Sp. z ogr. odp. tel. 446-92, 409-91.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
BOLESŁAW WĘGROWICZ
Warszawa, Leszno 125, tel. 325-70.

BIURO TECHNICZNE I PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY
Inż. BRONISŁAW WIERZYŃSKI
Rządowo upoważniony inżynier budowy
WARSZAWA. LEKARSKA 15. TEL. 304-53

BIURO BUDOWLANE
W. WOJNAROWSKI I B. ŚWIECKI
Warszawa, Marszałkowska 79, tel. 58-01,

Biuro Budowlane TOMASZ ZAMOYSKI i S-ka
WARSZAWA, LWOWSKA 11, Tel. 53-31
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące.

JULJAN ZIELIŃSKI
Warszawa Chmielna 89 Telefon 167-68
WYKONYWA: całkowite budowie, remonty, nadbudowy oraz inne roboty budowlane.
KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE CENY NAJUMIARKOWAŃSZE

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
„ZJEDNOCZENI INŻYNIEROWIE” Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Mianowskiego 11, tel. 529-26.

Budowlane Przedsiębiorstwa

Ł Ó D Ź

KAROL KLAUSE, budowniczy
BIURO TECHNICZNE I PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANÝCH
Łódź, Kilińskiego 138, tel. 137-56 i 214-52.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-BUDOWLANÝCH
„KONSTRUKTOR”, Sp. z ogr. odp.
Łódź, Aleje Kościuszki 1, tel. 160-28.

Röhrich i Swoboda
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE I ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
Łódź, Senatorska 8, tel. 149-68.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANÝCH
Ch. I. Tyller, Spadkobiercy
Łódź, Tramwajowa 11, tel. 214-79.

Budowa Dróg i Nawierzchni

BIURO TECHNICZNE **BUDOWA DRÓG I NAWIERZCHNI** Sp. z o. o.
Warszawa, 5-to Krzyska 13, tel. 24-03
Wykonanie wszelkich robót w zakresie komunikacji. Dostawa materiałów budowlanych, oraz roboty inżynierskie.

Fabryka Tektury Smolowcowej Bitumicznej i Asfaltu
B-CIA CYGAN
Warszawa, Spokojna 11 Tel. 78-19
ROBOTY DEKARSKIE, ASFALTOWE, BETONOWE I BRUKARSKIE.

KLESOWSKI PRZEMYSŁ GRANITOWY SP. AKC.
WARSZAWA, WIDOK 22, TEL. 540-65
Kamieniołomy Granitowe przy st. Klesów. Budowa dróg bitych i brukowanych.

„KOM - DRO - BIT”
KOMPRYMOWANE DROGI BITUMICZNE
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Centrala: Katowice-Zawodzie, Florjana 5, tel. 11-66
Przedstawicielstwo: Warszawa, Chmielna 10 m. 13 tel. 140-29

J. SIECZKO I L. BALINGER
Warszawa, ulica Zwrotnicza 40 (dom własny) Tel. 41-51
BUDOWA JEZDNI Z ASFALTU RÓŻNEGO TYPU
Firma egzystuje od r. 1887. Medal złoty na P. W. K.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BRUKARSKICH
DYONIZY ŚLIWIŃSKI
Warszawa Miedziana 6 Tel. 276-84
Roboty szosowe, betonowe, granitowe etc.

Budowlane Materiały

„A B E Z E T”
Wolska Centrala Artykułów Budowlanych Sp. z o. o.
WARSZAWA, Wolska 68, tel. 311-03.

„S O L O M I T” REWELACYJNY MATERIAŁ BUDOWLANÝ
T-wo **„SOLOMIT” Sp. Akc.**
Warszawa, Marszałkowska 17 m. 14, tel. 32-34.

Proszek otwocki **SUAGNUM** (tort włóknisty do izolacji)
Cement, wapno, gips, żelazo, dachówka, cegła i inne materiały budowlane ze składu oraz wagonowo.
JAN KAZIMIERZ SZMIT
Warszawa-Praga, Skaryszewska 4, tel. 27-82 i 336-40

Towarzystwo dla handlu i przemysłu
„TECHNOSTANDARD”
BRACIA MENN, Sp. Akc. Warszawa, Marszałkowska 86, tel. 318-48.

Cegielnie i Ceramiczne Zakłady

Cegielnia „Obory”
Zarząd: Warszawa, Wilcza 1 m. 1. Tel. 241-77
Cegła ręczna, maszynowa, dęta.

CEGIELNIA PAROWA
„Przemysł Ceramiczny w Chylicach” Sp. z o. o.
w SKOLIMOWIE tel. II Podmiejska, Skolimów 25.
INFORMACJE W WARSZAWIE: tel. 57-43, 326-75 i 137-65.

RADZIŃSKIE ZAKŁADY CERAMICZNO-CEGIELNIANE,
Sp. z ogr. odp. w Radziniu. Zarząd w Warszawie,
Nowy-Świat 27, tel. 70-40.

Cement

PSZCZYŃSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
SPÓŁKA Z OGR. ODP.
Warszawa, Natolińska 13.

Towarzystwo Handl. Przem.
Mieczysław Zagajski S. A.
Warszawa, Żórawia 3 Katowice, Mickiewicza 12
Tel. 60-20, 297-53. Tel. 22-80.
POLECA CEMENT BAUXYTOWY SZYBKOTWARDNIEJĄCY.

Dachówka

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE W GRUDZIĄDZU
ZASTĘPSTWO W WARSZAWIE:
„CERAMIKA POMORSKA” Al. Ujazdowska 30, tel. 88-07.

Dachowe Konstrukcje

NOWOCZESNE DREWNIANE KONSTRUKCJE WSZĘLKIEGO RODZAJU
PATENT SYST. **„STEPHAN”** WYKONYWA
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „POLSTEPHAN”
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 62. tel. 155-94 i 317-47.

Izolacyjne Materiały

CONCO jedyna izolacja przeciw wilgoci i do konserwacji murów, dachów, tarasów, kanalizacji, oraz wszelkich materiałów: betonu, żelaza, drzewa, cegły.
STANKIEWICZ I NOWAK Inż arch. Sp. z o. odp.
WARSZAWA — Żelazna 38. Tel. 304-88.

Wysokowartościowa izolacja zabezpiecza od wilgoci
Wyrób Krajowy „TRICAL”
Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu „Technostandard”
BRACIA MENN SP. AKC.
Warszawa Marszałkowska 86 Telefon 318-48 i 194-78

Konstrukcje Żelazne

ZAKŁAD MECHANICZNO-SŁUSARSKI
B-cia Miedzianowscy
WARSZAWA, UL. MARSZAŁKOWSKA 14.

Fabryka Robót Żelaznych Ozdobnych Kutech i Konstrukcji
B. SZPIRO, Warszawa, ul. Leszno 62, tel. 537-98.
Biuro: ul. Twarda 23, tel. 140-79.
Konstrukcje żelazne. Wiązania dachowe. Okna do fabryk, mieszkań i t. p.
Balustrady do schodów i balkonów. Ogrodzenia siatkowe i ozdobne kute.

Przedsiębiorstwo Wyr. Żelazn. Konstr. i Okuc. Budowl. **BR. TOMASZEWSKI**
Warszawa, Marszałkowska 14. Tel. 134-98 i 284-14.
Konstrukcje żelazne, Drzwi i Okna Ogniotrwałe, Balustrady, Ogrodzenia
żelazne i druciane, Kraty, Bramy, Okucia budowlane.

Kopjowanie Planów

WYTWÓRNIĄ PAPIERÓW ŚWIATŁOCZUŁYCH
W. SKIBA i A. WYPORÉK
Warszawa, Marszałkowska 71, tel. 35-66.
ELEKTRYCZNY ZAKŁAD KOPIOWANIA PLANÓW I RYSUNKÓW
FOTOLITOGRAFJA — WSZELKIE ARTYKUŁY RYSUNKOWE

Krycie Dachów.

PRZEDSIĘBIORSTWO KRYCIA DACHÓW WSZELKIMI MATERJAŁAMI
FEDOROWICZ i S-ka
Warszawa, Wilcza 26 m. 8, telef. 412-79.

KAZIMIERZ HUSZCZ Mistrz Dekarski
Warszawa, Al. Jerozolimska 25
Firma egzystuje od 1892 r.

FABRYKA TEKSTURY SMOŁOWCOWEJ I ASFALTU **Alfred PESZKE** Warszawa **Zawiszy 8**
Telefon 108-96.
Krycie i konserwacja dachów.

FABRYKA TEKSTURY SMOŁOWCOWEJ I ASFALTU **Stefan Sorokiewicz i S-ka**
Warszawa, Polkowska 7. Telefon 69-86.

JAN ANDRZEJ WRABLIK
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ASFALTOWYCH
Karolkowa 86 Warszawa Telefon 534-57
Krycie dachów tekturą ogniotrwałą i osuszanie murów przeciw wilgoci.

Leśny Przemysł

TARTAK PAROWY „BRONNA-GÓRA”. St. Kol i Poczta Bronna-Góra, woj.
Poleskie. Zarząd: Warszawa, Nowogrodzka 16 m. 4, tel. 245-22. Eksploat.
Lasów Państw. i Prywat. **EDWARD BORKEN-HAGEN**
Na składzie stałe zapasy tarcicy.

„**DOBRODRZEW**”
SKŁAD DRZEWA STOLARSKIEGO I BUDOWLANEGO
Warszawa, Okopowa 35, tel. 339-27.

TARTAKI PAROWE
J. SADOWSKI i M. GOLDIN
Warszawa: Błońska 4, tel. 252-98, 346-98 i Radziwiłłska 120, tel. 21-34.
Wyrób dykt, posadzek i t. p.

Przemysł Leśny „Bracia Towbin”
TARTAK PAROWY
Warszawa — Praga, Markowska 2, tel. 257-83, 128-13.

Malarskie Zakłady

Przedsiębiorstwo robót malarskich i remontowo-budowlanych **Karol Broszkiewicz i S-owie**
Warszawa, Lwowska 13
Tel. 69-78.

Zakład Dekoracyjno-Malarski
JAN i JÓZEF BUZE
WARSZAWA, ul. Krucza 24 Tel. 504-59.

F. M. HELDENBERG ZAKŁAD
Dekoracyjno - Malarski
Warszawa, Pańska 59 m. 6, tel. 287-31.

STANISŁAW JASIŃSKI
ZAKŁAD DEKOR.-MALARSKI I PRZEDSIĘB. ROBÓT REMONTOWYCH
Warszawa, Emilji Plater 23. Telefon 79-13.
Firma egz. od 1870 r.

PRZEDSIĘBIORSTWO DEKORACYJNO-MALARSKIE
ALEKSY KAŁUGIN WARSZAWA, Polna 48, Tel. 343-29.
Wszelkie roboty malarskie i lakiernicze wykonywane sposobem pneuma-
tycznym i ręcznym.

Przedsiębiorstwo Robót Malarsko-Budowlanych
BOLESŁAW MARKIEWICZ
Warszawa, Wilcza 26 m. 8. Tel. 412-79.

ZAKŁAD DEKORACYJNO-MALARSKI
Edward Orzażewski
WARSZAWA, BRACKA 23. TEL. 201-29.

ZAKŁAD MALARSKI Wszelkie roboty klejowe,
Juljana Karola PIECHNIKA olejne i tapeciarskie. Re-
Warszawa, Dzielna 31, tel. 209-19 mont budowlany.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT **Zygmunt Tananiewicz**
MALARSKICH I REMONTOWO- WARSZAWA
BUDOWLANYCH ul. Freta 12, tel. 104-11.

ZAKŁAD DEKORACYJNO - MALARSKI
„Zjednoczenie Malarzy”, Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Chmielna 44. Tel. 231-26.

Okucia Budowlane

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
A. MORANTOWICZ SPECJALNOŚĆ:
Długa 46, tel. 189-59 OZDOBNE OKUCIA BUDOWLANE

Posadzki

KERAMENT POLSKI T. z o. p.
Biuro: Poznań, tel. 14-63. — Fabryka: Ławica, tel. 68-99.
SPECJALNOŚĆ: PŁYTKI POSADZKOWE TERRACOWE

PAROWA FABRYKA POSADZEK DRZEWNYCH
JAKÓB ZYMAN
WARSZAWA Tel. 404-32, 216-70 UL. GĘSIA 30

Posadzki Ksyrolitowe.

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH, MOZAJKOWYCH-LASTRICO
I POSADZEK KSYROLITOWYCH
Mieczysław KULEWSKI i S-ka, Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Tarczyńska 12, tel. 506-02.

Stolarskie Zakłady

FABRYKA STOLARSKO-BUDOWLANA
..... **B-cia BALISZEWSKY**
Warszawa, ul. Grochowska 70, tel. 433-42.
Poleca z pierwszorzędných materiałów: okna, drzwi i futryny, oraz wszelkie wyroby wchodzące w zakres stolarsko-budowlany.

STOLARNIA MECHANICZNA ADAM ZAGRABSKI

Warszawa, Chłodna 8, tel. 426-85.
Dział meblowy. — Dział budowlany. — Dział sportowy.

Szklarskie Przedsiębiorstwa

FABRYKA LUSTER. PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT SZKLARSKICH
JAN SZULC
WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 59, TEL. 165-94.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT SZKLARSKICH
ZRZESZENIE SZKLARZY Sp. z o. o.
NOWOWIEJSKA 26. PRZY PL. ZBAWIC., TEL. 424-44 P.K.O. 20973

Zdrowotne Urządzenia

PRZEDSIĘBIORSTWO URZĄDZEŃ ZDROWOTNYCH
FR. BARANOWICZ, Warszawa, Nowogrodzka 31. Tel. 431-72.
Kosztorysy i porady techniczne.

TOW. BUDOWY I EKSPLOATACJI URZĄDZEŃ SANITARNYCH
„**T E B E U S**” Sp. z o. o.,
WARSZAWA, UL. MARSZAŁKOWSKA 85, TEL. 417-25
Stacje biologiczne, kanalizacja, wodociągi. Spec.: osadniki i urządz.
biolog. syst. inż. E. KATKOWSKIEGO.

Inż. STANISŁAW WOŁODKOWICZ
Warszawa, Wilcza 55, m. 8, tel. 419-61.
Projektowanie i kierownictwo robót kanalizacyjno-wodociągowych,
ogrzewañ centralnych i urzådzeŃ sanitarnych.

Zduńskie zakłady.

Przedsiębiorstwo robót zduńskich
Konstanty SZWEDZIŃSKI i Syn
Warszawa, Płocka 31 m. 19, tel. 85-38.

Żelazne Materjały

ARTYKUŁY ŻELAZNE I BUDOWLANE
M. BRAUNROT
WARSZAWA, BAGNO 1 (w podwórzu), TEL. 285-74.

TOWARZYSTWO HANDLU ŻELAZEM
J. PAPPE Sp. Akc.
Bjuro — Graniczna 4, tel. 45-70 i 45-91. ŻELAZO, BLACHA, BELKI.
Składy — Niemcewicz 2, telefon 45-37

Żwir i Piasek

Jan Horwat
Dostawa, wydobywanie żwiru i piasku, roboty ziemne
Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie 43, telefon 312-75.

PRZEDSIĘBIORSTWO DOSTAWY ŻWIRU I PIASKU
STANISŁAW HORWAT
Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie 41, nawprost Tamki na Wiśle.
Telefon 306-18.

DOSTAWY ŻWIRU RZECZNEGO
S T. N A R Ę B S K I i S - k a
SP. Z OGR. ODP.

Warszawa, Senatorska 4. Tel. 261-78

Dostarcza **żwir i podźwirki wiślane** samochodami na miejsce budowy,
oraz wagonowo do wszystkich stacyj kolejowych.
Firma nasza posiadając transport na Wiśle całkowicie zmechanizowany
własny holownik, oraz własną bocznicę w Wyszogrodzie podejmuje się
dostaw w dowolnych ilościach, licząc **cenę wyjątkowo konkurencyjną.**

FABRYKA KAMIENIARSKA **J A N A F E D O R O W I C Z A**

Warszawa, Dzika 61 a, tel. 77-96

Wykonuje roboty budowlane i cmentarne z marmuru, granitu i piaskowca.

A. MARCINIAK
SPÓŁKA AKCYJNA

Fabryka Żyrandoli Elektrycznych
ZARZĄD I FABRYKA: UL. WRONIA 23.

STAŁA WYSTAWA WZORÓW: UL. ŻŁOTA 49.

Gudronitowy
Lepnik Posadzkowy

do przyklejania klepki posadz-
kowej na betonie.

Zabezpiecza posadzkę od
wpływów wilgoci i czyni
ją elastyczną. — Nadzwyc-
zaj trwały, łatwy w uży-
ciu. Stosuje się bez roz-
grzewania, szybko tężeje.

f. „GUDRONIT”
WŁ. CISZEWSKI

WARSZAWA, Krak. Przedmieście 17,
tel. 11-45, 150-45.

TRICOSAL uszczelnia zaprawę i beton.

TRICOSAL S III szybko wiąże cement.

Uszczelnianie miejsc wdarcia się wody. Zalewanie maszyn i t.p. Zwiększa twardość i odporność na oleje.

FLUAT GRÜNAU

dla otrzymania wysoce twardego betonu.

NEOCOSAL bezbarwna, nieprzemakalna izolacja.

ACOSAL czarna, bezdzięciowa izolacja.



CHEMICZNA FABRYKA GRÜNAU
LANDSHOFF & MEYER Tow. Akc.
Berlin — Grünau

Przedstawicielstwa i składy w Polsce:

J. BLATT, Warszawa, ul. Chłodna 24, telefon 256-36.
J. WENDE, Architekt, Łódź, Kilińskiego 136.
JUER HOLLÄNDER, Kraków, ul. Dietłowska 95, tel. 32-65
JAKÓB KRAJKEMANN, Gdańsk, Karenwall 5,
telefon Gdańsk 283-72, Sopoty 438.



(Izolacja wodnoodporna
do zapraw wapiennych i cementowych)
**RADYKALNIE OSUSZA MOKRE
PIWNICE I WILGOTNE MIESZKANIA.**

E. DUTLINGER i A. BOROWIK

WARSZAWA, Prózna 10, tel. 260-55, 24-65, 439-58 i 57-26.
Składy, Srebrna 4, tel. 5-12.

**Wapno, Cegła, Gips, Posadzka dębowa
i lepnik zagraniczny do niej, Papa i Smo-
ła, Terrakota, Trzcina, Żelazo**

oraz inne materiały budowlane
dostarczają z własnych składów
lub wagonowo z fabryk repre-
zentowanych.

Inż. St. Maruszewski i S-ka
WARSZAWA

ZARZĄD: HOŻA 38, TEL. 159-22.
SKŁADY: PUŁAWSKA 20. TEL. 277-22.



Gmach Oddziału Banku Polskiego w Ka-
liszu. Roboty terrazytowe wykonane przez
firmę B. Czajkowski.

B. CZAJKOWSKI

WARSZAWA, MOKOTOWSKA 8, TEL. 55-68

*Wszelkie roboty sztukatorskie,
sztuczne marmury (stiuki), mo-
dele architektoniczne*

**PRZYPOMINAMY O WPLĄCIE PRENUMERATY
ZA II PÓŁROCZE 1930**

KONTO P. K. O. 19410

KONTO P. K. O. 19410

HERAKLITH,

**tania, lekka, ogniotrwała, wysoce izolacyjna
PŁYTA BUDOWLANA**

Przewodnik ciepła: 8 — 10 razy korzystniejszy aniżeli przy murze z cegieł, 3 razy korzystniejszy aniżeli przy płytach gipsowych. Współczynnik przewodnictwa ciepła muru z heraklithu wynosi 0,066.

Ogniotrwałość: Na płytach heraklithowych można topić żelazo płomieniem ostrym bez ich uszkodzenia.

Stosunek ciężarów: Heraklithu do cegły wynosi: 1:5.

Heraklithu do płyt gipsowych wynosi 1:2.

Porównanie czasu pracy: 1 m.² muru cegły o grub. 38 cm. wymaga: 4 godziny robocze murarzy i pomocników murarskich, 1 m.² ściany z heraklithu o grub. 10 cm. o czterokrotnie wyższej ekonomji cieplnej, potrzebuje dla wybudowania i ustawienia konstrukcji nośnej tylko 2 godziny.

Wielkość płyt: 200 × 50 cm.

Grubość płyt: 2¹/₂, 5, 7¹/₂, 10, 12¹/₂, 15 cm.

Heraklith jest doskonałym podłożem na tynk, elastycznym i stałym w objętości, zawsze suchym, odpornym na robactwo, łatwym do przybijania gwoździami i do piłowania i posiada bardzo wysoką wytrzymałość.

Zastosowanie heraklithu jest nieograniczone: do budowy całych domów, mansard, nadbudówek piątr, ścian działowych, sufitów, izolacji domów fabrycznych, stajen, chłodni, lodowni etc. **Dotychczas zużyto 5.000.000 m² heraklithu dla rozmaitych budowli na całym świecie. Dalsza dzienna produkcja wynosi 15.000 m².**

PROSIMY ŻAĆ U NIŻEJ WYMIENIONYCH REPREZENTANTÓW BEZPŁATNIE WYJAŚNIEN, PROSPEKTÓW, SZKICÓW KONSTRUKCYJNYCH, EWENTUALNYCH KOSZTORYSÓW

Autoryzowane przedstawicielstwa:

F-a: T-wo Handlowo-Przemysłowe M. ZAGAJSKI S. A. Warszawa, Żórawia 3.

Rejon zastępczy: województwa: Warszawskie, Poznańskie, Pomorskie, Lubelskie i Kieleckie.

F-a: Mieczysław Zagajski S. A., Katowice, ul. Mickiewicza 12.

Rejon zastępczy: Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie i okręg Częstochowski.

F-a Edward Rzechaczek, Biała koło Bielska, ul. Graniczna 3.

Rejon zastępczy: Śląsk Cieszyński, województwo Krakowskie.

G. Piotrowski, Wilno, ul. Trocka 11, m. 9.

Rejon zastępczy: województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie

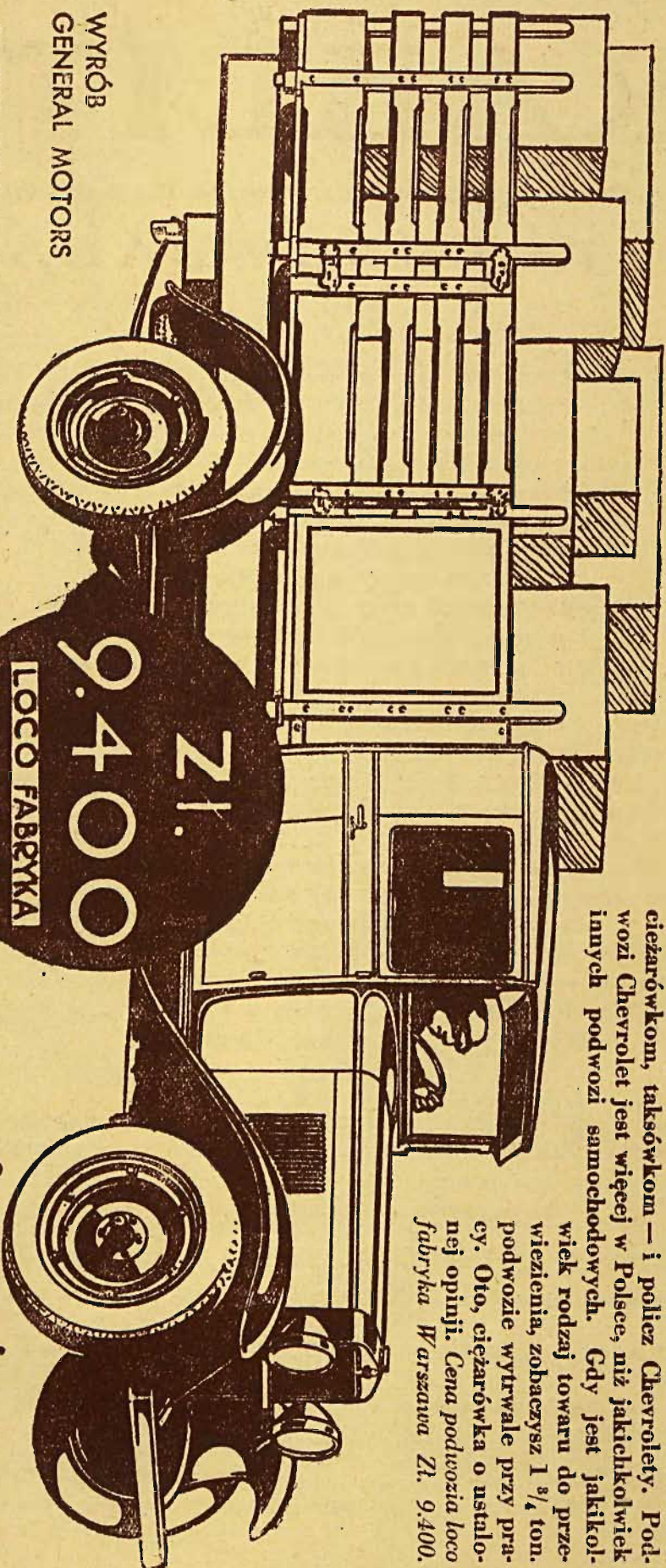
F-a Bracia Mund, Lwów, ul. Sykstuska 23.

Rejon zastępczy: województwa: Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie, Wołyńskie.

Niezawodny towarzysysz w pracy..

Przypatrzyć się ruchowi automobilowemu — autobusom, ciężarówkom, taksówkom — i policzyć Chevrolety. Podwozi Chevrolet jest więcej w Polsce, niż jakiegokolwiek innych podwozi samochodowych. Gdy jest jakikol-

wiek rodzaj towaru do przewiezienia, zobaczysz 1 $\frac{3}{4}$ ton. podwozie wytrwale przy pracy. Oto, ciężarówka o ustalonej opinii. Cena podwozia loco fabryka Warszawa Zł. 9.400.



WYRÓB
GENERAL MOTORS

CHEVROLET

Zł.
9.400
LOCO FABRYKA
WARSZAWA

CIEŻARÓWKA